

RAPORT Z BADAŃ

**MŁODE POLKI,  
MŁODZI POLACY  
I ICH PLANY RODZINNE...**

Co młode pokolenie myśli  
o małżeństwie, rodzinie  
i rodzicielstwie?

Autorzy:

Dorota Gizicka

Michał A. Michalski

Krzysztof Szwarc

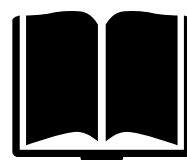


**INSTYTUT WIEDZY  
O RODZINIE  
I SPOŁECZENSTWIE**

RAPORT Z BADAŃ

# **MŁODE POLKI, MŁODZI POLACY I ICH PLANY RODZINNE...**

Co młode pokolenie myśli  
o małżeństwie, rodzinie  
i rodzicielstwie?



**Autorzy:**

Dorota Gizicka

Michał A. Michalski

Krzysztof Szwarc

**INSTYTUT WIEDZY  
O RODZINIE  
I SPOŁECZENSTWIE**

2023

**Redakcja naukowa:** dr Krzysztof Szwarc

**Recenzja naukowa:** dr hab. Arkadiusz Jabłoński, prof. KUL,  
dr hab. Wojciech Jarecki, prof. Uniwersytetu Szczecińskiego

Sfinansowano ze środków Fundacji ORLEN



Raport powstał na podstawie danych z badania zrealizowanego  
w ramach programu Po Pierwsze Rodzina



**Wydawca:**

Instytut Wiedzy o Rodzinie i Społeczeństwie  
ul. Klin 9/2, 60-602 Poznań

**ISBN:** 978-83-957064-4-8

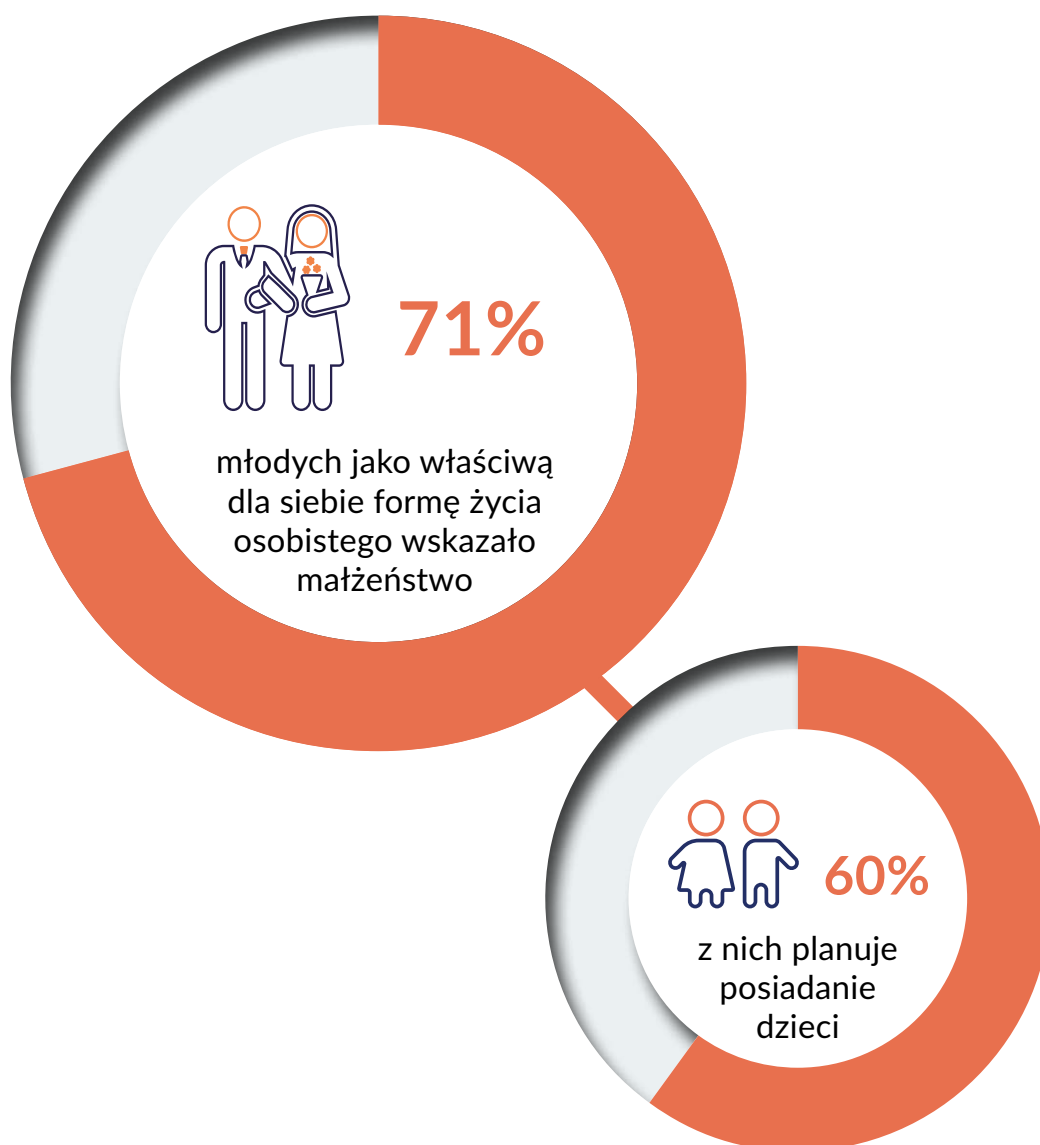
## Spis treści

|  |    |
|--|----|
| Najważniejsze ustalenia .....  | 5  |
| Wprowadzenie .....   | 9  |
| Rozdział I. Metodologia badania .....  | 12 |
| Rozdział II. Postrzeganie małżeństwa .....                                   | 17 |
| Preferowane formy przyszłego życia .....                                     | 18 |
| Zawarcie małżeństwa a wiek .....   | 21 |
| Małżeństwo a szczęśliwe życie .....  | 24 |
| Rozdział III. Opinie na temat małżeństwa i rodziny .....                     | 28 |
| Emocjonalny wymiar małżeństwa .....  | 29 |
| Małżeństwo w wymiarze formalnym .....  | 37 |
| Rozdział IV. Plany prokreacyjne .....  | 45 |
| Preferowana liczba dzieci .....  | 46 |
| Posiadanie dzieci a wiek .....   | 48 |
| Dzieci jako źródło szczęścia .....   | 52 |
| Opinie na temat posiadania dzieci .....                                      | 58 |
| Rozdział V. Opinie na temat metod regulacji poczęć .....                     | 60 |
| Metody regulacji poczęć jako element realizacji planów rodzinnych .....      | 61 |
| Metody regulacji poczęć a cechy społeczne i demograficzne respondentów ..... | 64 |
| Rozdział VI. Źródła informacji o relacjach, związkach i rodzinie .....       | 71 |
| Wnioski i podsumowanie .....   | 80 |
| Biogramy autorów .....   | 84 |

## Najważniejsze ustalenia

1. **Większość młodych ludzi (71%) jako właściwą dla siebie formę życia osobistego wskazało małżeństwo: w większości przypadków z dziećmi.** Jest to najczęściej wybierana kategoria niezależnie od wieku, płci, stosunku do wiary czy wielkości miejsca zamieszkania.
2. **Co trzeci respondent (32 %) aktualnie nie widzi siebie w roli rodzica.** Suma kategorii, które przedstawiają przyszłe życie "bez dzieci" (małżeństwo bez dzieci, single life, związek heteroseksualny bez dzieci)
3. **Młodzi ludzie nie upatrują w małżeństwie jedyne źródła szczęścia.** Jedynie co trzeci respondent (31,0%) uważa, że małżeństwo jest potrzebne do szczęścia. Jest ono ważne, ale na równi z innymi celami.
4. **Wiedzę o relacjach, związkach, rodzinie czerpią przede wszystkim z dwóch źródeł: Internetu i rodziców/opiekunów.** Im słabsze relacje w rodzinie tym większe oddziaływanie Internetu.
5. Cechą, która najsilniej różnicuje opinie młodych ludzi jest **stosunek do wiary.**
6. **Młodzi ludzie dostrzegają zarówno blaski jak i cienie formalnego małżeństwa.** Małżeństwo to przypieczętowanie miłości. Związek małżeński daje wsparcie, ale sam ślub generuje niepotrzebne koszty.
7. Małżeństwo nie jest bezwzględnie trwałe, ale jest zdecydowanie bardziej akceptowane społecznie niż związki nieformalne. Młodzi stosunkowo często zgadzają się ze stwierdzeniem - „**na etapie planowania zawarcia związku małżeńskiego należy brać pod uwagę ewentualny rozwód**” (38,3%) oraz „**w małżeństwie ludzie o sobie zabiegają w mniejszym stopniu niż przed ślubem**” (38,2%).
8. **65% młodych osób chce mieć co najmniej 2 dzieci.**
9. **40% osób zdecydowanie niewierzących nie chce mieć dzieci. Wśród głęboko wierzących jest to 5,5%.**
10. **24% młodych osób wywodzących się z rodzin wielodzietnych wskazuje wiek 20-24 lat jako najlepszy do tego, by zostać rodzicem.** Wśród jedynaków taki przedział wskazało tylko 11% badanych.

11. Można być szczęśliwym bez dzieci – tak uważa 70% młodych osób z miast i 60% ze wsi.
12. Zdecydowana większość (około 91%) badanych deklaruje, że zna metody antykoncepcji – zarówno mechanicznej, jak i hormonalnej, i jednocześnie większość (około 75%) nie zna żadnej z pozostałych, czyli tzw. naturalnych metod regulacji poczęć.
13. Młodzi ludzie z dużo większym prawdopodobieństwem stosować będą antykoncepcję mechaniczną oraz hormonalną, niż naturalne metody regulacji poczęć.



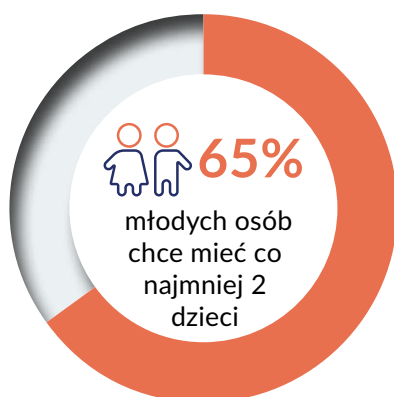


# 32%

Co trzeci respondent  
aktualnie nie widzi  
siebie w roli rodzica

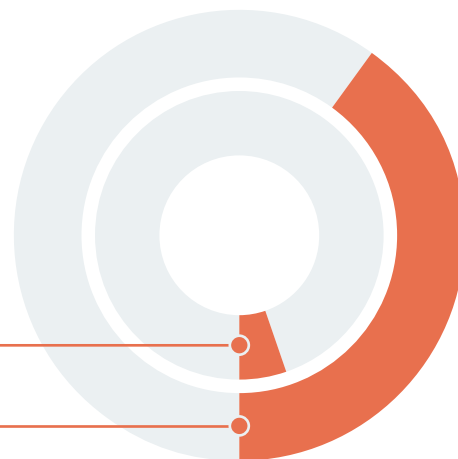
# 31%

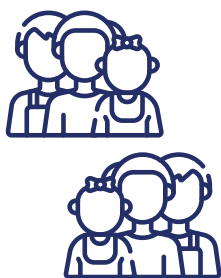
Co trzeci respondent  
nie upatruje  
w małżeństwie  
jedynego źródła  
szczęścia



**5,5%** osób głęboko  
wierzących nie chce mieć  
dzieci.

Wśród osób zdecydowanie  
niewierzących jest to **40%**





20-24 lata to najlepszy wiek do tego,  
by zostać rodzicem

24% / 11%

z rodzin                      jedynaków  
wielodzietnych



Można być szczęśliwym bez dzieci.  
Tak uważa

70% / 60%

młodych osób    młodych osób  
z miast                      ze wsi



91%

badanych deklaruje, że zna  
metody antykoncepcji  
– zarówno mechanicznej,  
jak i hormonalnej



75%

jednocześnie większość  
nie zna żadnej z pozostałych,  
czyli tzw. naturalnych metod  
regulacji poczęć

# Wprowadzenie



## Wprowadzenie

Jak będą wyglądały polskie rodziny za dziesięć, piętnaście, dwadzieścia lat? Jak dokonujące się dziś przemiany dotyczące relacji rodzinnych zmienią nasze społeczeństwo w najbliższych dekadach? Jak wpłyną na nasze życie...? Czy będziemy mogli rzeczywiście powiedzieć, że wciąż rodzina jest dla Polaków ogromnie ważna? Czy może będziemy coraz częściej żyć samotnie..., bez rodziny...?

Te pytania nie dotyczą tylko młodszych pokoleń, ale dotyczą nas wszystkich. Niniejszy raport stara się dostarczyć odpowiedzi na te pytania, gdyż przedstawia opinie młodych Polek i Polaków na temat rodziny, małżeństwa i rodzicielstwa.

Polska w ciągu ostatnich trzech dekad podlegała wielu przeobrażeniom, które zainicjowała transformacja polityczno-gospodarcza związana z upadkiem komunizmu w roku 1989. Z jednej strony, były to przemiany wynikające z czynników wewnętrznych, dotyczące zasadniczej reorientacji paradygmatu państwa, i przejścia od systemu komunistycznego opartego na gospodarce centralnie planowanej do systemu demokratycznego w wymiarze politycznym, i wolnorynkowego w wymiarze ekonomicznym. Z drugiej strony, począwszy od lat dziewięćdziesiątych – z racji na wyjście z izolacji charakteryzującej przez dekady blok państw komunistycznych i otwarcie się na Zachód – na społeczeństwo Polskie w coraz większym stopniu oddziaływać zaczęły czynniki zewnętrzne. Oznaczało to zasadniczą zmianę praktycznie we wszystkich obszarach funkcjonowania państwa. Istotnym obszarem, na którym dokonywały się, i wciąż dokonują, zmiany jest kultura, a więc obszar przekonań, wartości i norm, które w społeczeństwie wpływają na podejmowane przez jego członków decyzje, przyjmowane postawy i akceptowane normy. W wymiarze pokoleń, oznaczało to, że młode pokolenia dorastały coraz częściej w realiach – zarówno w wymiarze materialnym, społecznym i politycznym – bardzo odmiennych od tych, w których w dorosłość wkraczali ich rodzice i dziadkowie. Na to nakłada się także szybkie tempo zmian, wskutek którego dziś obserwujemy sytuację, w której dość istotne, zasadnicze różnice w postawach i opiniach występują już w perspektywie nawet jednego, czy dwóch pokoleń.

Jednym z obszarów, na którym widoczne są istotne zmiany kulturowe – czyli zmiany postaw, preferencji i przekonań jest obszar życia rodzinnego. Staje się on obecnie przedmiotem szczególnego zainteresowania, gdyż to od niego w głównej mierze zależy przecież kształt procesów demograficznych, które z kolei determinują kondycję społeczno-gospodarczą. Mówiąc inaczej, procesy demograficzne stanowią jeden ze stra-

tegnie ważnych obszarów, od których zależeć będzie powodzenie zainicjowanych w latach dziewięćdziesiątych procesów mających na celu przebudowę państwa i nadrobienie zaległości rozwojowych.

Stoimy obecnie przed paradoksem, który domaga się wyjaśnienia – z jednej strony od lat rodzina plasuje się bardzo wysoko w deklaracjach Polek i Polaków, a z drugiej strony, statystyki dotyczące zawierania małżeństw, powstawania nowych rodzin i dzietności są coraz bardziej niepokojące. Niniejszy raport, podsumowujący badanie zrealizowane w drugiej połowie 2022 roku na reprezentatywnej próbie, stara się dostarczyć wiedzy, która może okazać się pomocna, by próbować szukać odpowiedzi na pytanie o przyszłość polskich rodzin.

Dlatego w badaniu, którego podsumowanie stanowi nasz Raport postanowiliśmy dowiedzieć się co młode Polki i młodzi Polacy myślą o rodzinie, małżeństwie i rodzicielstwie. Być może ich deklaracje wywołają zaskoczenie, zdziwienie, a może nawet i niekiedy oburzenie. Wierzymy jednak, że najciekawsza jest prawda, bo tylko dzięki wiarygodnym danym jesteśmy w stanie rozumieć przyczyny takich, a nie innych decyzji członków naszego społeczeństwa, i tylko na ich podstawie można budować efektywne programy i polityki społeczne.

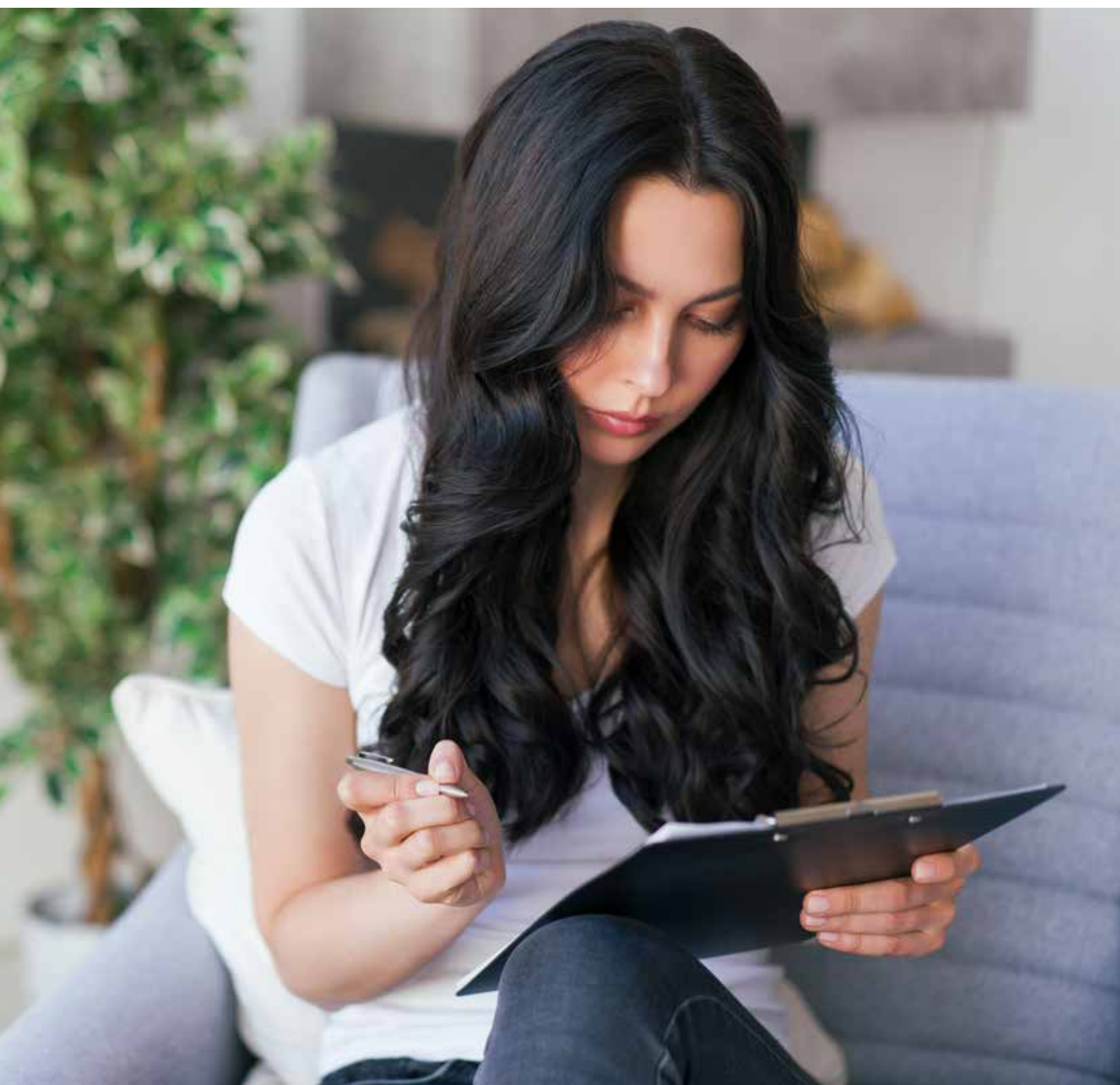
W kontekście aktualnych wyzwań związanych z demografią Raport dostarcza ważnych wskazówek, wyjaśnień i rekomendacji na temat postaw rodzinnych młodych ludzi. To oni w perspektywie najbliższych lat, podejmując decyzje dotyczące swoich planów życiowych, będą zarazem kształtować kondycję demograficzną, a przez to społeczną, gospodarczą, a nawet geopolityczną Polski. Oznacza to, że ich wybory dotyczące małżeństwa i rodzicielstwa, choć są w pierwszej kolejności decyzjami osobistymi, to mają bardzo istotny wymiar ogólnospołeczny, wpływając na kształt i warunki życia innych pokoleń.

Na tle dostępnych badań wyłania się niepokojący, a dla wielu na pewno pesymistyczny wniosek dotyczący rodziny utożsamianej z jedną z najważniejszych i najpopularniejszych wartości życiowych. Z jednej strony, Polacy w ostatnich dekadach wytrwale deklarowali, że rodzina zajmuje miejsce nadrzędne w ich hierarchii wartości, a z drugiej statystyki małżeństw, rozpadu rodzin i dzietności coraz wyraźniej kwestionowały te prorodzinne deklaracje.

Czy młodzi Polacy będą chcieli i będą w stanie odwrócić ten trend? Jak postrzegają oni małżeństwo, rodzinę i rodzicielstwo? Skąd czerpią wiedzę o relacjach i życiu rodzinnym? Czy chcą żyć w małżeństwie, czy chcą mieć dzieci...?

Na te, oraz jeszcze inne pytania stara się odpowiedzieć nasz Raport. Jesteśmy przekonani, że będzie on pomocny, by szukać odpowiedzi na kluczowe pytania, które dotyczą nie tylko polskich rodzin, ale w mniejszym, lub większym stopniu przyszłości każdego z nas.

Rozdział I  
**Metodologia badania**



## Rozdział I

# Metodologia badania

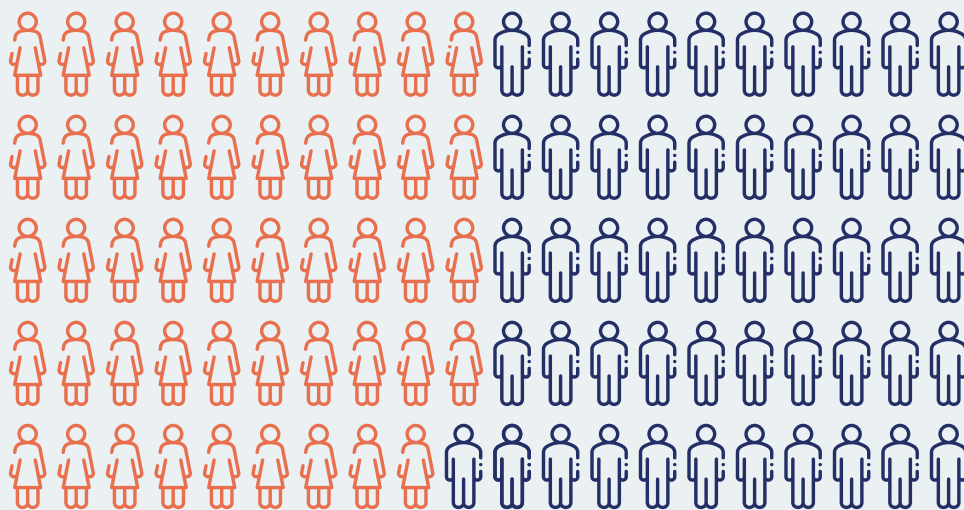
Celem badania było rozpoznanie opinii młodych osób na temat kwestii związanych z zakładaniem rodziny. Według danych GUS<sup>1</sup> najwięcej urodzeń przypada na osoby w wieku 25-29 lat, zatem postanowiono zapytać o plany prokreacyjne te kobiety i tych mężczyzn, które są tuż przed okresem życia, na który przypada największe natężenie płodności, a więc w wieku 15-25 lat. Na potrzeby realizacji wspomnianego wyżej celu przeprowadzono badanie ankietowe na próbie 1000 osób będących w wyżej określonym wieku, reprezentatywnej ze względu na płeć, wiek oraz województwo zamieszkania. Badanie zrealizowano w dniach 8-12 września 2022 roku za pośrednictwem firmy badawczej IQS Sp. z o.o.

Zastosowano technikę Computer-Assisted Web Interview (CAWI). Formularz składał się z 29 pytań, w większości zamkniętych. Obejmowały one następujące obszary:

- tworzenie związków
- plany w zakresie dietności i zakładania rodzin
- charakterystyka respondentów (tzw. metryczka)

**Celem badania było rozpoznanie opinii młodych osób na temat kwestii związanych z zakładaniem rodziny.**

Wykres 1.1 Struktura badanych osób według płci



Kobieta: 444  
Mężczyzna: 465

Źródło: Opracowanie własne

1 <https://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/StartIntro.aspx>

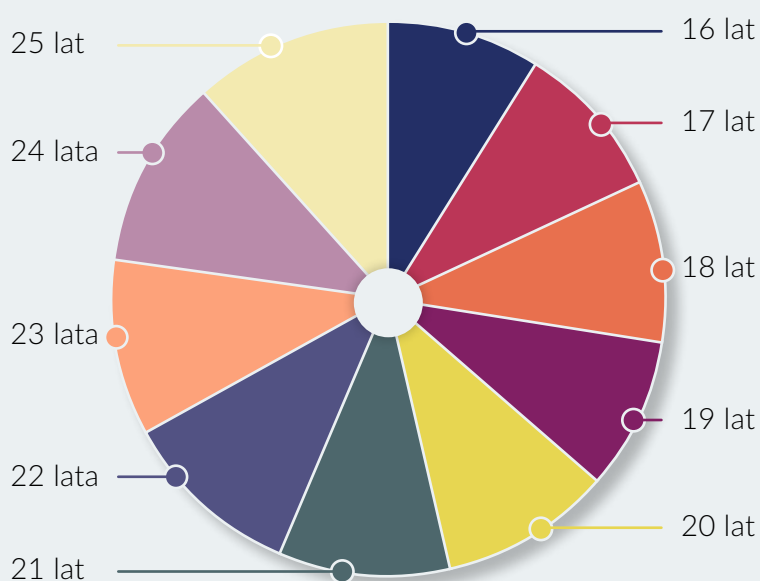
Ze względów prawnych osoby w wieku 15 lat wypełniały kwestionariusz w obecności rodziców. W toku analizy formalnej zauważono, że w przypadku osób najmłodszych zdarzały się odpowiedzi udzielane prawdopodobnie przez ich rodziców, co uznano za błąd. W związku z powyższym w dalszej analizie nie uwzględniono odpowiedzi przypisanych 15-latkom. Ostatecznie analizą objęto odpowiedzi osób w wieku 16-25 lat (909 respondentów).

Zastosowano analizę struktury odpowiedzi ogółem oraz według następujących cech respondentów: płeć, wiek, stosunek do religii, miejsce zamieszkania, liczba rodzeństwa, wzorzec rodziny ze strony rodziców. Do oceny istotności zależności między cechami zastosowano test  $\chi^2$ , natomiast do oceny istotności różnic w średnich arytmetycznych – analizę wariancji. Wśród uwzględnionych w analizie 909 osób 465 (51%) stanowiły kobiety, a 444 (49%) mężczyźni (por. wykres 1.1).

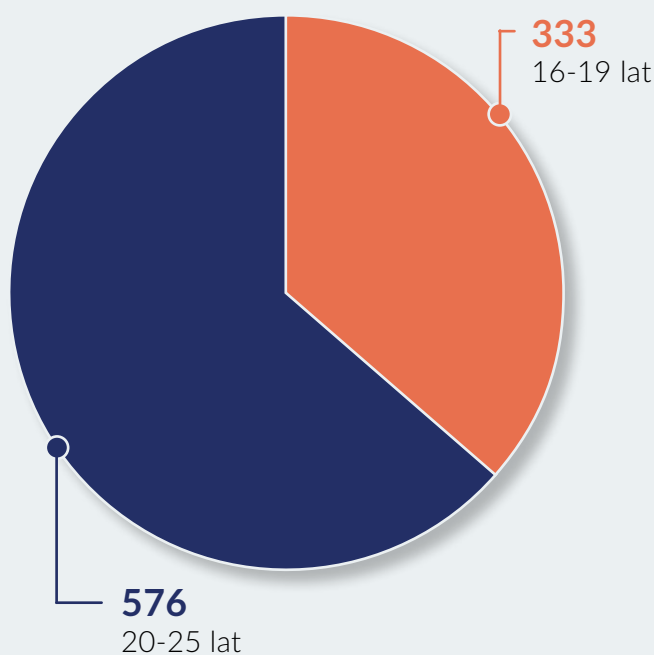
W kwestionariuszu respondenci mogli wskazać swój wiek w latach ukończonych (por. wykres 1.2). Jednakże na potrzeby analizy przyjęto podział na dwie grupy: 16-19 lat (333 osoby – 37%) oraz 20-25 lat (576 osób – 63%, por. wykres 1.3). Pierwsza grupa odpowiada edukacji na poziomie średnim, natomiast druga to głównie szkoła wyższa bądź/ oraz początki aktywności zawodowej.

Uznano, że w kontekście tematyki badania ważną cechą segmentacyjną będzie stosunek do wiary. Nie było możliwe zapewnienie reprezentatywności próby ze względu na tę cechę, gdyż nie ma odpowiednich danych dotyczących struktury populacji w wieku 16-25 lat według omawianej charaktery-

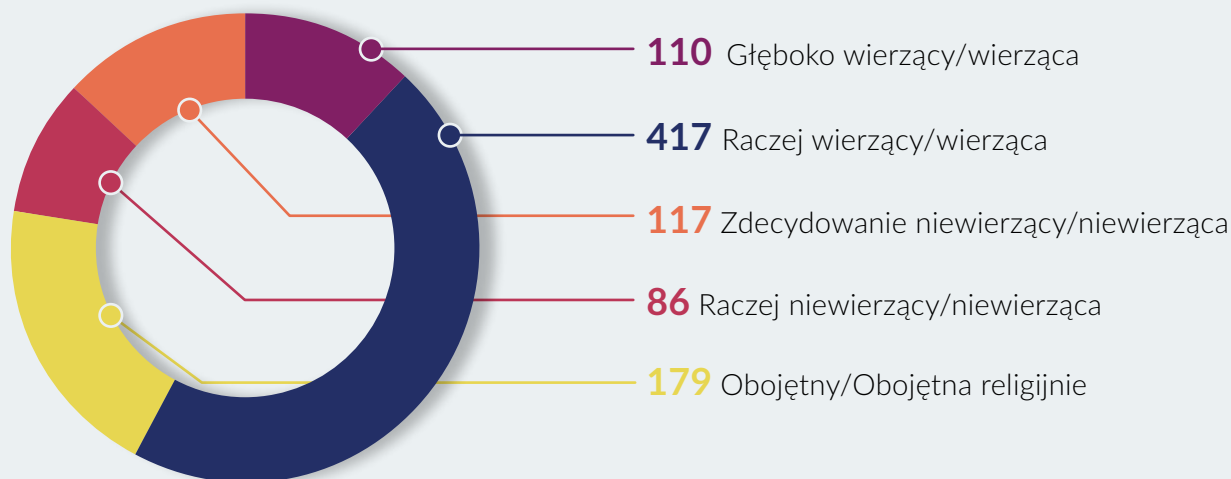
Wykres 1.2 Struktura badanych osób według wieku (w latach)



Wykres 1.3 Struktura badanych osób według grup wieku



Wykres 1.4 Struktura badanych osób według stosunku do wiary

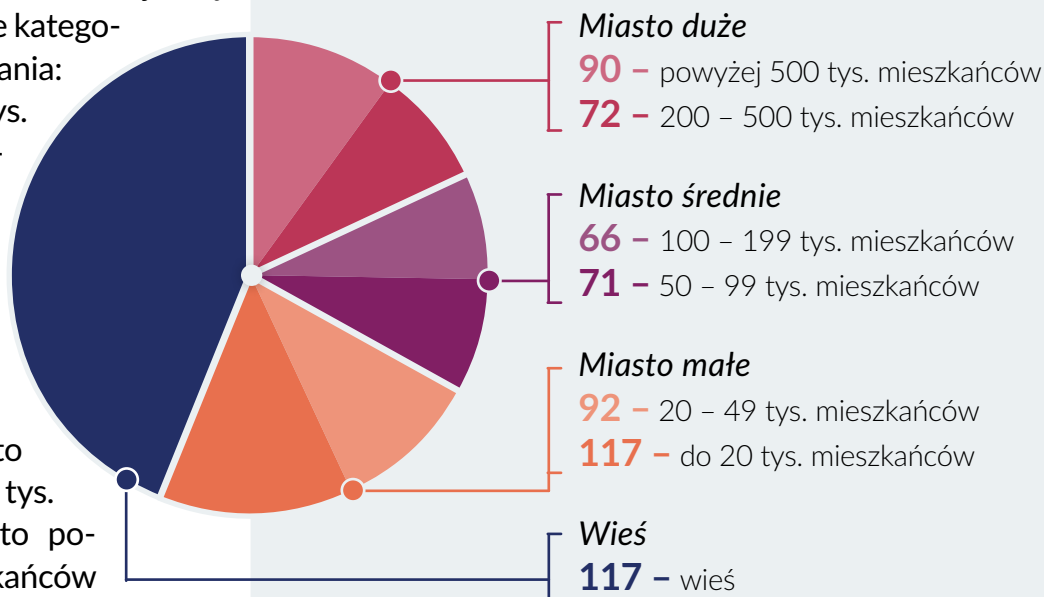


Źródło: Opracowanie własne

styki. Zaproponowano respondentom deklarację swojego stosunku do wiary na 5-cio stopniowej skali: głęboko wierzący/wierząca (110 osób, 12%), raczej wierzący/wierząca (417 osób, 46%), obojętny/obojętna religijnie (179 osób, 20%), raczej niewierzący/niewierząca (86 osób, 9%), zdecydowanie niewierzący/niewierząca (117 osób, 13%, por. wykres 1.4). W analizach postanowiono nie łączyć wspomnianych kategorii, gdyż różnice w strukturach dla wspomnianych charakterystyk były w wielu przypadkach znaczące.

Badani mogli wskazać jedną z 7 opcji przy wyborze kategorii miejsca zamieszkania: wieś, miasto do 20 tys. mieszkańców, miasto od 20 tys. do 49 tys. mieszkańców, miasto od 50 tys. do 99 tys. mieszkańców, miasto od 100 tys. do 199 tys. mieszkańców, miasto od 200 tys. do 499 tys. mieszkańców i miasto powyżej 500 tys. mieszkańców (por. wykres 1.5). Na potrze-

Wykres 1.5 Struktura badanych osób według kategorii miejsca zamieszkania



Źródło: Opracowanie własne

by analizy połączono pary sąsiadujących ze sobą opcji, pozostawiając wieś jako odrębną kategorię. Uwzględniono zatem wieś (401 osób, 44%), miasto małe (do 49 tys. mieszkańców; 209 osób, 23%), miasto średnie (50 tys. – 199 tys. mieszkańców; 137 osób, 15%), miasto duże (200 tys. mieszkańców lub więcej; 162 osoby, 18%, por. wykres 1.5).

Kolejną cechą segmentacyjną była liczba rodzeństwa. Respondenci wybierali jedną z 6 opcji: nie mam rodzeństwa (140 osób, 15%), jedno (379 osób, 42%), dwoje (244 osób, 27%), troje (88 osób, 10%), czworo (25 osób, 3%), pięcioro lub więcej (33, 4%). Ze względu na fakt, że dwie ostatnie kategorie były stosunkowo mało liczne to na potrzeby analizy połączono trzy ostatnie opcje w jedną „troje lub więcej” (146 osób, 16%, por. wykres 1.6).

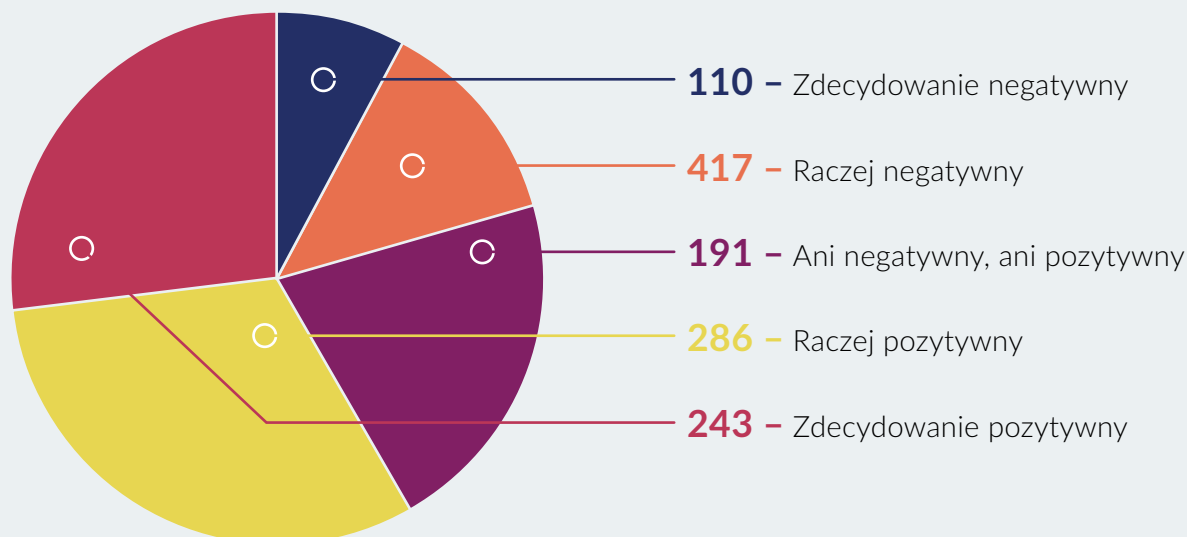
Respondenci zostali poproszeni o ocenę wzorca rodziny, jaki zapewnili im ich rodzice, wybierając jedną z 5 opcji na skali Likerta: zdecydowanie negatywny (72 osoby, 8%), raczej negatywny (117 osób, 13%), ani negatywny, ani pozytywny (191 osób, 21%), raczej pozytywny (286 osób, 31%), zdecydowanie pozytywny (243 osób, 27%, por. wykres 1.7). W tym przypadku nie łączono kategorii.

Wykres 1.6 Struktura badanych osób według liczby rodzeństwa



Źródło: Opracowanie własne

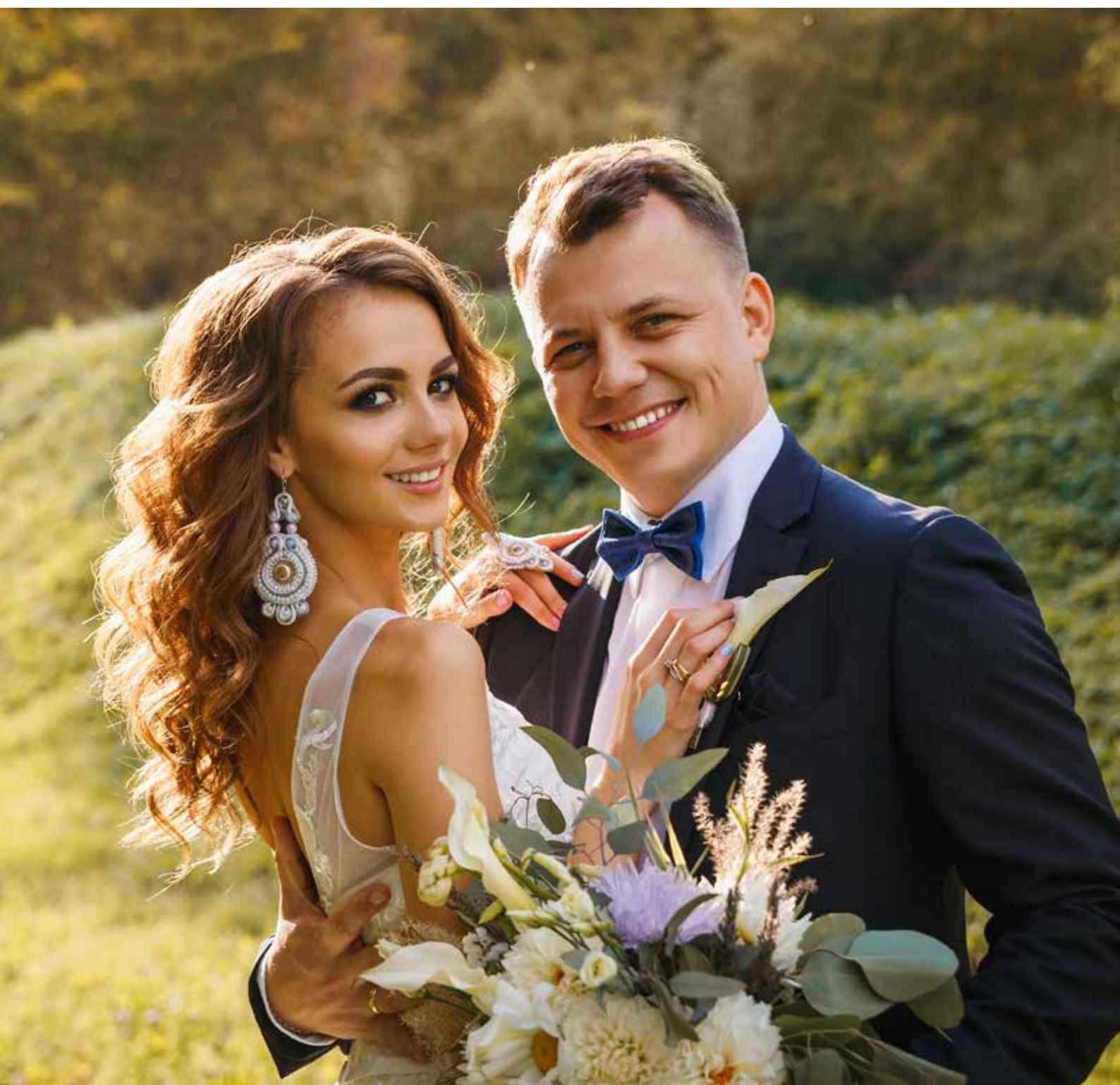
Wykres 1.7 Struktura badanych osób według oceny wzorca rodziny przekazanego przez rodziców



Źródło: Opracowanie własne

Rozdział II

## Postrzeganie małżeństwa



## Rozdział II

## Postrzeganie małżeństwa

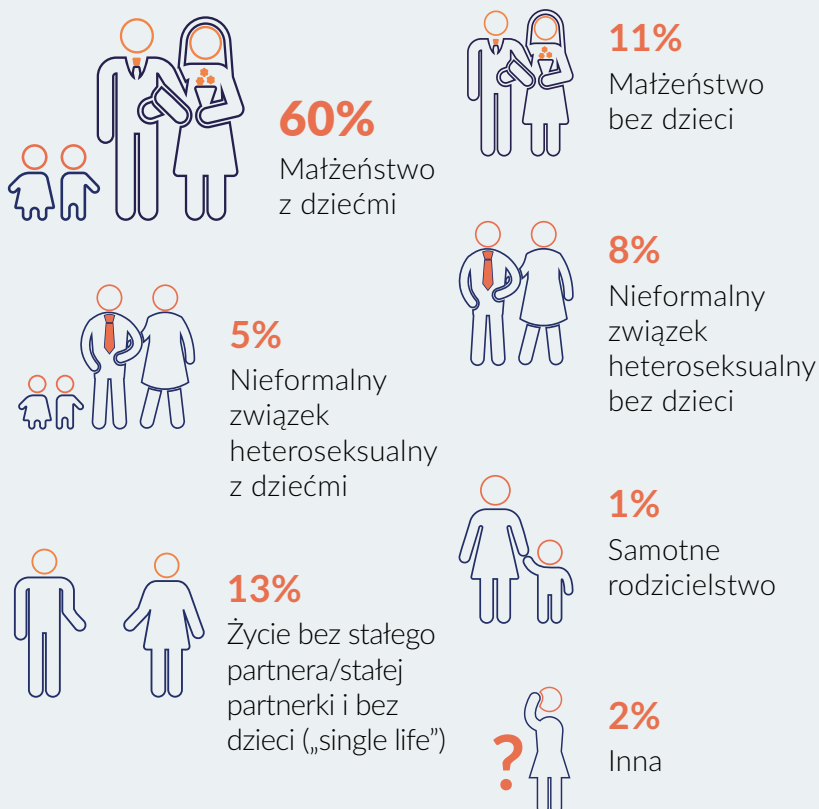
## PREFEROWANE FORMY PRZYSZŁEGO ŻYCIA

Współcześnie żyjemy w czasach szybkich zmian, zarówno społecznych, jak i kulturowych. Przemianom ulegają wzorce zachowań i wartości. Niemniej jednak, jak wskazują badania, wciąż ważną wartością dla wielu Polaków, niezależnie od wieku, jest małżeństwo i rodzina. Jednocześnie, zauważalne są także zmiany w obrębie tej sfery życia. Przemianom ulegają sposoby dojścia do małżeństwa, postrzeganie małżeństwa i rodziny, a także sposób jego funkcjonowania. Aby podjąć próbę uchwycenia tych zmian, a przede wszystkim kierunku, w jakim będą zmierzać w przyszłości, należy przyrzeć się młodym ludziom i zadać pytanie, jakie formy życia i w jakim kształcie są dla nich wartościowe.

Większość młodych osób (60%) jako właściwą dla siebie formę życia osobistego wskazało małżeństwo z dziećmi (por. wykres 2.1). Jest to kategoria wybierana najczęściej, niezależnie od wieku, płci, stosunku do wiary czy wielkości miejsca zamieszkania. Częstotliwość wyboru tej kategorii jest zróżnicowana, ale zawsze jest to kategoria na pierwszym miejscu. W dalszej kolejności badane osoby chciałyby żyć bez stałego partnera/partnerki i bez dzieci ("single life"). Choć jest to druga w kolejności wybrana forma życia, to jednak różnica między pierwszą a drugą jest znacząca. "Single life" jest widziane jako atrakcyjna forma życia przez 13% respondentów. Niewiele mniej (11%) młodych ludzi jako najwłaściwszą dla siebie formę

**Większość młodych osób (60%) jako właściwą dla siebie formę życia osobistego wskazało małżeństwo z dziećmi.**

Wykres 2.1 Struktura badanych osób według odpowiedzi na pytanie „Jaką formę życia osobistego widział(a)byś jako najwłaściwszą dla siebie?”



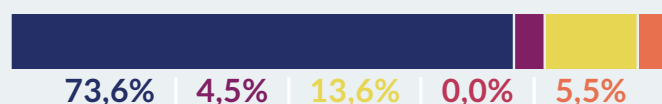
życia osobistego widzi małżeństwo bez dzieci. Nieformalne związki heteroseksualne wybrało 13% respondentów, jednakże należy zwrócić uwagę, że częściej deklarowano nieformalne związki heteroseksualne bez dzieci (8%) niż z dziećmi (5%). Sumując kategorie, które przedstawiają przyszłe życie „bez dzieci” (małżeństwo bez dzieci, single life, związek heteroseksualny bez dzieci) można zauważyć, że co trzeci respondent (32%) aktualnie nie widzi siebie w roli rodzica. Swoje przyszłe życie z dziećmi, ale poza małżeństwem, widzi około 6% respondentów, przy czym 5% chciałaby stworzyć związek nieformalny z dziećmi, a 1% wybiera samotne rodzicielstwo.

Cechą, która najsilniej różnicuje opinie młodych ludzi, jest stosunek do wiary. Tak, jak zauważono wcześniej, we wszystkich grupach, niezależnie od deklarowanego stosunku do wiary, najczęściej wybraną formą przyszłego życia jest małżeństwo z dziećmi. Niemniej jednak różnice pomiędzy poszczególnymi grupami są znaczące. Wyraźny jest spadek wyboru tej formy życia przechodząc od osób głęboko wierzących (74%) poprzez osoby raczej wierzące (68%), obojętne (55%), raczej niewierzące (50%) aż do osób zdecydowanie niewierzących (30%). Różnica procentowa pomiędzy skrajnymi grupami (zdecydowanie wierzący oraz zdecydowanie niewierzący) wynosi ponad 40 punktów procentowych. W przypadku wyboru małżeństwa bez dzieci widać odwrotną tendencję. Ta opcja życia była wybierana prawie 6 razy częściej przez osoby deklarujące się jako zdecydowanie niewierzące (23%), niż przez osoby zdecydowanie wierzące (5%). Nale-

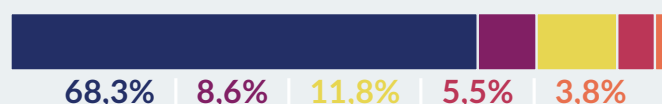
### Cechą, która najsilniej różnicuje opinie młodych ludzi, jest stosunek do wiary.

Wykres 2.2 Struktura badanych osób według odpowiedzi na pytanie „Jaką formę życia osobistego widział(a)byś jako najwłaściwszą dla siebie?” oraz stosunku do religii\*

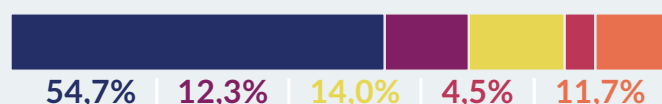
#### Głęboko wierzący/wierząca



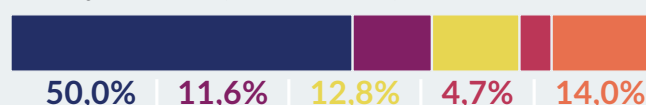
#### Raczej wierzący/wierząca



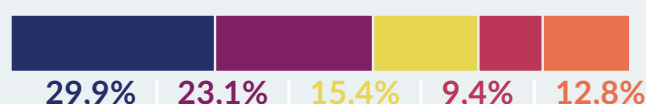
#### Obojętny/Obojętne religijnie



#### Raczej niewierzący/niewierząca



#### Zdecydowanie niewierzący/niewierząca



Małżeństwo z dziećmi

Małżeństwo bez dzieci

Życie bez stałego partnera/stałej partnerki i bez dzieci („single life”)

Nieformalny związek heteroseksualny z dziećmi

Nieformalny związek heteroseksualny bez dzieci

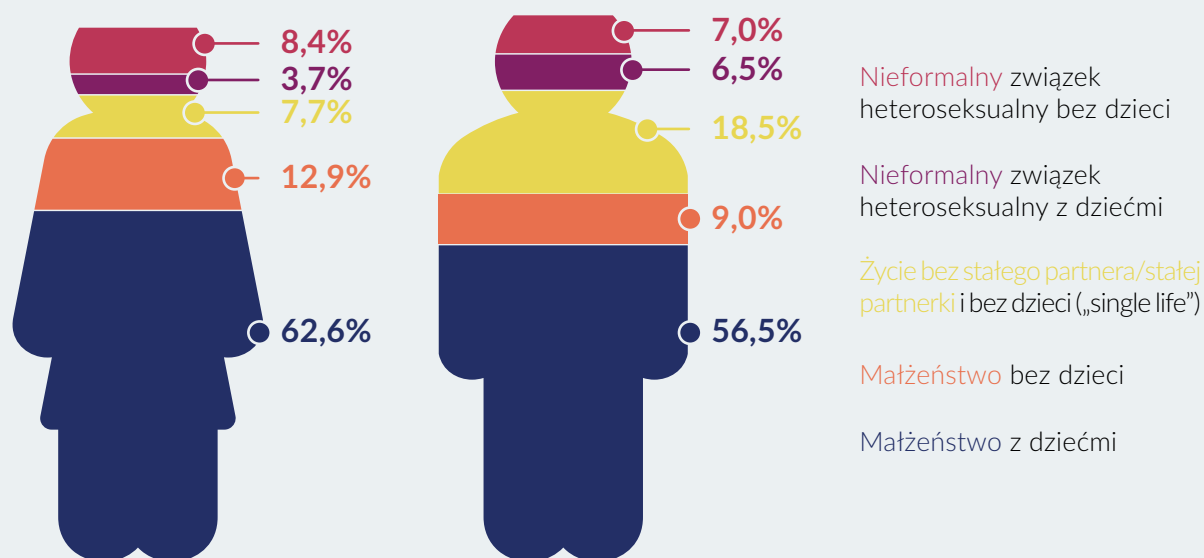
\*Na wykresie zaprezentowano tylko najczęściej wskazywane kategorie; pominięto sporadycznie wskazywane odpowiedzi „Samotne rodzicielstwo” oraz „inne”. Zależność jest statystycznie istotna na poziomie  $p < 0,01$ .

ży jednak podkreślić, że we wszystkich grupach najczęściej wybraną formą życia (w każdej grupie deklarowaną przez ponad połowę respondentów) jest małżeństwo (por. wykres 2.2). Stosunek do wiary różnicuje podejście do posiadania dzieci.

Interesujący jest także fakt, że model życia „single life” znalazł swoich zwolenników we wszystkich grupach, bez względu na deklarowany stosunek do wiary, na mniej więcej tym samym poziomie (pomiędzy 11% a 15%). Pozostałe formy życia „poza małżeństwem” częściej wybierane są przez osoby deklarujące się jako niewierzące i obojętne niż przez osoby wierzące.

**Znaczącą różnicę można zauważyć w wyborze „single life”, który przez mężczyzn był preferowany ponad dwa razy częściej (19%) niż przez kobiety (8%)**

Wykres 2.3 Struktura badanych osób według odpowiedzi na pytanie „Jaką formę życia osobistego widział(a)byś jako najwłaściwszą dla siebie?” oraz płci\*



\*Na wykresie zaprezentowano tylko najczęściej wskazywane kategorie; pominięto sporadycznie wskazywane odpowiedzi „Samotne rodzicielstwo” oraz „inne”. Zależność jest statystycznie istotna na poziomie  $p < 0,01$ .

Źródło: Opracowanie własne

Elementem różnicującym wybory osób z młodego pokolenia, choć nie w tak znaczącym stopniu jak stosunek do wiary, jest również płeć oraz miejsce zamieszkania. Kobiety (63%) częściej niż mężczyźni (57%) preferują małżeństwo z dziećmi oraz małżeństwo bez dzieci (różnica około 4 punktów procentowych). Znaczącą różnicę można zauważyć w wyborze „single life”, który przez mężczyzn był preferowany ponad dwa razy częściej (19%) niż przez kobiety (8%, por. wykres 2.3).

W odniesieniu do miejsca zamieszkania, w każdej kategorii małżeństwo z dziećmi było wybierane przez przynajmniej połowę respondentów. Niemniej jednak, wraz ze wzrostem wielkości zamieszkania spada częstotli-

wość wyboru małżeństwa z dziećmi (wieś 65%; małe miasto 58%; średnie miasto 56%; duże miasto 50%). Sytuacja odwrotna odnosi się do wyboru nieformalnego związku heteroseksualnego bez dzieci – wraz ze wzrostem wielkości miejscowości zamieszkania wzrasta poparcie dla tej formy życia jako najwłaściwszej dla respondentów. Mieszkańcy dużych miast wskazywali na nią ponad dwukrotnie częściej (13%) niż mieszkańcy wsi (6%). „Single life” oraz małżeństwo bez dzieci najczęściej wybierane było przez młode osoby, pochodzącą ze średnich miast (15%).

## ZAWARCIE MAŁŻEŃSTWA A WIEK

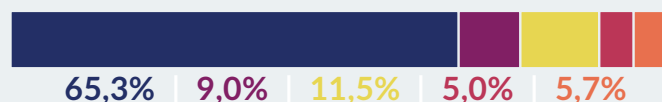
Analiza wyników badań pokazuje, że opinie na temat małżeństwa są wśród badanych osób zróżnicowane. Ważną kwestią są również uwarunkowania zawarcia związku małżeńskiego. Do uwarunkowań zawarcia związku małżeńskiego można zaliczyć m.in. wiek, który młode osoby uznają za najlepszy do zawarcia związku małżeńskiego. Niezależnie od płci, wieku, miejsca zamieszkania czy stosunku do wiary, najczęściej wybieranym przedziałem wiekowym właściwym do zawarcia małżeństwa jest 25-29 lat (63% wskazań ogółem, por. wykres 2.5).

Prawie co piąty respondent (17%) wskazał przedział wiekowy 20-24 lat, zaś 14% respondentów wskazało przedział 30-34 lata.

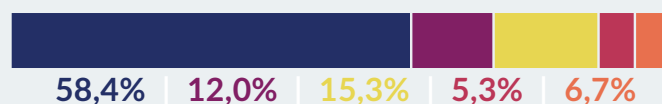
Choć wpływ zmiennych niezależnych w tym przypadku nie jest bardzo znaczący, to można wskazać pewne prawidłowości. Poza tym, że przedział 25-29 lat wskazywany jest zawsze najczęściej (około 60%), to kobiety preferowały wiek przesuwają w dół, na-

Wykres 2.4 Struktura badanych osób według odpowiedzi na pytanie „Jaką formę życia osobistego widział(a)byś jako najwłaściwszą dla siebie?” oraz miejsca zamieszkania

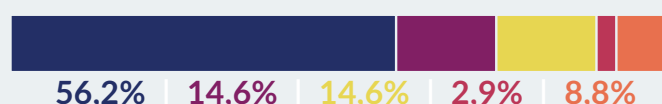
### Wieś



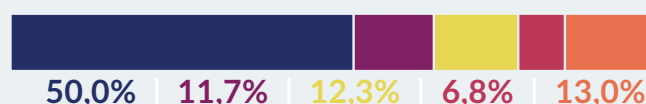
### Miasto małe



### Miasto średnie



### Miasto duże



Nieformalny związek heteroseksualny bez dzieci

Nieformalny związek heteroseksualny z dziećmi

Małżeństwo bez dzieci

Małżeństwo z dziećmi

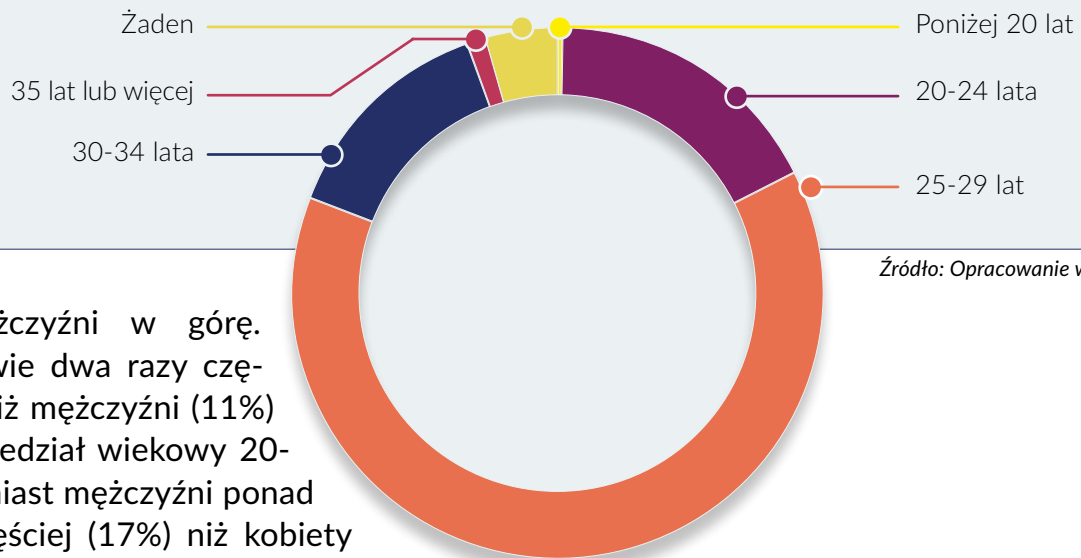
Życie bez stałego partnera/stałej partnerki i bez dzieci („single life”)

\*Na wykresie zaprezentowano tylko najczęściej wskazywane kategorie; pominięto sporadycznie wskazywane odpowiedzi „Samotne rodzicielstwo” oraz „inne”

Źródło: Opracowanie własne

**Niezależnie od płci, wieku, miejsca zamieszkania czy stosunku do wiary, najczęściej wybieranym przedziałem wiekowym właściwym do zawarcia małżeństwa jest 25-29 lat**

Wykres 2.5 Struktura badanych osób według odpowiedzi na pytanie „Jaki jest, według Ciebie, najlepszy wiek do zawarcie małżeństwa przez osoby Twojej płci?”



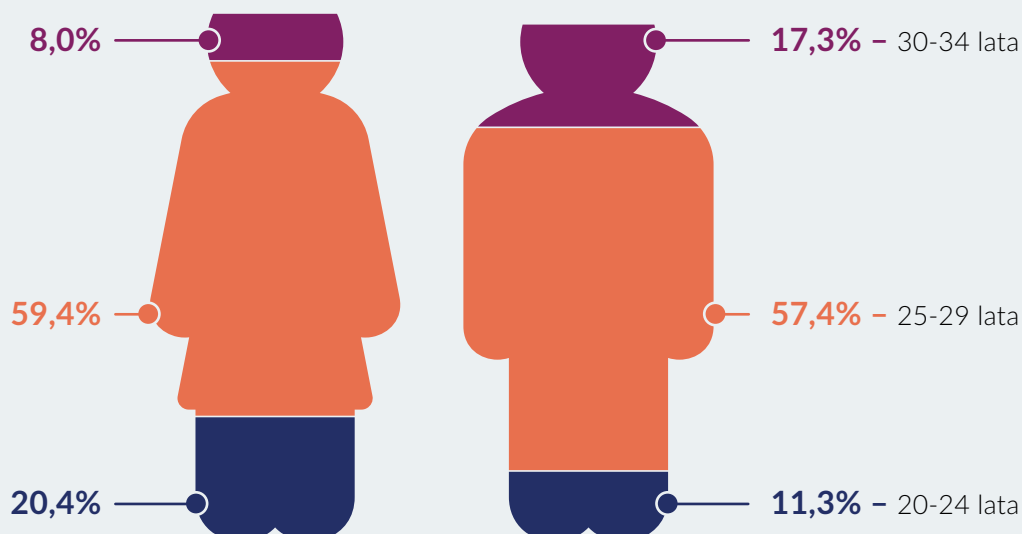
Źródło: Opracowanie własne

tomiast mężczyźni w górę. Kobiety prawie dwa razy częściej (20%) niż mężczyźni (11%) wskazują przedział wiekowy 20-24 lat, natomiast mężczyźni ponad dwa razy częściej (17%) niż kobiety (8%) wskazują przedział wiekowy 30-34

lat (por. wykres 2.6). Należy podkreślić, że konstrukcja pytania odnosiła się do płci respondenta, czyli młode kobiety miały określić najlepszy czas dla kobiet, a mężczyźni dla swojej płci.

Wiek nie różnicuje znacząco odpowiedzi. Osoby starsze nieznacznie

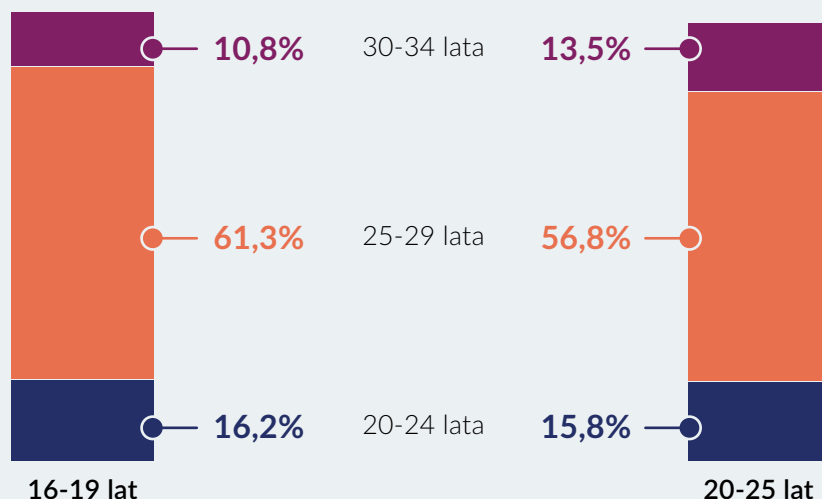
Wykres 2.6 Struktura badanych osób według odpowiedzi na pytanie „Jaki jest, według Ciebie, najlepszy wiek do zawarcie małżeństwa przez osoby Twojej płci?” oraz płci\*



\*Na wykresie pominięto sporadycznie wskazywane odpowiedzi „Poniżej 20 lat”, „35 lat lub więcej” oraz „Żaden”. Zależność jest statystycznie istotna na poziomie  $p < 0,01$ .

Źródło: Opracowanie własne

Wykres 2.7 Struktura badanych osób według odpowiedzi na pytanie „Jaki jest, według Ciebie, najlepszy wiek do zawarcia małżeństwa przez osoby Twojej płci?” oraz wieku\*



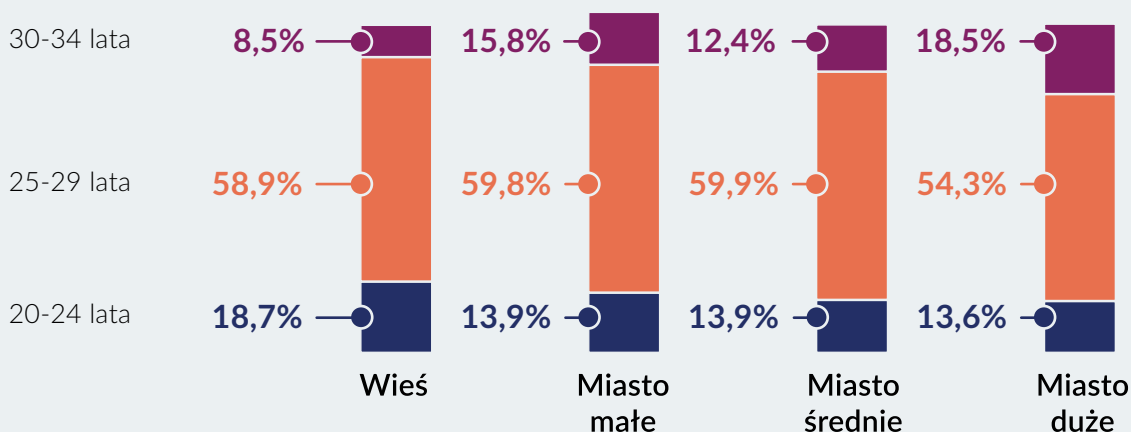
\*Na wykresie pominięto sporadycznie wskazywane odpowiedzi „Poniżej 20 lat”, „35 lat lub więcej” oraz „Żaden”

Źródło: Opracowanie własne

częściej wskazują przedział 30-34 lat (różnica około 3 punktów procentowych, por. wykres 2.7). W przypadku miejsca zamieszkania, mieszkańcy wsi częściej niż mieszkańcy dużych miast obniżają wiek, a mieszkańcy dużych miast podwyższają (por. wykres 2.8). Podobną zależność można zauważyć w odniesieniu do deklarowanej wiary respondentów. Młode osoby, deklarujące się jako wierzące, obniżają wiek optymalny do zawarcia

**Niezależnie od cech społecznych i demograficznych młode osoby najczęściej uznają, iż najlepszym wiekiem do zawarcia małżeństwa jest okres pomiędzy 25 a 29 rokiem życia.**

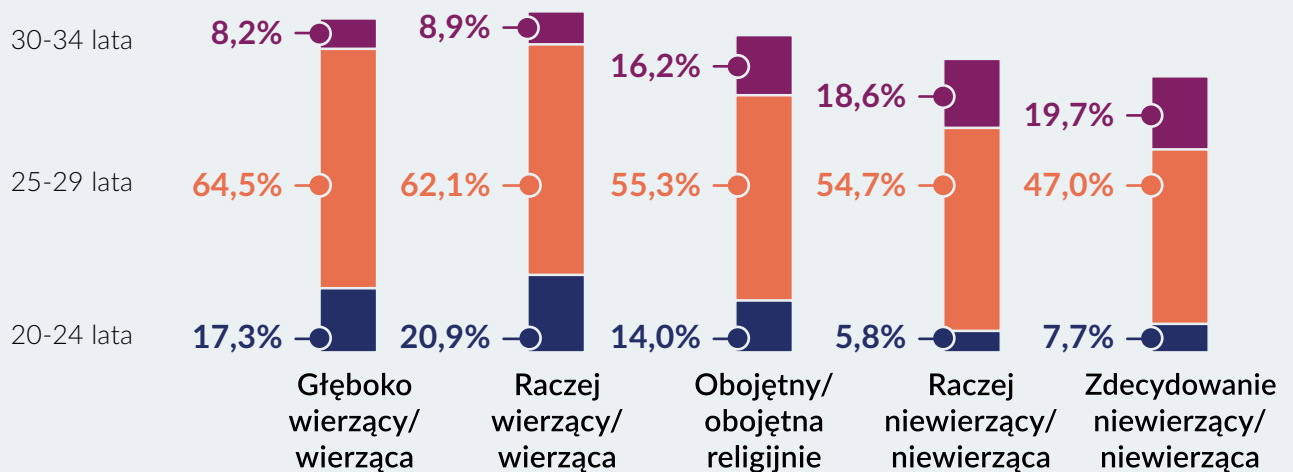
Wykres 2.8 Struktura badanych osób według odpowiedzi na pytanie „Jaki jest, według Ciebie, najlepszy wiek do zawarcie małżeństwa przez osoby Twojej płci?” oraz miejsca zamieszkania\*



\*Na wykresie pominięto sporadycznie wskazywane odpowiedzi „Poniżej 20 lat”, „35 lat lub więcej” oraz „Żaden”.

Źródło: Opracowanie własne

Wykres 2.9 Struktura badanych osób według odpowiedzi na pytanie „Jaki jest, według Ciebie, najlepszy wiek do zawarcie małżeństwa przez osoby Twojej płci?” oraz stosunku do religii\*



\*Na wykresie pominięto sporadycznie wskazywane odpowiedzi „Poniżej 20 lat”, „35 lat lub więcej” oraz „Żaden”. Zależność między wiekiem a stosunkiem do religii jest statystycznie istotna na poziomie  $p < 0,01$ .

Źródło: Opracowanie własne

związku małżeńskiego, zaś respondenci deklarujący się jako niewierzące podwyższają (por. wykres 2.9). Należy jednak podkreślić, że niezależnie od cech społecznych i demograficznych młode osoby najczęściej uznają, iż najlepszym wiekiem do zawarcia małżeństwa jest okres pomiędzy 25 a 29 rokiem życia.

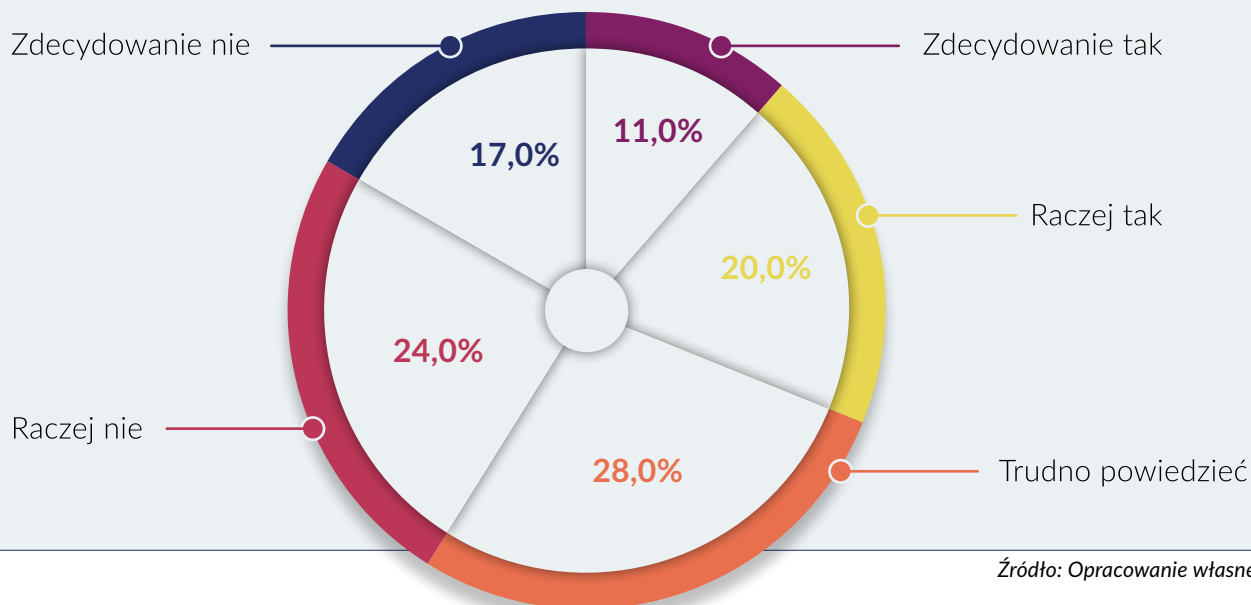
## MAŁŻEŃSTWO A SZCZĘŚLIWE ŻYCIE

Większość młodych osób jako najwłaściwszą formę życia osobistego wybrało małżeństwo (71%). Nie upatrują jednak w małżeństwie jedyne źródła szczęścia. Wiele badań wskazuje, że małżeństwo jest wciąż bardzo cenną wartością, jednak nie warunkuje szczęścia. W hierarchii zarówno dorosłych, jak i młodych Polaków, pojawiają się wartości równie ważne jak praca czy samorealizacja.

Najwięcej badanych uznało, że małżeństwo nie jest potrzebne do szczęścia (41%, por. wykres 2.10). Niemniej jednak, wśród tych odpowiedzi przeważały opinie umiarkowane („raczej nie” – 24%). Podobnie wygląda rozkład odpowiedzi uznających, że małżeństwo jest potrzebne do szczęścia (31%). W tym przypadku również przeważają odpowiedzi umiarkowane („raczej tak” – 20%). Relatywnie wiele osób wskazało odpowiedź „trudno powiedzieć” (28%). Wyraźnie widać, że małżeństwo dla większości młodych ludzi nie jest determinantem szczęścia, choć jest cenną wartością.

**Najwięcej badanych (41%) uznało, że małżeństwo nie jest potrzebne do szczęścia.**

Wykres 2.10 Struktura badanych osób według odpowiedzi na pytanie „Czy Twoim zdaniem małżeństwo jest potrzebne do szczęścia?”



Kategorie, które różnicują odpowiedzi młodych osób, to miejsce zamieszkania i stosunek do wiary. W przypadku stosunku do wiary wyraźna jest zależność wskazująca, że osoby wierzące częściej niż osoby niewierzące uznają, iż małżeństwo jest potrzebne do szczęścia (por. wykres 2.11).

Różnice pomiędzy poszczególnymi grupami badanych osób, wyróżnionymi ze względu na stosunek do wiary, są znaczące. Jeżeli zsumujemy odpowiedzi pozytywne o różnym natężeniu („zdecydowanie tak” oraz „raczej tak”) okazuje się, że ponad połowa (59%) młodych osób, deklarująca się jako głęboko wierząca uważa, że małżeństwo jest potrzebne do szczęścia. Wraz ze spadkiem wiary odsetek tych odpowiedzi spada. W grupie osób raczej wierzących tego samego zdania było 38% respondentów, obojętnych religijnie 18%, raczej niewierzących 13%, zaś w grupie zdecydowanie niewierzących aż 74% respondentów zadeklarowało, że ich zdaniem małżeństwo nie jest potrzebne do szczęścia. Odpowiedzi skrajne („zdecydowanie nie”) i umiarkowane („raczej nie”) rozłożyły się w tej grupie równomiernie (po 37%). W grupie osób raczej niewierzących tego samego zdania była ponad połowa respondentów (54%). Odpowiedzi „trudno powiedzieć” najczęściej udzielali respondenci obojętni religijnie (36%).

**Małżeństwo dla większości młodych ludzi nie jest determinantem szczęścia, choć jest cenną wartością.**

**Zależność poglądów młodych osób, dotyczących małżeństwa jako źródła szczęścia, jest widoczna również w odniesieniu do miejsca zamieszkania. Najczęściej opinie pozytywne (36%) wyrażane były przez mieszkańców wsi, najrzadziej przez mieszkańców dużego miasta (25%).**

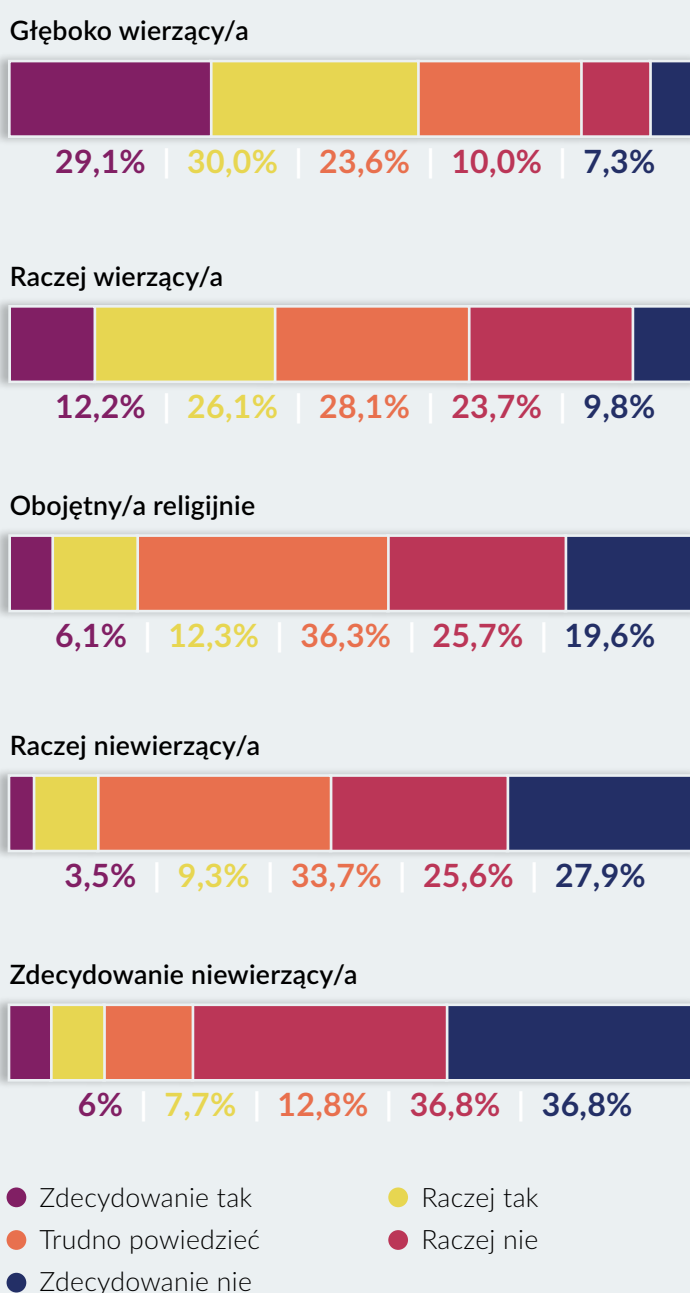
Zależność poglądów młodych osób, dotyczących małżeństwa jako źródła szczęścia, jest widoczna również w odniesieniu do miejsca zamieszkania. Najczęściej opinie pozytywne (36%) wyrażane były przez mieszkańców wsi, najrzadziej przez mieszkańców dużego miasta (25%). W przypadku mieszkańców małego i średniego miasta odsetek odpowiedzi pozytywnych utrzymuje się na poziomie około 40%. We wszystkich grupach przeważają odpowiedzi umiarkowane. Ponad połowa mieszkańców dużego miasta (56%) uznała, że małżeństwo nie jest potrzebne do szczęścia (por. wykres 2.12). Odpowiedzi mieszkańców wsi są najbardziej spolaryzowane. Poza grupą osób, które udzieliły odpowiedzi „trudno powiedzieć” (29%), odpowiedzi podzieliły się

**W grupie osób zdecydowanie niewierzących aż 74% respondentów zadeklarowało, że ich zdaniem małżeństwo nie jest potrzebne do szczęścia.**

równomiernie (tak – 36%; nie – 35%). W pozostałych grupach przeważały odpowiedzi negatywne.

Również płeć różnicuje opinie młodych. Młode kobiety (28%) częściej niż mężczyźni (35%) wyrażają opinię, że małżeństwo nie jest potrzebne do szczęścia (por. wykres 2.13). Nieznacznie częściej wyrażają taką opinię osoby młodsze (16-19 lat – 44%) niż osoby starsze (20-25 lat – 39%, por. wykres 2.14). Niezależnie od wieku oraz płci odpowiedzi „trudno powiedzieć” oscylują pomiędzy 25-30%.

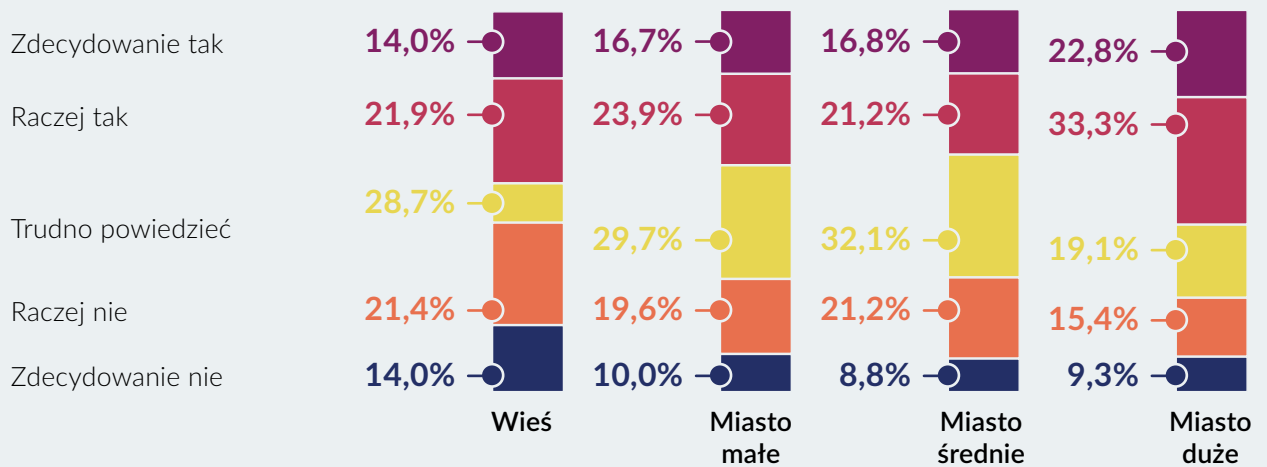
Wykres 2.11 Struktura badanych osób według odpowiedzi na pytanie „Czy Twoim zdaniem małżeństwo jest potrzebne do szczęścia?” oraz stosunku do religii



Zależność jest statystycznie istotna na poziomie  $p < 0,01$ .

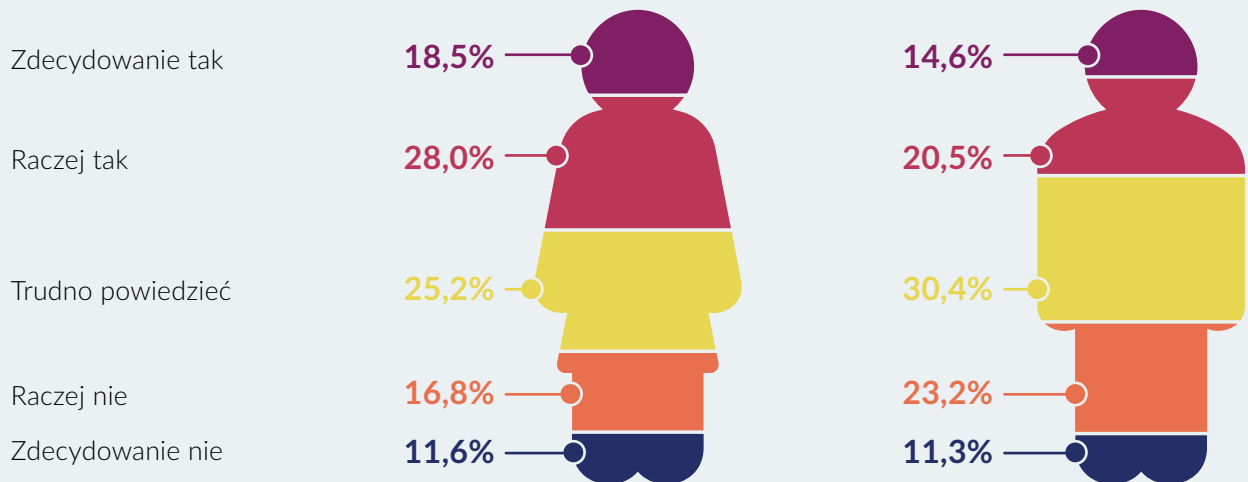
Źródło: Opracowanie własne

**Wykres 2.12** Struktura badanych osób według odpowiedzi na pytanie „Czy Twoim zdaniem małżeństwo jest potrzebne do szczęścia?” oraz miejsca zamieszkania



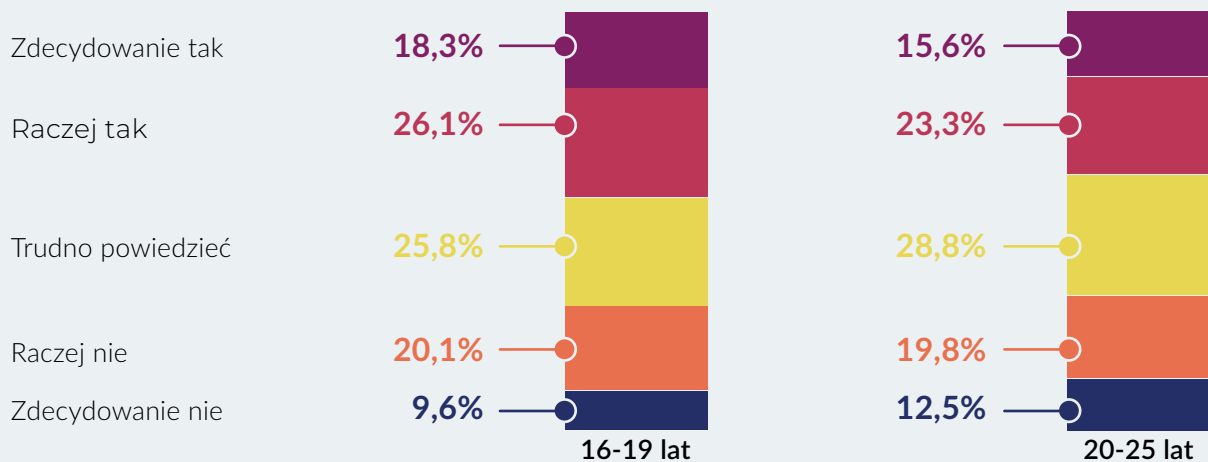
Zależność jest statystycznie istotna na poziomie  $p < 0,05$ .

**Wykres 2.13** Struktura badanych osób według odpowiedzi na pytanie „Czy Twoim zdaniem małżeństwo jest potrzebne do szczęścia?” oraz płci



Zależność jest statystycznie istotna na poziomie  $p < 0,01$ .

**Wykres 2.14** Struktura badanych osób według odpowiedzi na pytanie „Czy Twoim zdaniem małżeństwo jest potrzebne do szczęścia?” oraz wieku



Rozdział III

## Opinie na temat małżeństwa i rodziny



## Rozdział III

# Opinie na temat małżeństwa i rodziny

### EMOCJONALNY WYMIAR MAŁŻEŃSTWA

W świadomości społecznej istnieje wiele opinii na temat małżeństwa i rodziny. Wizerunek małżeństwa kształtują wśród młodych ludzi rodzice, rówieśnicy, ale także media. To, co młodzi ludzie widzą i słyszą, jest mnogością informacji z bardzo różnych źródeł. Na tej podstawie wypracowują własną wizję świata, w tym również obraz swojej przyszłości z uwzględnieniem ewentualnego małżeństwa, rodziny i dzieci. W omawianych badaniach młode osoby zostały poproszone o ustosunkowanie się do różnych stwierdzeń, dotyczących małżeństwa.

Oceniane stwierdzenia odnoszą się do małżeństwa jako związku opartego na elementach indywidualnych i emocjonalnych. Ponad połowa respondentów (58%) uważa, że zawarcie małżeństwa jest przypieczętowaniem uczucia miłości. Co czwarty młody człowiek jest zdecydowany w swej opinii. Te wyniki ukazują, że małżeństwo jest traktowane jako naturalna konsekwencja miłości, jednak co piąty respondent nie potrafił ustosunkować się do tego stwierdzenia. Podobny odsetek respondentów (22%) nie zgadza się z tym stwierdzeniem (por. wykres 3.1).

Prawie połowa badanych młodych ludzi uznaje, że w małżeństwie łatwiej o wsparcie drugiej osoby. Co piąty respondent nie zgadza się z tym stwierdzeniem. Prawie co trzeci respondent nie potrafi określić swojej opinii na temat tego stwierdzenia (ani się nie zgadzam, ani się zgadzam). Nieco więcej niż połowa młodych ludzi (56%) uznaje, że w małżeństwie łatwiej prowadzić gospodarstwo domowe. Prawie co piąty respondent (19%) nie zgadza się z tym stwierdzeniem (por. wykres 3.1).

Choć prawie połowa badanych osób uznaje, że w małżeństwie łatwiej o wsparcie drugiej osoby, to nie uznają one, że małżeństwo jest „receptą” na samotność. Z tym stwierdzeniem nie zgadza się 53% badanych (por. wykres 3.1). To wskazuje, że małżeństwo jest przez młodych ludzi traktowane jako związek oparty na miłości, dający wsparcie, a nie ucieczka przed potencjalną samotnością.

**Ponad połowa respondentów (58%) uważa, że zawarcie małżeństwa jest przypieczętowaniem uczucia miłości.**

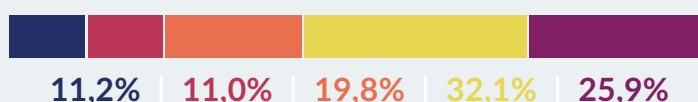
**Co trzeci młody człowiek nie potrafił ustosunkować się do stwierdzenia „Lepiej, żeby dzieci były wychowywane przez pary małżeńskie”. Niemniej jednak, ponad 40% respondentów zgodziło się z tym stwierdzeniem (42%, w tym 18% zdecydowanie się zgadzam).**

Większość badanych (65%) zgadza się ze stwierdzeniem, że małżeństwa są bardziej akceptowane społecznie, niż związki nieformalne. Z tym stwierdzeniem nie zgadza się jedynie 13%. Stwierdzenie, w którym odsetek odpowiedzi „ani się zgadzam, ani się nie zgadzam” był najwyższy (30%), odnosi się do wychowywania dzieci. Co trzeci młody człowiek nie potrafił ustosunkować się do stwierdzenia „Lepiej, żeby dzieci były wychowywane przez pary małżeńskie”. Niemniej jednak, ponad 40% respondentów zgodziło się z tym stwierdzeniem (42%, w tym 18% zdecydowanie się zgadzam). Częściej niż co czwarty respondent (28%) nie zgadza się z tym stwierdzeniem (por. wykres 3.1). Trzeba podkreślić, że w większości ocenianych stwierdzeń, zarówno w przypadku opinii negatywnych jak i pozytywnych, przeważają opinie umiarkowane („raczej się zgadzam”, „raczej się nie zgadzam”) nad opiniami skrajnymi („zdecydowanie się zgadzam”, „zdecydowanie się nie zgadzam”).

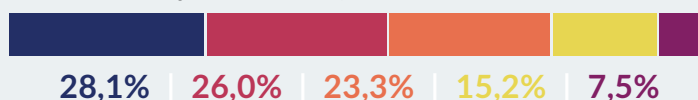
Cechą, która w największym stopniu różnicuje ocenę stwierdzenia „Zawarcie małżeństwa jest przypieczętowaniem uczucia miłości”, jest stosunek do wiary. Widoczna jest bardzo wyraźna zależność. Wraz ze spadkiem intensywności deklarowanej wiary spada poparcie (suma odpowiedzi „zdecydowanie się zgadzam” oraz „raczej zgadzam się”) dla powyższego stwierdzenia. W grupie osób deklarujących się jako „głęboko wierzące” poparcie tego stwierdzenia wynosi 73%, w tym większość stanowią odpowiedzi „zdecydowanie się zgadzam” (52%). Tylko w tej grupie opinie są w większości zdecydowa-

Wykres 3.1 Struktura badanych osób według zgodności z wybranymi stwierdzeniami o charakterze emocjonalnym na temat małżeństwa

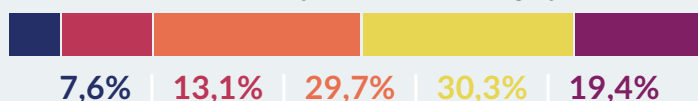
Zawarcie małżeństwa jest przypieczętowaniem uczucia miłości



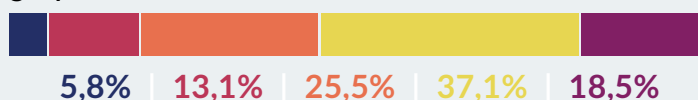
Małżeństwo jest „receptą” na samotność



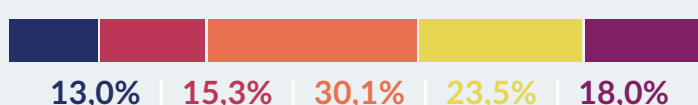
W małżeństwie łatwiej o wsparcie drugiej osoby



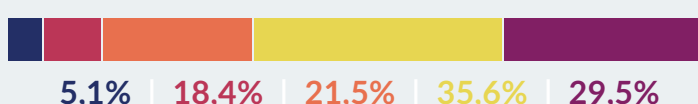
W małżeństwie łatwiej prowadzić gospodarstwo domowe



Lepiej, żeby dzieci były wychowywane przez pary małżeńskie



Małżeństwa są bardziej akceptowalne społecznie niż związki nieformalne



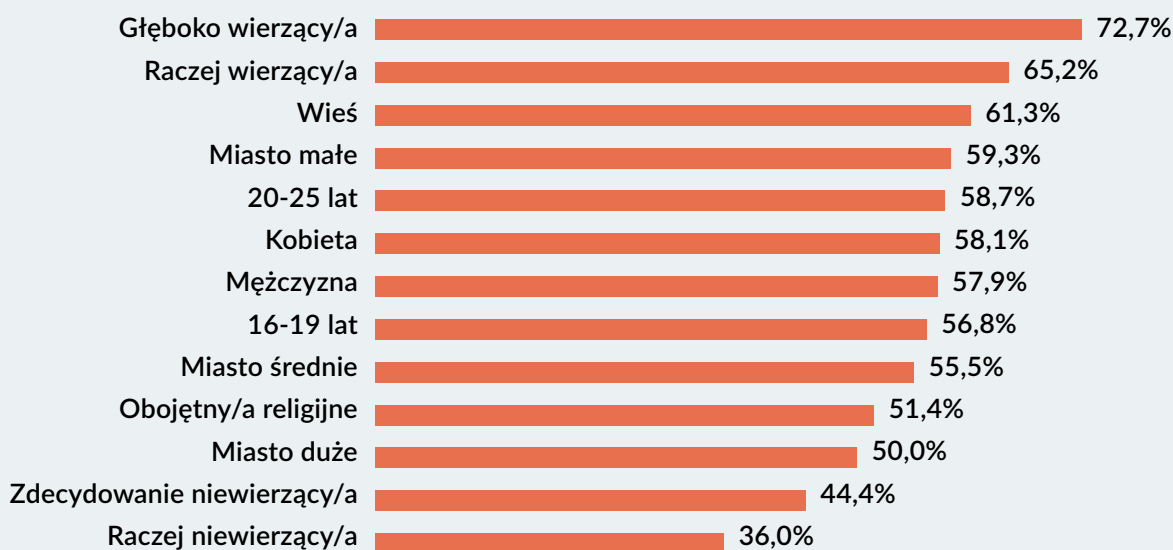
- Zdecydowanie nie zgadzam się
- Raczej nie zgadzam się
- Ani się nie zgadzam, ani się zgadzam
- Raczej zgadzam się
- Zdecydowanie zgadzam się

ne. W pozostałych grupach nadal poparcie dla ocenianego stwierdzenia jest odpowiedzią dominującą, ale przeważają opinie o umiarkowanej zgodności („raczej się zgadzam”) nad zdecydowanymi („zdecydowanie się zgadzam”). Spada też ogólne poparcie ocenianego stwierdzenia. Opinie popierające stwierdzenie „Zawarcie małżeństwa jest przypieczętowaniem uczucia miłości” w grupie raczej wierzących wyraziło 65%, obojętnych 51%, raczej niewierzących 36% oraz zdecydowanie niewierzących 44%. Jak widać, większe poparcie dla tego stwierdzenia wystąpiło w grupie zdecydowanie niewierzących, niż raczej niewierzących. Porównując grupy z najwyższym (73%) oraz najniższym (36%) poparciem tego stwierdzenia, można zauważyć, że osoby głęboko wierzące dwa razy częściej zgodziły się z tym stwierdzeniem, niż osoby raczej niewierzące (por. wykres 3.2).

Stosunku do tego stwierdzenia nie różnicuje w znaczący sposób płeć i wiek. Zależność opinii widoczna jest natomiast w stosunku do miejsca zamieszkania. Wraz ze wzrostem wielkości miejscowości zamieszkania (od wsi do dużego miasta) spada odsetek opinii popierających stwierdzenie „Zawarcie małżeństwa jest przypieczętowaniem uczucia miłości”. Różnica między mieszkańcami wsi (61%) a mieszkańcami dużego miasta (50%) wynosi około 10%. We wszystkich kategoriach przeważają opinie o umiarkowanym stopniu zgodności („raczej się zgadzam”).

**Cechą, która w największym stopniu różnicuje ocenę stwierdzenia „Zawarcie małżeństwa jest przypieczętowaniem uczucia miłości”, jest stosunek do wiary.**

Wykres 3.2 Odsetki zgodności („raczej zgadzam się” i „zdecydowanie zgadzam się”) ze stwierdzeniem „Zawarcie małżeństwa jest przypieczętowaniem uczucia miłości” według wybranych cech społecznych i demograficznych badanych osób



Opinii na temat stwierdzenia „Małżeństwo jest „receptą” na samotność” nie różnicuje wiek respondentów. Różnice w opiniach widoczne są względem płci, stosunku do wiary oraz miejsca zamieszkania (por. wykres 3.3). Zarówno wśród młodych kobiet (62%) jak i mężczyzn (46%) najczęściej padają odpowiedzi nie popierające tego stwierdzenia. Widoczna jest jednak różnica wynosząca ponad 15 punktów procentowych: kobiety częściej niż mężczyźni nie zgadzają się z tym stwierdzeniem. Istotne jest również to, że co trzecia kobieta nie zgadza się z tym stwierdzeniem w sposób zdecydowany („zdecydowanie nie zgadzam się”). W grupie mężczyzn taką opinię wyraził co piąty respondent. Różnice widoczne są także w odniesieniu do wiary respondentów. Młode osoby deklarujące się jako niewierzące, częściej nie zgadzały się z tym stwierdzeniem, niż respondenci wierzący. Różnica pomiędzy głęboko wierzącymi (40%) a zdecydowanie niewierzącymi (65%) wynosi 25 punktów procentowych. Różnica jest też widoczna względem miejsca zamieszkania. Częściej nie zgadzają się z omawianym stwierdzeniem mieszkańcy dużych miast (61%), niż mieszkańcy wsi (53%).

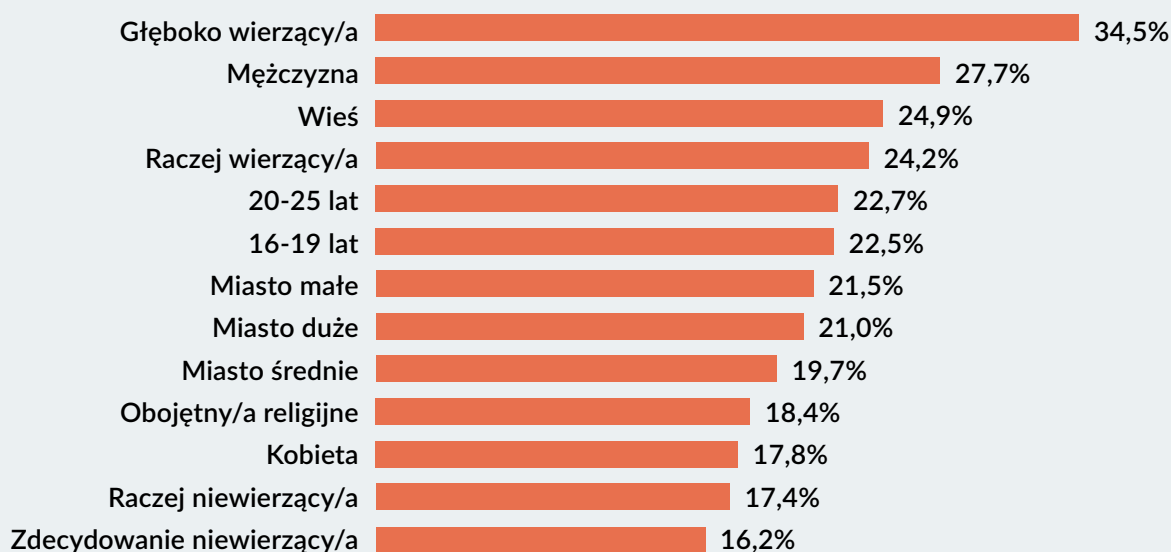
Z przeprowadzonego badania wynika, iż osobami, które wyraźnie częściej uważają, że małżeństwo jest „receptą” na samotność są mężczyźni, osoby wierzące, mieszkańcy na wsi. Z drugiej strony są kobiety, a także osoby niewierzące oraz obojętne religijnie.

Pozytywne postrzeganie małżeństwa jako związku dającego wsparcie, ukazuje stosunek do stwierdzenia „W małżeństwie łatwiej o wsparcie drugiej osoby” (por. wykres 3.4). Prawie połowa badanych osób zgadza się z tym stwierdzeniem. Co trzeci respondent nie potrafił określić swojego stanowiska. Opinie respondentów w ocenie omawianego stwierdzenia różnicuje stosunek do wiary oraz płeć, w małym stopniu wiek. Młodzi mężczyźni (54%) częściej niż młode kobiety (45%) zgadzają się ze stwierdzeniem, że w małżeństwie łatwiej o wsparcie drugiej osoby. Silną zależność widać w ocenie tego stwierdzenia względem stosunku do wiary. Osoby wierzące zdecydowanie częściej niż osoby niewierzące postrzegają małżeństwo jako instytucję dającą wsparcie. Jest to zależność kierunkowa. Wraz ze spadkiem natężenia wiary spada poparcie dla powyższego stwierdzenia. Osoby głęboko wierzące dwa razy częściej (70%) niż osoby zdecydowanie niewierzące (34%) wyrażają pozytywne opinie. Odpowiedzi „zdecydowanie się zgadzam” cztery razy częściej pojawiają się wśród osób głęboko wierzących (45%), niż wśród osób zdecydowanie niewierzących (11%) oraz raczej niewierzących (11%). W odniesieniu do miejsca zamieszkania opinie pozytywne pozostają na tym samym poziomie we wszystkich grupach (około 50%).

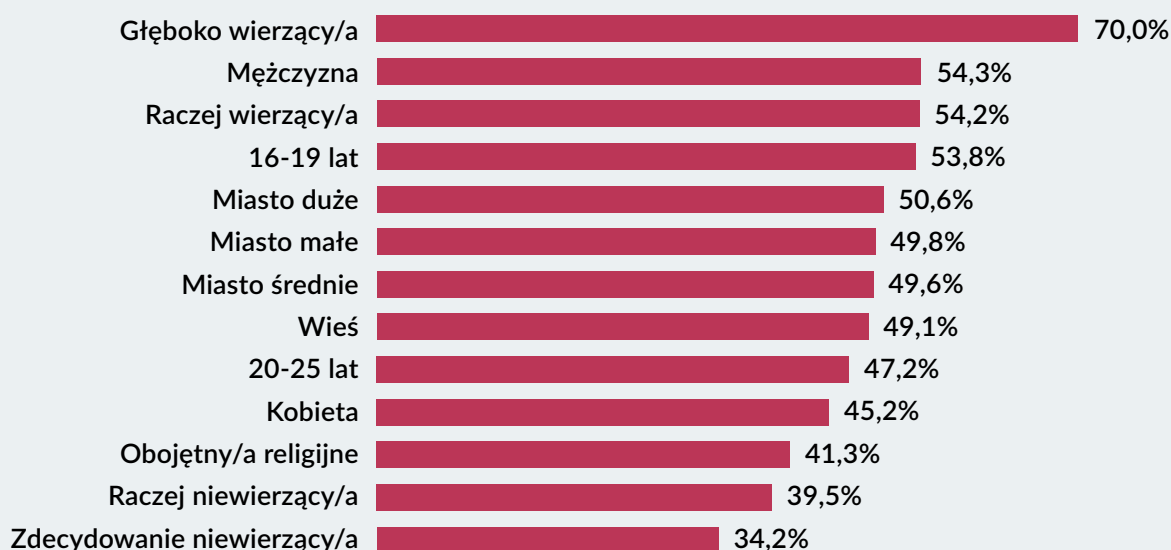
**Osoby wierzące zdecydowanie częściej niż osoby niewierzące postrzegają małżeństwo jako instytucję dającą wsparcie. Jest to zależność kierunkowa. Wraz ze spadkiem natężenia wiary spada poparcie dla powyższego stwierdzenia. Osoby głęboko wierzące dwa razy częściej (70%) niż osoby zdecydowanie niewierzące (34%) wyrażają pozytywne opinie.**

Z przeprowadzonego badania wynika, iż osobami, które wyraźnie częściej uważają, że w małżeństwie łatwiej o wsparcie drugiej osoby, są mężczyźni, głęboko wierzący oraz raczej wierzący. Z drugiej strony są kobiety, osoby niewierzące oraz obojętne religijnie.

Wykres 3.3 Odsetki zgodności („raczej zgadzam się” i „zdecydowanie zgadzam się”) ze stwierdzeniem „Małżeństwo jest „receptą” na samotność” według wybranych cech społecznych i demograficznych badanych osób



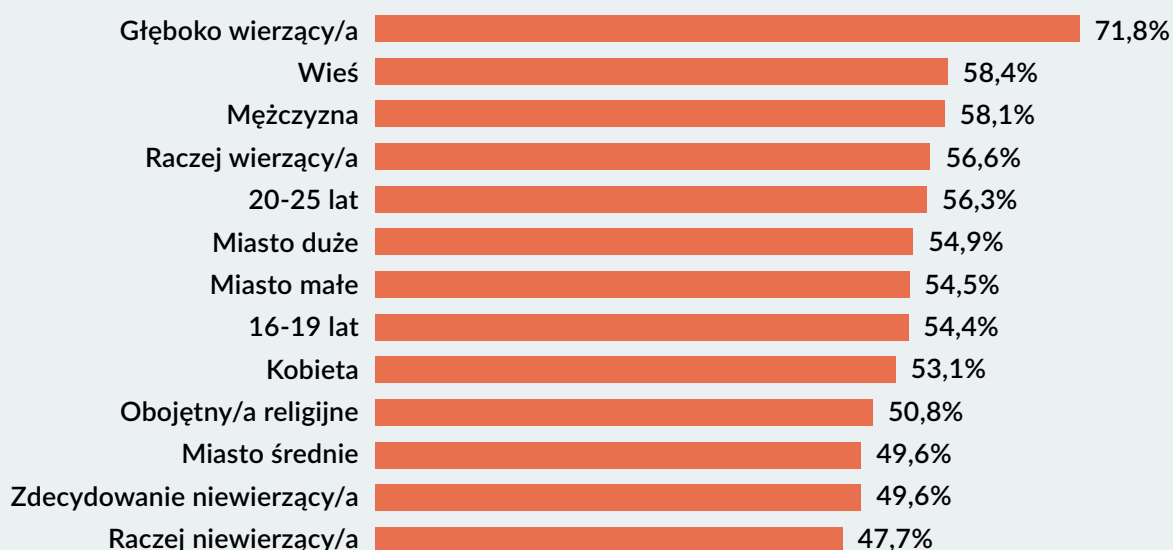
Wykres 3.4 Odsetki zgodności („raczej zgadzam się” i „zdecydowanie zgadzam się”) ze stwierdzeniem „W małżeństwie łatwiej o wsparcie drugiej osoby” według wybranych cech społecznych i demograficznych badanych osób



Na pozytywne postrzeżenie małżeństwa w aspekcie ekonomiczno-gospodarczym wskazuje poparcie dla opinii „W małżeństwie łatwiej prowadzić gospodarstwo domowe”. Z tym stwierdzeniem zgodziła się ponad połowa badanych osób (56%), choć większość stanowiły opinie umiarkowane (37%). W największym stopniu opinie respondentów różnicuje stosunek do wiary (por. wykres 3.5). Analizując wszystkie grupy respondentów zauważyć można, że poza grupą głęboko wierzących (72%), pozytywne oceny wahają się w granicach 50-60%. Oznacza to, że niezależnie od cech społecznych i demograficznych młodych osób biorących udział w badaniu, poparcie dla ocenianego stwierdzenia jest na podobnym poziomie. W sposób znaczący różnicę widać w kontekście stosunku do wiary. Najniższe poparcie dla tego stwierdzenia występuje w grupie osób raczej niewierzących (48%) oraz zdecydowanie niewierzących (50%), zaś najwyższe w grupie głęboko wierzących (72%).

**Na pozytywne postrzeżenie małżeństwa w aspekcie ekonomiczno-gospodarczym wskazuje poparcie dla opinii „W małżeństwie łatwiej prowadzić gospodarstwo domowe”. Z tym stwierdzeniem zgodziła się ponad połowa badanych osób (56%),**

Wykres 3.5 Odsetki zgodności („raczej zgadzam się” i „zdecydowanie zgadzam się”) ze stwierdzeniem „W małżeństwie łatwiej prowadzić gospodarstwo domowe” według wybranych cech społecznych i demograficznych badanych osób



Źródło: Opracowanie własne

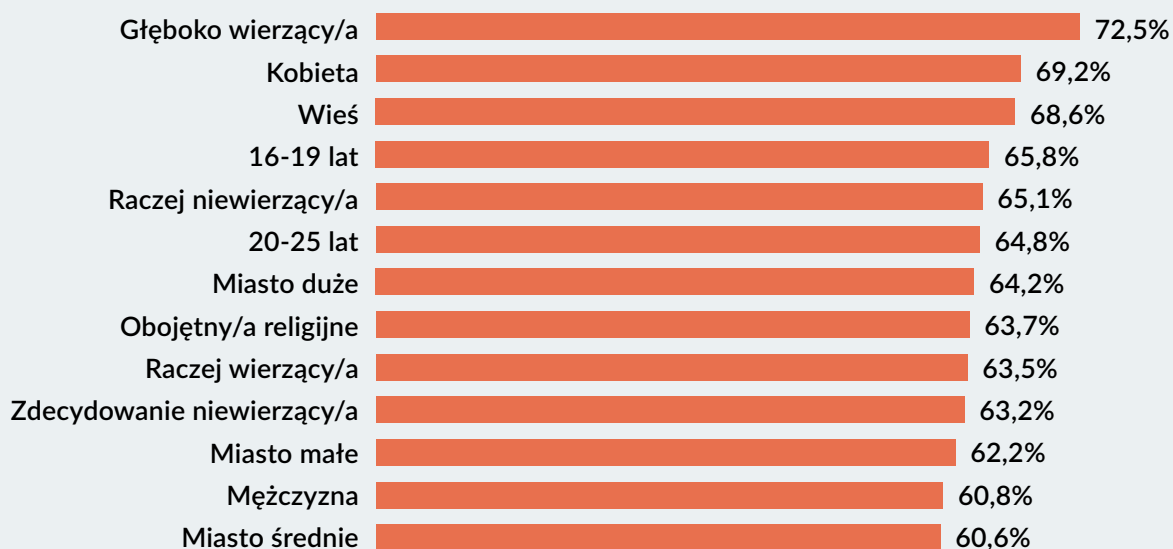
Z opinią „Lepiej, żeby dzieci były wychowywane przez pary małżeńskie” zgadza się 41,5% badanych. Należy zwrócić uwagę, że w ocenie tego stwierdzenia prawie co trzeci respondent wyrażał opinię ambiwalentną (ani się nie zgadzam, ani się zgadzam). Również w ocenie tego stwier-

dzenia cechą w największym stopniu różnicującą opinie młodych osób jest stosunek do wiary. Na dwóch krańcach poparcia dla tego stwierdzenia mamy kategorie głęboko wierzących z najwyższym poparciem (64%) oraz raczej wierzących (49%), a z drugiej strony z najniższym poparciem zdecydowanie niewierzących (16%) oraz raczej niewierzących (27%, por. wykres 3.6). Warto zauważyć, że pozytywna ocena wśród głęboko wierzących występuje ponad trzy razy częściej, niż wśród zdecydowanie niewierzących. Warto zwrócić również uwagę na ponad 10 punktową różnicę w opiniach kobiet i mężczyzn. Pozytywnie do ocenianego stwierdzenia częściej odnoszą się mężczyźni (47%) niż kobiety (36%). Poglądy mieszkańców miast nie różnicują się znacząco niezależnie od wielkości miasta. Również wiek nie różnicuje silnie opinii, choć starsze osoby wśród badanych (44%) częściej wyrażały opinie popierające oceniane stwierdzenie, niż młodsze (38%).

Z przeprowadzonego badania wynika, że osobami, które wyraźnie częściej uważają, iż lepiej, żeby dzieci były wychowywane przez pary małżeńskie, są osoby wierzące, mężczyźni oraz mieszkańcy wsi. Z drugiej strony są kobiety, osoby niewierzące oraz obojętne religijnie.

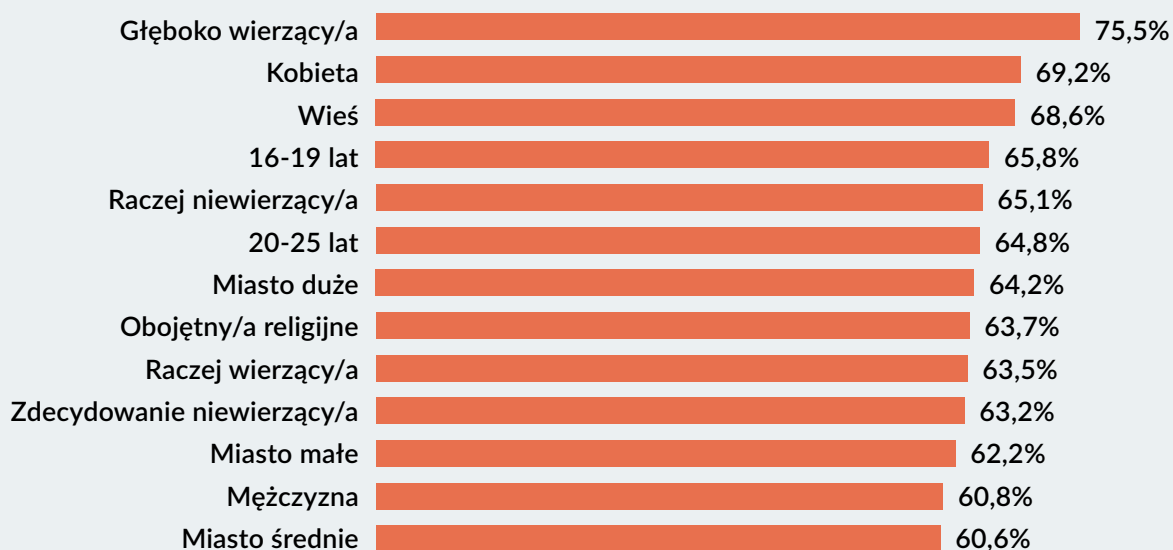
**Niezależnie od cech społecznych i demograficznych poddanych analizie, we wszystkich kategoriach respondentów, poparcie tego stwierdzenia utrzymuje się na poziomie około 60%. Grupą, która wyróżnia się wysokim poparciem omawianego stwierdzenia, są osoby głęboko wierzące**

Wykres 3.6 Odsetki zgodności („raczej zgadzam się” i „zdecydowanie zgadzam się”) ze stwierdzeniem „Lepiej, żeby dzieci były wychowywane przez pary małżeńskie” według wybranych cech społecznych i demograficznych badanych osób



Według deklaracji badanych osób większość planuje swoje przyszłe życie w małżeństwie. Oprócz tego, że postrzegają małżeństwo jako drogę życiową dla siebie indywidualnie, to dostrzegają również, że małżeństwa są bardziej akceptowane społecznie, niż związki nieformalne. Niezależnie od cech społecznych i demograficznych poddanych analizie, we wszystkich kategoriach respondentów, poparcie tego stwierdzenia utrzymuje się na poziomie około 60%. Grupą, która wyróżnia się wysokim poparciem omawianego stwierdzenia, są osoby głęboko wierzące (76%, por. wykres 3.7). Z przeprowadzonego badania wynika, że osobami, które rzadziej uważają, iż małżeństwa są bardziej akceptowane społecznie niż związki nieformalne, są mieszkańcy średnich i małych miast, mężczyźni, niewierzący. W większości omawianych stwierdzeń cechą różnicującą opinie respondentów jest stosunek do wiary.

Wykres 3.7 Odsetki zgodności („raczej zgadzam się” i „zdecydowanie zgadzam się”) ze stwierdzeniem „Małżeństwa są bardziej akceptowane społecznie niż związki nieformalne” według wybranych cech społecznych i demograficznych badanych osób

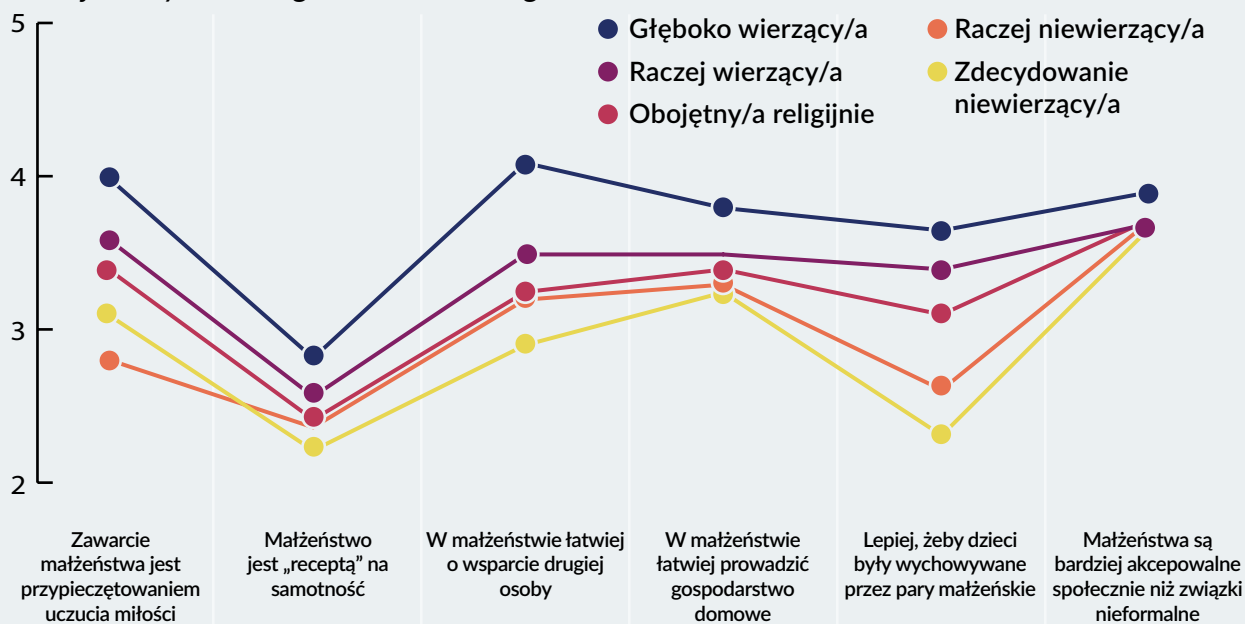


Źródło: Opracowanie własne

Warto poddać analizie średnie oceny zgodności z podanymi stwierdzeniami, obliczane na podstawie nadania rang wskazywanym opcjom (1 – zdecydowanie nie zgadzam się, ..., 5 – zdecydowanie zgadzam się). Zauważalna jest wyraźna różnica właściwie we wszystkich ocenianych stwierdzeniach. Im wyższa średnia, tym wyższe poparcie dla danego stwierdzenia. Analiza pokazuje, że grupa osób głęboko wierzących wykazuje najwyższe średnie we wszystkich przypadkach, zaś zdecydowanie niewierzących najniższe (por. wykres 3.8). Jeśli punkty dla danego stwierdzenia są oddalone od siebie oznacza to, że cecha, jaką jest stosunek do

wiary, w sposób znaczący różnicuje opinie. Analizując średnie, uzyskane przez grupę osób głęboko wierzących można zauważyć, że nie stykają się one z żadną inną grupą, co oznacza, że te opinie są charakterystyczne tylko dla tej grupy. Przy ocenie niektórych stwierdzeń średnie dla grup są zbliżone (punkty leżą blisko siebie). Taka sytuacja jest widoczna przy ocenie zgodności z stwierdzeniem „Małżeństwa są bardziej akceptowane społecznie niż związki nieformalne”. Średnie wszystkich kategorii respondentów, poza grupą głęboko wierzących, są prawie takie same (około 3,7). Analizując średnie zgodności z stwierdzeniem „Lepiej, żeby dzieci były wychowane przez pary małżeńskie” wyraźnie widać spadek średniej wraz ze spadkiem poziomu wiary. Różnica pomiędzy skrajnymi średnimi wynosi około 1,5 punktu.

Wykres 3.8 Średnie oceny zgodności (1 – zdecydowanie nie zgadzam się, ..., 5 – zdecydowanie zgadzam się) z analizowanymi stwierdzeniami o charakterze emocjonalnym według stosunku do religii



Dla wszystkich stwierdzeń uzyskano istotne statystycznie różnice według stosunku do wiary na poziomie  $p < 0,01$ .

Źródło: Opracowanie własne

## MAŁŻEŃSTWO W WYMIARZE FORMALNYM

Małżeństwo i rodzina, co pokazują badania, są wciąż znaczącymi wartościami dla młodych ludzi. Niemniej jednak można spotkać wiele opinii na temat małżeństwa. Wśród zwolenników związków nieformalnych pojawiają się opinie dyskredytujące wartość małżeństwa. Warto prześledzić opinie młodych osób w tym zakresie (por. wykres 3.9).

Z opinią, że ślub generuje niepotrzebne koszty, zgadza się ponad 40% respondentów, w tym 28% w sposób umiarkowany („raczej zgadzam

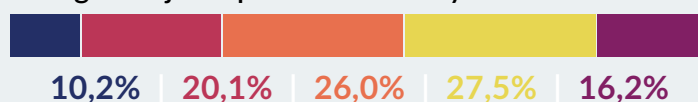
się”). Co czwarty respondent nie potrafił określić swojego stanowiska, natomiast prawie co trzeci nie zgadza się z tym stwierdzeniem. Można przypuszczać, że opinie popierające stwierdzenie, iż ślub generuje niepotrzebne koszty, nie są w całości negacją formalnego małżeństwa, a raczej negacją tego, co w poczuciu niektórych wiąże się ze ślubem. Może to potwierdzić zdecydowanie niższe poparcie dla stwierdzenia, że małżeństwo to zbędna formalność. W sposób zdecydowany z tym stwierdzeniem zgadza się tylko 8% respondentów, a w sposób umiarkowany 14%. Prawie połowa badanych nie zgadza się z tym stwierdzeniem. Spora grupa badanych (33%) nie potrafiła określić swojego zdania na ten temat.

**Poparcie na tym samym poziomie uzyskały dwa stwierdzenia odnoszące się do trwałości i jakości małżeństwa. Prawie 40% młodych ludzi zgadza się ze stwierdzeniem „na etapie planowania zawarcia związku małżeńskiego należy brać pod uwagę ewentualny rozwód” oraz „w małżeństwie ludzie o sobie zabiegają w mniejszym stopniu niż przed ślubem”.**

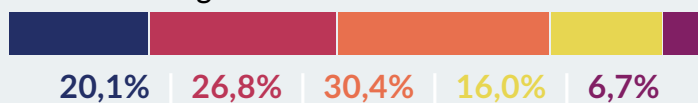
Na brak negacji małżeństwa wskazuje też niskie poparcie opinii, że małżeństwo ogranicza. Z tym stwierdzeniem zgadza się w sposób zdecydowany 7% respondentów, a w sposób umiarkowany 17%. Prawie połowa nie zgadza się z tym stwierdzeniem. W przypadku wszystkich ocenianych stwierdzeń stosunkowo często pojawiają się odpowiedzi „ani się nie zgadzam, ani się zgadzam” (pomiędzy 25% a 35%). W przypadku stwierdzenia, że małżeństwo ogranicza, prawie

Wykres 3.9 Struktura badanych osób według stopnia zgodności z wybranymi stwierdzeniami o charakterze formalnym na temat małżeństwa

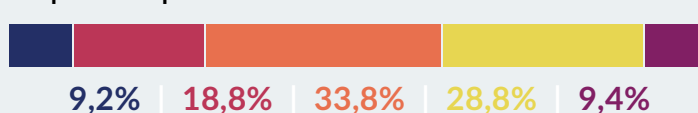
Ślub generuje niepotrzebne koszty



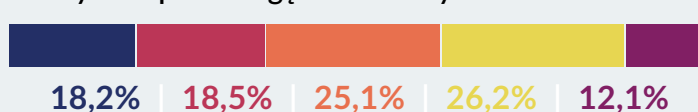
Małżeństwo ogranicza



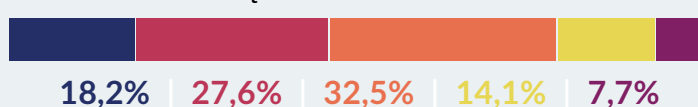
W małżeństwie ludzie o sobie zabiegają w mniejszym stopniu niż przed ślubem



Na etapie planowania zawarcia związku małżeńskiego należy brać pod uwagę ewentualny rozwód



Małżeństwo to zbędna formalność

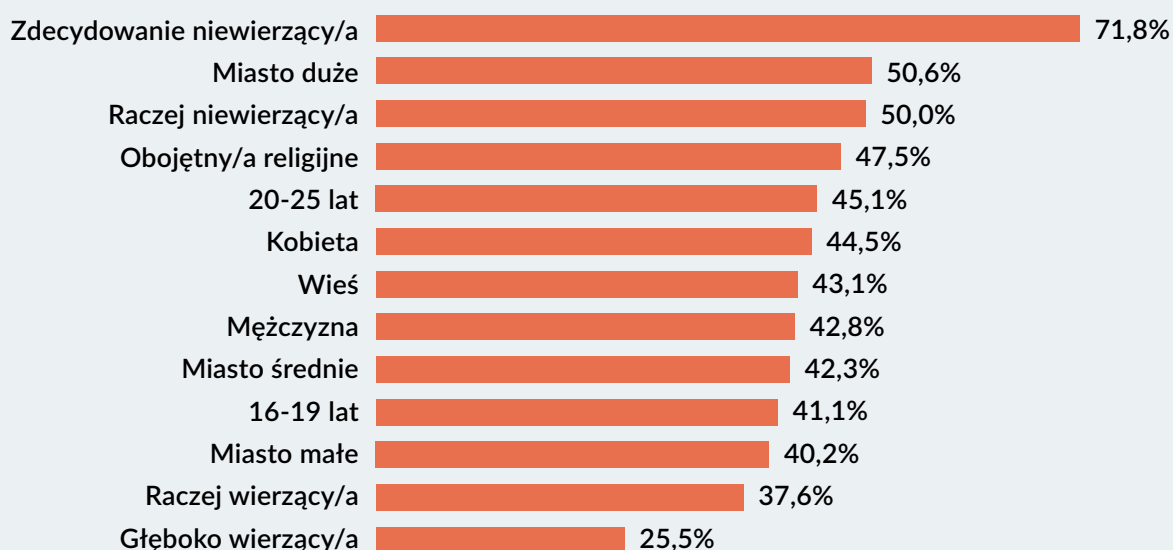


- Zdecydowanie nie zgadzam się
- Raczej nie zgadzam się
- Ani się nie zgadzam, ani się zgadzam
- Raczej zgadzam się
- Zdecydowanie zgadzam się

co trzeci respondent nie określił swojego stanowiska. Poparcie na tym samym poziomie uzyskały dwa stwierdzenia odnoszące się do trwałości i jakości małżeństwa. Prawie 40% młodych ludzi zgadza się ze stwierdzeniem „na etapie planowania zawarcia związku małżeńskiego należy brać pod uwagę ewentualny rozwód” oraz „w małżeństwie ludzie o sobie zabiegają w mniejszym stopniu niż przed ślubem”. W obydwu przypadkach przeważają odpowiedzi umiarkowanie potwierdzające zgodność („raczej się zgadzam”). Stosunek do tych stwierdzeń różnicuje odsetek odpowiedzi negatywnych, który jest wyższy w przypadku stwierdzenia, że na etapie planowania zawarcia związku małżeńskiego należy brać pod uwagę ewentualny rozwód (37%). W przypadku stwierdzenia, że w małżeństwie ludzie o sobie zabiegają w mniejszym stopniu niż przed ślubem, wyższy jest odsetek odpowiedzi ambiwalentnych – ani się nie zgadzam, ani się zgadzam (34%). Jest to najwyższy odsetek odpowiedzi tego typu ze wszystkich pięciu ocenianych przez młode osoby stwierdzeń.

Z opinią, że ślub generuje niepotrzebne koszty, ogółem zgadza się około 40% badanych. Istnieją jednak czynniki, które różnicują opinie respondentów. Kluczowym czynnikiem jest stosunek do wiary: widoczna jest silna zależność. Wraz ze wzrostem wiary spada odsetek opinii popierających omawiane stwierdzenie. Wyraźny jest spadek na kontinuum od zdecydowanie niewierzących (72%), poprzez raczej niewierzących (50%), obojętnych religijnie (48%), raczej wierzących (38%) do głęboko wierzących (26%, por. wykres 3.10). Istotne jest, jak pokazuje analiza, że

Wykres 3.10 Odsetki zgodności („raczej zgadzam się” i „zdecydowanie zgadzam się”) ze stwierdzeniem „Ślub generuje niepotrzebne koszty” według wybranych cech społecznych i demograficznych badanych osób

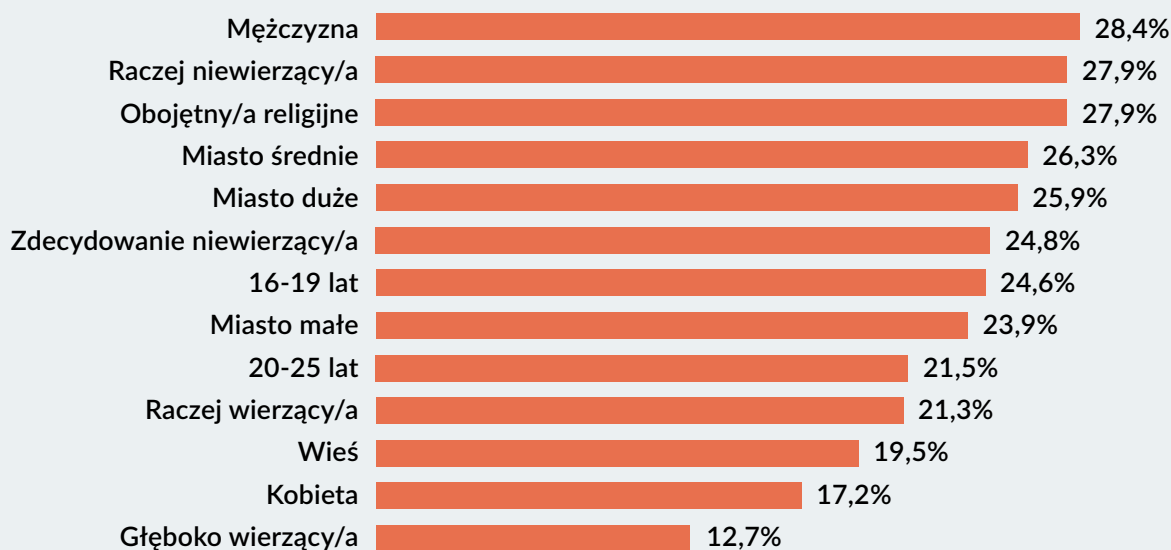


osoby zdecydowanie niewierzące prawie trzy razy częściej zgadzają ze stwierdzeniem, iż ślub generuje niepotrzebne koszty, niż osoby głęboko wierzące.

Z przeprowadzonego badania wynika, że osobami, które częściej uważają, iż ślub generuje niepotrzebne koszty, są mieszkańcy dużych miast, osoby niewierzące oraz osoby w wieku 20-25 lat. Z drugiej strony są mieszkańcy małych miast, osoby wierzące oraz młodszy respondenci (16-19 lat).

Ze stwierdzeniem, że małżeństwo ogranicza, ogółem zgadzał się co piąty respondent. Choć widoczne są pewne różnice w opiniach względem cech niezależnych, to w żadnej grupie odsetek młodych ludzi zgadzających się z tym stwierdzeniem nie przekracza 30%. Cechą różnicującą poglądy młodych osób jest płeć. Mężczyźni (28%) częściej niż kobiety (18%) zgadzają się z tym stwierdzeniem (por. wykres 3.11). Różnica jest więk-

Wykres 3.11 Odsetki zgodności („raczej zgadzam się” i „zdecydowanie zgadzam się”) ze stwierdzeniem „Małżeństwo ogranicza” według wybranych cech społecznych i demograficznych badanych osób



Źródło: Opracowanie własne

sza w odpowiedziach negatywnych (około 20%). Kobiety częściej (56%) niż mężczyźni (38%) nie zgadzają się ze stwierdzeniem, że małżeństwo ogranicza. Mężczyźni częściej wyrażają opinie niezdecydowane. Choć w żadnej grupie nie ma znaczącego poparcia dla tego stwierdzenia, widoczne jest znacznie niższe poparcie w grupie głęboko wierzących (13%), które jest dwukrotnie niższe niż w grupie osób zdecydowanie niewierzących (25%), obojętnych religijnie (28%) oraz raczej

**Młodzi ludzie, deklarujący się jako zdecydowanie niewierzący, około 8 razy częściej (46%) zgadzali się z opinią, że małżeństwo to zbędna formalność, niż osoby głęboko wierzące (6%).**

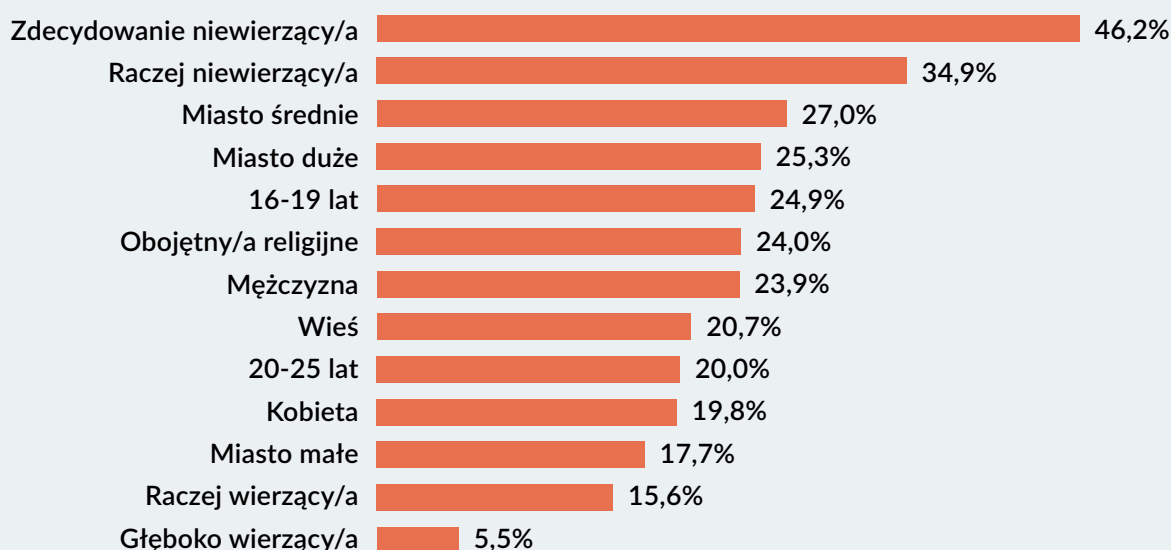
niewierzących (28%). Wiek i miejsce zamieszkania w mniejszym stopniu różnicują opinie badanych osób w kontekście ocenianego stwierdzenia.

Z przeprowadzonej analizy wynika, że osobami, które częściej uważają, iż małżeństwo ogranicza, są mężczyźni, mieszkańcy średnich i dużych miast, osoby niewierzące oraz obojętni religijnie. Z drugiej strony są osoby głęboko wierzące, kobiety, mieszkańcy wsi.

Odnosząc się do stwierdzenia „Małżeństwo to zbędna formalność”, jedynie co piąty respondent zgodził się z tym zdaniem, w tym większość w sposób umiarkowany. W przypadku tego stwierdzenia cechą w znaczący sposób różnicującą opinie młodych osób jest stosunek do wiary. Przechodząc od osób zdecydowanie niewierzących do osób głęboko wierzących wyraźny jest spadek odsetka opinii pozytywnych (por. wykres 3.12). Różnica pomiędzy skrajnymi grupami jest znacząca. Młodzi ludzie, deklarujący się jako zdecydowanie niewierzący, około 8 razy częściej (46%) zgadzali się z opinią, że małżeństwo to zbędna formalność, niż osoby głęboko wierzące (6%). Analizując cechę „miejsce zamieszkania” widać, że nie różnicuje ona w sposób znaczący opinii młodych osób. Różnice pomiędzy poszczególnymi grupami nie przekraczają 10 punktów procentowych. Najczęściej z tym stwierdzeniem zgadzają się mieszkańcy średnich miast (27%), a najrzadziej mieszkańcy małych miast (18%). Cechy „wiek” i „płeć” również istotnie nie różnicują odpowiedzi.

Z przeprowadzonej analizy wynika, że osobami, które częściej uważają, iż małżeństwo to zbędna formalność są mieszkańcy średnich i dużych

Wykres 3.12 Odsetki zgodności („raczej zgadzam się” i „zdecydowanie zgadzam się”) ze stwierdzeniem „Małżeństwo to zbędna formalność” według wybranych cech społecznych i demograficznych badanych osób



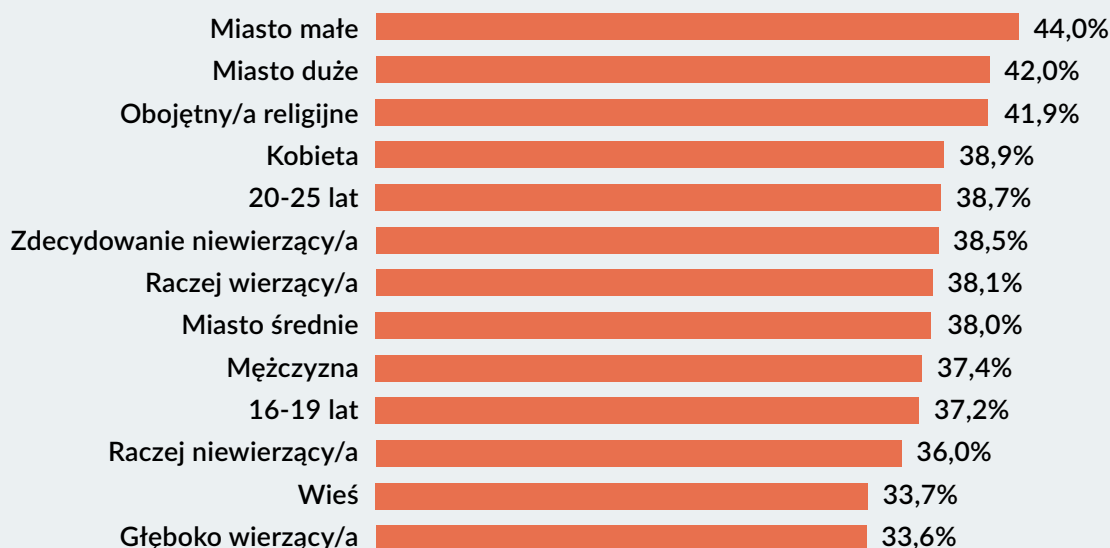
miast, osoby niewierzące oraz obojętne religijnie. Z drugiej strony są osoby wierzące, mieszkańcy małych miast.

Większość respondentów (prawie 40%) uznało, że w małżeństwie ludzie o sobie zabiegają w mniejszym stopniu, niż przed ślubem. Niezależnie od cech niezależnych, różnice w poparciu tego stwierdzenia wahały się w granicach 10 punktów procentowych. Nie różnicują opinii ani płeć, ani wiek. Różnice widoczne są w odniesieniu do miejsca zamieszkania oraz stosunku do wiary (por. wykres 3.13).

Analiza ukazuje, że osobami, które częściej uważają, iż w małżeństwie ludzie o sobie zabiegają w mniejszym stopniu niż przed ślubem, są osoby z miast oraz osoby obojętne religijne, z drugiej zaś głęboko wierzące, a także mieszkańcy wsi.

Opinia na temat nietrwałości małżeństwa wyrażona w stwierdzeniu „Na etapie planowania zawarcia związku małżeńskiego należy brać pod uwagę ewentualny rozwód” w całej próbie uzyskała około 40% opinii pozytywnych. W odniesieniu do tego stwierdzenia cechą różnicującą opinie

Wykres 3.13 Odsetki zgodności („raczej zgadzam się” i „zdecydowanie zgadzam się”) ze stwierdzeniem „W małżeństwie ludzie o sobie zabiegają w mniejszym stopniu niż przed ślubem” według wybranych cech społecznych i demograficznych badanych osób



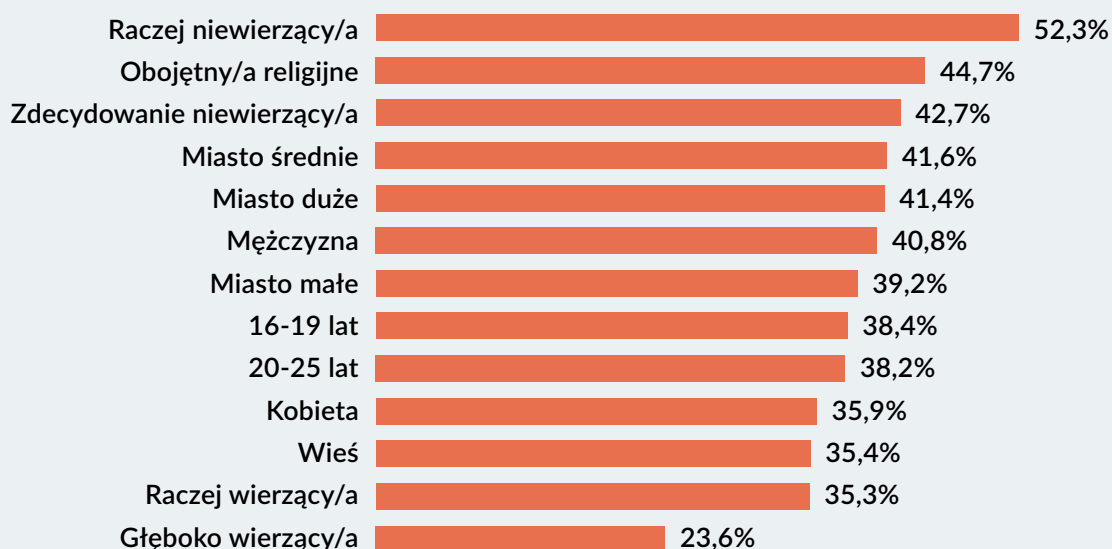
Źródło: Opracowanie własne

w znaczącym stopniu jest stosunek do wiary. Osoby głęboko wierzące (24%) około dwa razy rzadziej niż osoby raczej niewierzące (52%), obojętne religijne (45%) oraz zdecydowanie niewierzące (43%) zgadzają się z omawianym stwierdzeniem (por. wykres 3.14). Osobami, które częściej zakładają nietrwałość małżeństwa, są młodzi deklarujący się jako niewie-

rzący oraz obojętni religijnie, mieszkańcy dużych i średnich miast. Najbardziej takie opinie wyrażają młodzi deklarujący się jako wierzący, mieszkańcy wsi, kobiety.

W odniesieniu do stwierdzeń, ukazujących „negatywne odcienie” małżeństwa, cechą różnicującą opinie respondentów w największym stopniu jest stosunek do wiary. Warto poddać analizie średnie oceny zgodności z podanymi stwierdzeniami, które – tak jak poprzednio – obliczono na podstawie nadania rang poszczególnym opcjom (1 – zdecydowanie nie zgadzam się, ..., 5 – zdecydowanie zgadzam się).

Wykres 3.14 Odsetki zgodności („raczej zgadzam się” i „zdecydowanie zgadzam się”) ze stwierdzeniem „Na etapie planowania zawarcia związku małżeńskiego należy brać pod uwagę ewentualny rozwód” według wybranych cech społecznych i demograficznych



Źródło: Opracowanie własne

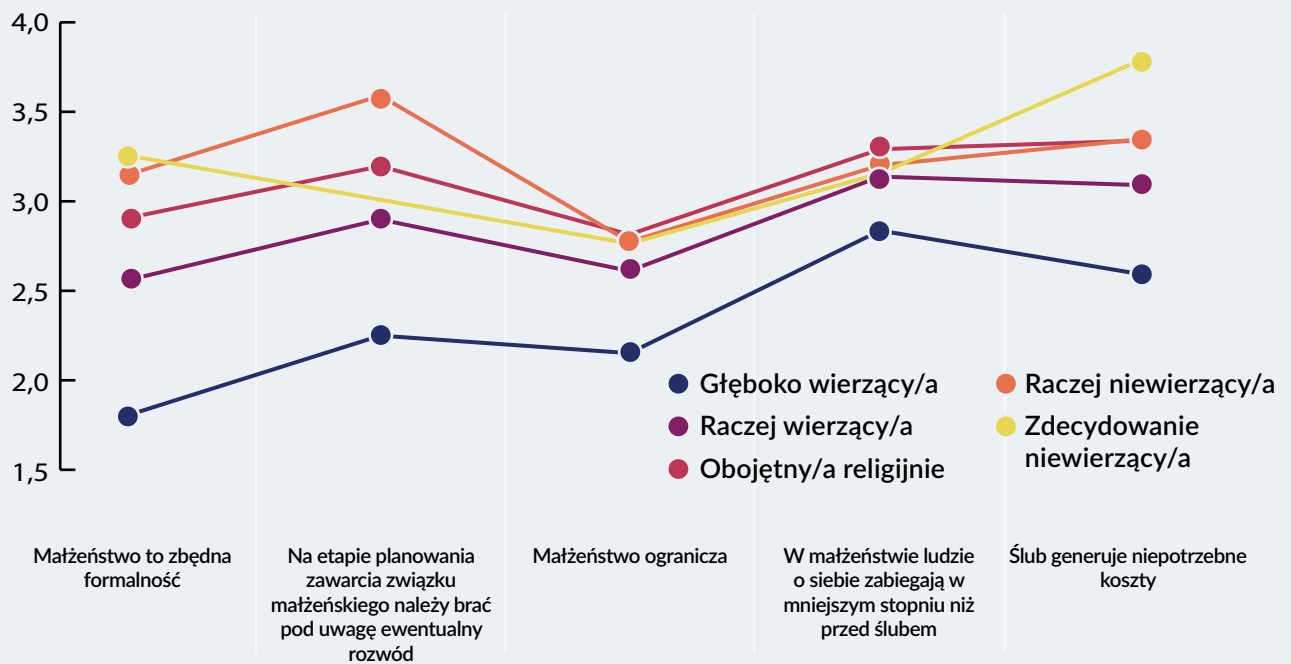
Podobnie, jak przy stwierdzeniach omawianych wcześniej, tak i w przypadku stwierdzeń prezentowanych w tej części grupą, która w największym stopniu wykazuje najniższe średnie, jest grupa osób głęboko wierzących. Ponieważ sformułowania były zaprezentowane w sposób negatywny, oznacza to, że w tej grupie najrzadziej wyrażane były opinie na temat zgodności z tymi stwierdzeniami. Z kolei grupa osób zdecydowanie niewierzących nie jest jednoznacznym biegunem przeciwnym. Średnie dla osób zdecydowanie niewierzących, raczej niewierzących oraz obojętnych religijnie w większości przypadków są do siebie zbliżone.

**Osobami, które częściej zakładają nietrwałość małżeństwa, są młodzi deklarujący się jako niewierzący oraz obojętni religijnie, mieszkańcy dużych i średnich miast. Najbardziej takie opinie wyrażają młodzi deklarujący się jako wierzący, mieszkańcy wsi, kobiety.**

Analiza wskazuje również, że grupa osób raczej wierzących w swych opiniach zbliża się bardziej (mniejsze różnice pomiędzy średnimi) do osób niewierzących i obojętnych, niż do osób głęboko wierzących (por. wykres 3.15).

**Podobnie, jak przy stwierdzeniach omawianych wcześniej, tak i w przypadku stwierdzeń prezentowanych w tej części grupą, która w największym stopniu wykazuje najniższe średnie, jest grupa osób głęboko wierzących.**

Wykres 3.15 Średnie oceny zgodności (1 – zdecydowanie nie zgadzam się, ..., 5 – zdecydowanie zgadzam się) z analizowanymi stwierdzeniami o charakterze formalnym według stosunku do religii



Dla czterech stwierdzeń (oprócz „W małżeństwie ludzie o siebie zadbają w mniejszym stopniu niż przed ślubem”) uzyskano istotne statystycznie różnice według stosunku do wiary na poziomie  $p < 0,01$ .

Źródło: Opracowanie własne

Rozdział IV

## Plany prokreacyjne



## Rozdział IV

## Plany prokreacyjne

## PREFEROWANA LICZBA DZIECI

Osoby w wieku 16-25 lat stoją u progu zakładania rodziny, chociaż część z nich już została rodzicami. Z danych Głównego Urzędu Statystycznego<sup>2</sup> wynika, że w 2021 roku kobiety w wieku niższym niż 25 lat urodziły 43 991 dzieci, co stanowiło 13% wszystkich urodzeń. Z kolei ojciec miał mniej niż 25 lat w 5% przypadków urodzeń (GUS 2023).

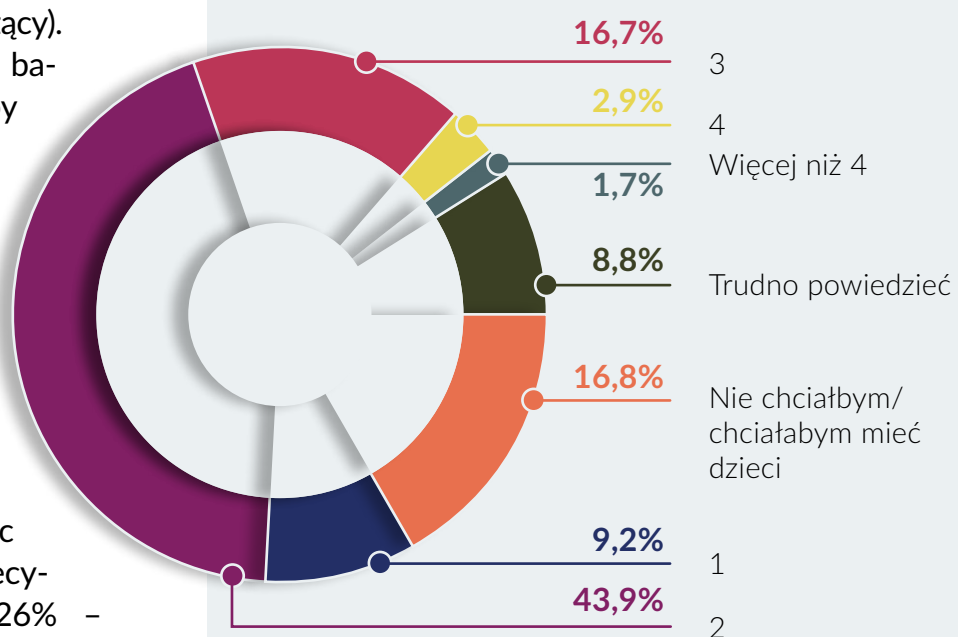
W badaniu zapytano respondentów o oczekiwaną liczbę dzieci w swoim życiu, niezależnie od działania czynników zewnętrznych. Na tak postawione pytanie 17% badanych odpowiedziało, że nie chciałoby mieć dzieci (por. wykres 4.1). Wyraźnie częściej taką opcję wybierały osoby deklarujące się jako zdecydowanie niewierzące (40% – por. wykres 4.2), respondenci, którzy negatywnie ocenili wzorzec rodziny przedstawiony przez ich rodziców (32% – por. wykres 4.3) oraz nieposiadający rodzeństwa (24% – por. wykres 4.4).

W większości kategorii dominowała odpowiedź „2”, którą wskazało ogółem 44% badanych, a odsetki wskazań omawianej opcji oscylowały między 29% (zdecydowanie niewierzący) i 52% (raczej wierzący).

Częściej niż co 5-ta badana osoba chciałaby mieć co najmniej trójkę dzieci (por. wykres 4.1). Chęć posiadania takich rodzin wyraźnie częściej deklarowały osoby głęboko wierzące (43%), wychowujące się w dużych rodzinach (31%) i postrzegające wzorzec swojej rodziny jako zdecydowanie pozytywny (26% –

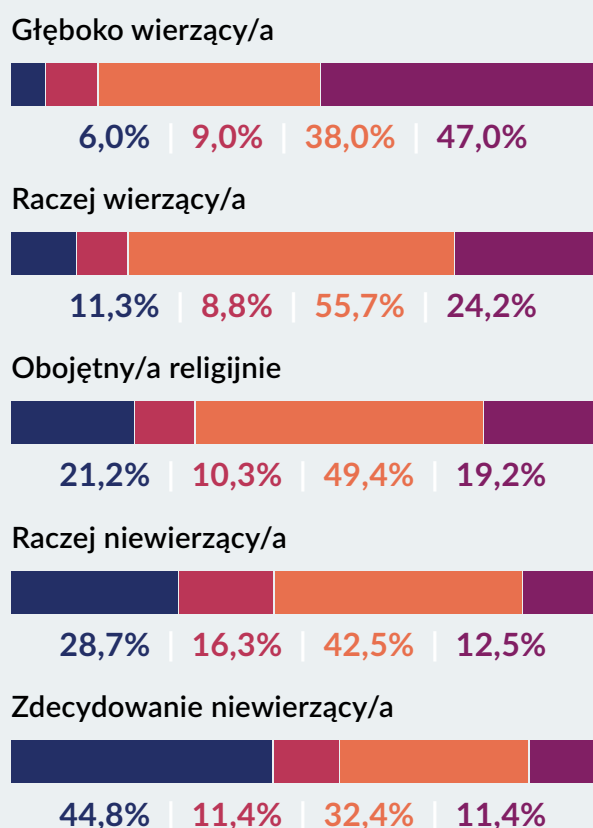
**Wyraźnie częściej dzieci nie chcą mieć osoby deklarujące się jako zdecydowanie niewierzące, respondenci, którzy negatywnie ocenili wzorzec rodziny przedstawiony przez ich rodziców oraz nieposiadający rodzeństwa**

Wykres 4.1 Struktura badanych osób według odpowiedzi na pytanie „Ile dzieci chciałby/chciałaby Pan/Pani mieć w swoim życiu (niezależnie od działania czynników zewnętrznych)?”

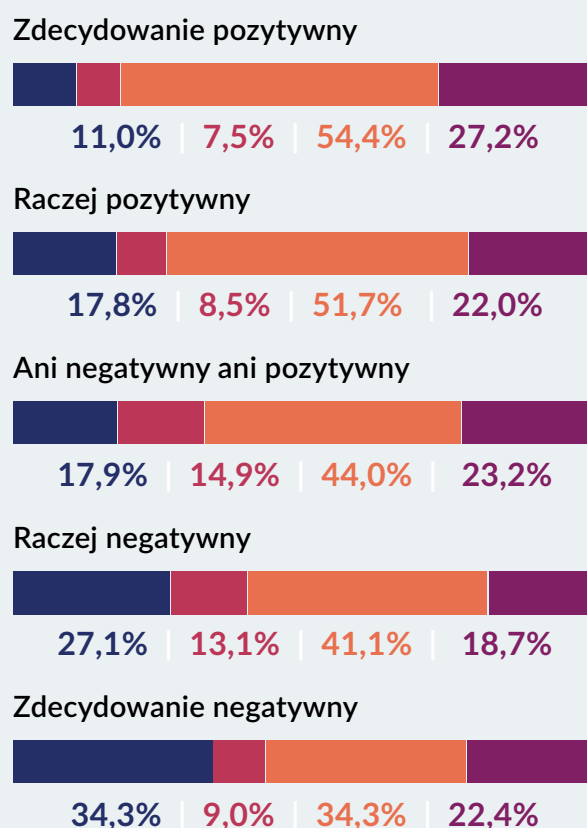


2 <https://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/StartIntro.aspx>

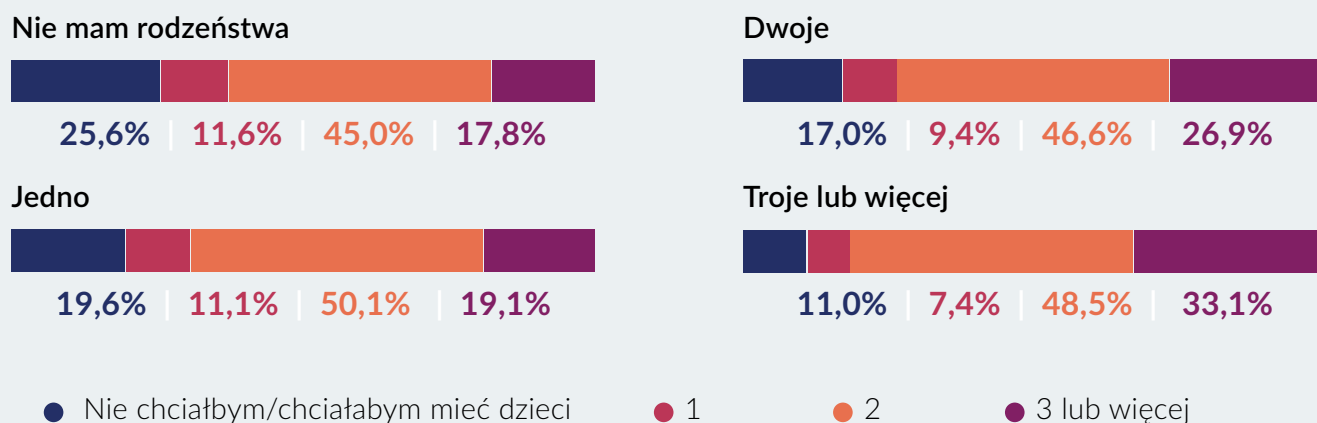
Wykres 4.2 Struktura badanych osób według odpowiedzi na pytanie „Ile dzieci chciałby/chciałyby Pan/Pani mieć w swoim życiu (niezależnie od działania czynników zewnętrznych)?” oraz stosunku do religii



Wykres 4.3 Struktura badanych osób według odpowiedzi na pytanie „Ile dzieci chciałby/chciałyby Pan/Pani mieć w swoim życiu (niezależnie od działania czynników zewnętrznych)?” oraz wzorca rodziny przekazanego przez rodziców



Wykres 4.4 Struktura badanych osób według odpowiedzi na pytanie „Ile dzieci chciałby/chciałyby Pan/Pani mieć w swoim życiu (niezależnie od działania czynników zewnętrznych)?” oraz liczby rodzeństwa



Zależności przedstawione na wykresach 4.2-4.4 są statystycznie istotne na poziomie  $p < 0,01$ .

Źródło: Opracowanie własne

por. wykres 4.5). Z kolei najrzadziej takiej liczby dzieci oczekują osoby niewierzące (zarówno „raczej” – 12%, jak i „zdecydowanie” – 10%) oraz zamieszkujące w dużych miastach (15% – por. wykres 4.5).

Wykres 4.5 Odsetki osób deklarujących chęć nieposiadania dzieci oraz posiadania co najmniej trójki dzieci według wybranych charakterystyk



Źródło: Opracowanie własne

## POSIADANIE DZIECI A WIEK

Blisko  $\frac{3}{4}$  badanych uważa, że najlepszym wiekiem do zostania rodzicem po raz pierwszy jest 20-29 lat (por. wykres 4.6). Istotnie statystycznie różnice zaobserwowano przy porównaniu struktury odpowiedzi na omawiane pytanie dla kobiet i mężczyzn. Wśród osób płci żeńskiej przedział ten wskazało ponad 80% respondentek, u mężczyzn było to około 20 punktów procentowych mniej. Mężczyźni częściej chcą, by ich pierwsze dziecko rodziło się, gdy będą oni mieli 30-34 lata (26% wobec 11% dla tej grupy wieku wskazywanej przez kobiety – por. wykres 4.7).

Wstępowanie w rodzicielstwo po 30-tce częściej deklarują osoby niewierzące (por. wykres 4.8) oraz zamieszkujące w dużych miastach (por. wykres 4.9). Z kolei przed ukończeniem 30-tego roku życia rodzicami chciałby być głównie osoby wierzące, pochodzące ze wsi, a także posiadające co najmniej dwójkę rodzeństwa (por. wykres 4.10). Warto zwrócić uwagę na rosnący brak zdecydowania w tej kwestii wraz ze spadkiem stopnia wiary religijnej.

Niezależnie od uwzględnianych charakterystyk badanych osób – najwięcej osób za najlepszy wiek do zostania rodzicem po raz pierwszy uważa 25-29 lat (od 43% wśród zdecydowanie niewierzących do 58% raczej wierzących).

Warto skonfrontować te wyniki z danymi GUS. W roku 2021 wszystkie pierwsze urodzenia żywe, w których matka była w wieku 20-29 lat, stanowiły 57%, a więc wyraźnie mniej, niż wynosi wspomniany wyżej odsetek badanych kobiet, deklarujących tę grupę wiekową jako najlepszą do zostania po raz pierwszy matką. W omawianym roku najwięcej pierwszych urodzeń odnotowano wśród matek będących w wieku 30 lat (27 tys.), natomiast biorąc pod uwagę 5-letnią grupę wieku dominowały urodzenia u kobiet w wieku 30-34 lat (112,7 tys.), co może być postrzegane jako rozbieżność z wynikami badania. Należy jednak wziąć pod uwagę niesymetryczną strukturę kobiet w Polsce według wieku. Zgodnie z danymi ze spisu ludności z 2021 roku wśród kobiet w wieku rozrodczym dominują te, które mają 37-38 lat (po ok. 32,5 tys.), a każdy kolejny młodszy rocznik jest mniej liczny (w wieku 20 lat było 17,8 tys. kobiet, GUS 2023). Zatem rzetelna interpretacja bieżącej sytuacji w aspekcie płodności wymaga uwzględnienia wskaźników określonych poprzez odniesienie liczby urodzeń w danej grupie matek do 1000 kobiet w tym wieku (częstkowe współczynniki płodności). W takiej analizie uzyskujemy zgodność z oczekiwaniami badanych. W 2021 roku największe natężenie pierwszych urodzeń odnotowano wśród matek w wieku 27 lat (średnio 54,1 pierwszych urodzeń na 1000 kobiet w tym wieku), a w 5-letniej grupie wieku dominuje 25-29 lat ze średnią liczbą 50,4 pierwszych urodzeń na 1000 osób płci żeńskiej w tej grupie wieku.

Z przeprowadzonego badania wynika, że osobami, które wyraźnie częściej uważają, że najlepiej jest zostać rodzicem po raz pierwszy przed ukończeniem 30 lat, są kobiety, osoby deklarujące się jako wierzące, mieszkańcy wsi i te, które uważają, iż otrzymały pozytywny wzorzec rodziny. Z drugiej strony są osoby niewierzące oraz nie posiadające rodzeństwa (por. wykres 4.11).

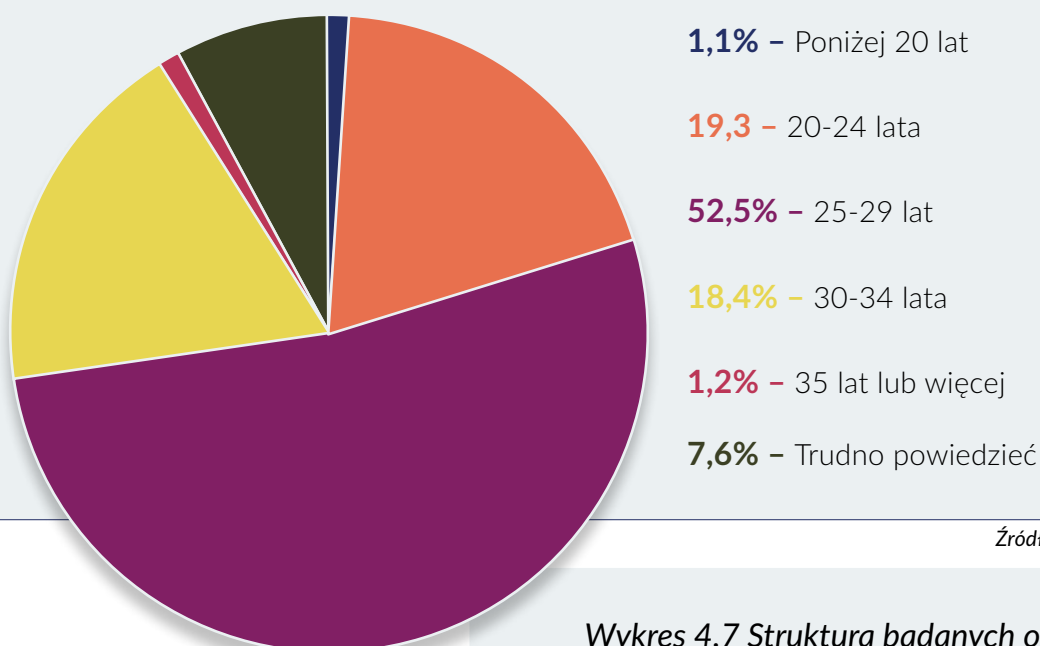
**Wśród osób płci żeńskiej przedział 20-29 lat jako najlepszy do zostania rodzicem po raz pierwszy wskazało ponad 80% respondentek, u mężczyzn było to około 20 punktów procentowych mniej.**

**Wstępowanie w rodzicielstwo po 30-tce częściej deklarują osoby niewierzące oraz zamieszkujące w dużych miastach**

**Najwięcej osób za najlepszy wiek do zostania rodzicem po raz pierwszy uważa 25-29 lat**

50% badanych kobiet uważa, że najlepszym wiekiem jest 26,2 lat lub mniej, dla połowy osób raczej wierzących takim wiekiem jest 26,5 lat lub mniej. Z kolei połowa zdecydowanie niewierzących stwierdzi, że takim wiekiem jest najwyżej 28,1 lat, a więc w tym przypadku mediana jest o niemal dwa lata większa, niż dla osób mających odmienny stosunek do wiary (por. wykres 4.11).

Wykres 4.6 Struktura badanych osób według odpowiedzi na pytanie „Jaki jest, według Pana/Pani, najlepszy wiek do zostania rodzicem po raz pierwszy (z punktu widzenia osób Pana/Pani płci)?”

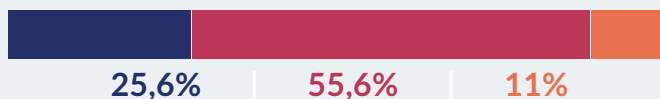


Źródło: Opracowanie własne

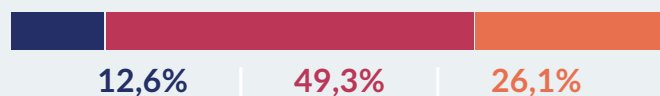
**Osobami, które wyraźnie częściej uważają, że najlepiej jest zostać rodzicem po raz pierwszy przed ukończeniem 30 lat, są kobiety, osoby deklarujące się jako wierzące, mieszkańcy wsi i te, które uważają, iż otrzymały pozytywny wzorzec rodziny**

Wykres 4.7 Struktura badanych osób według odpowiedzi na pytanie „Jaki jest, według Pana/Pani, najlepszy wiek do zostania rodzicem po raz pierwszy (z punktu widzenia osób Pana/Pani płci)?” oraz płci\*

Kobieta



Mężczyzna

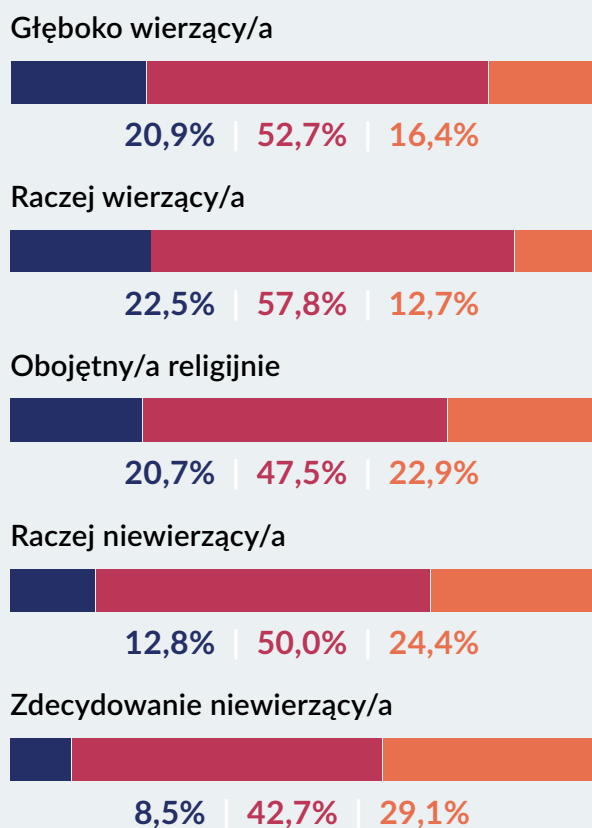


● 20-24 lata ● 25-29 lat ● 30-34 lata

\*Na wykresie pominięto sporadycznie wskazywane odpowiedzi „Poniżej 20 lat”, „35 lat lub więcej” oraz „Trudno powiedzieć”

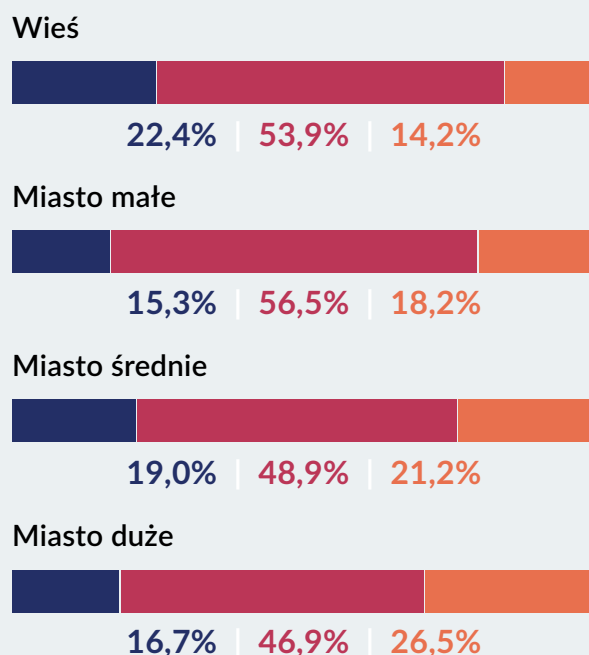
Zależność jest statystycznie istotna na poziomie  $p < 0,01$ .

Wykres 4.8 Struktura badanych osób według odpowiedzi na pytanie „Jaki jest, według Pana/Pani, najlepszy wiek do zostania rodzicem po raz pierwszy (z punktu widzenia osób Pana/Pani płci)?” oraz stosunku do religii\*



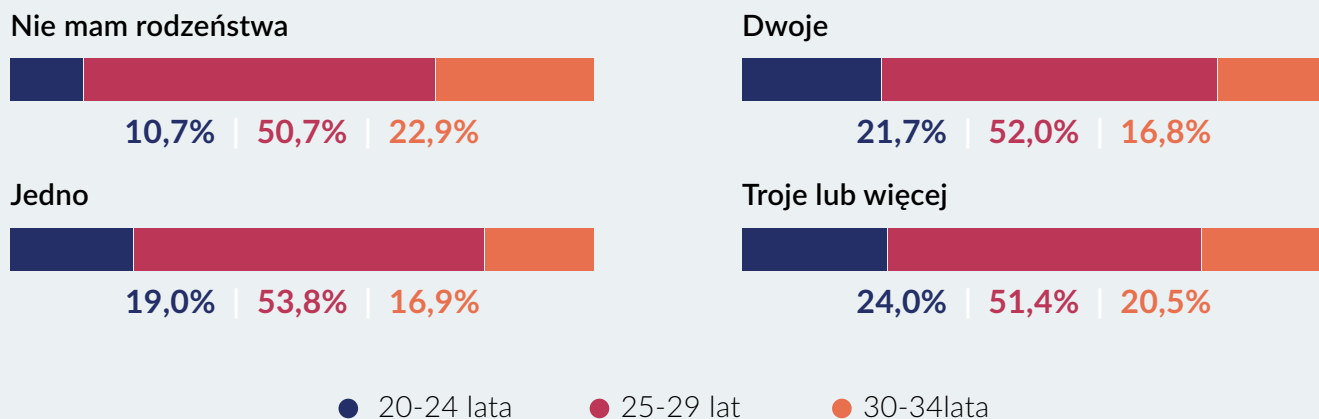
Zależność jest statystycznie istotna na poziomie  $p < 0,01$ .

Wykres 4.9 Struktura badanych osób według odpowiedzi na pytanie „Jaki jest, według Pana/Pani, najlepszy wiek do zostania rodzicem po raz pierwszy (z punktu widzenia osób Pana/Pani płci)?” oraz miejsca zamieszkania\*



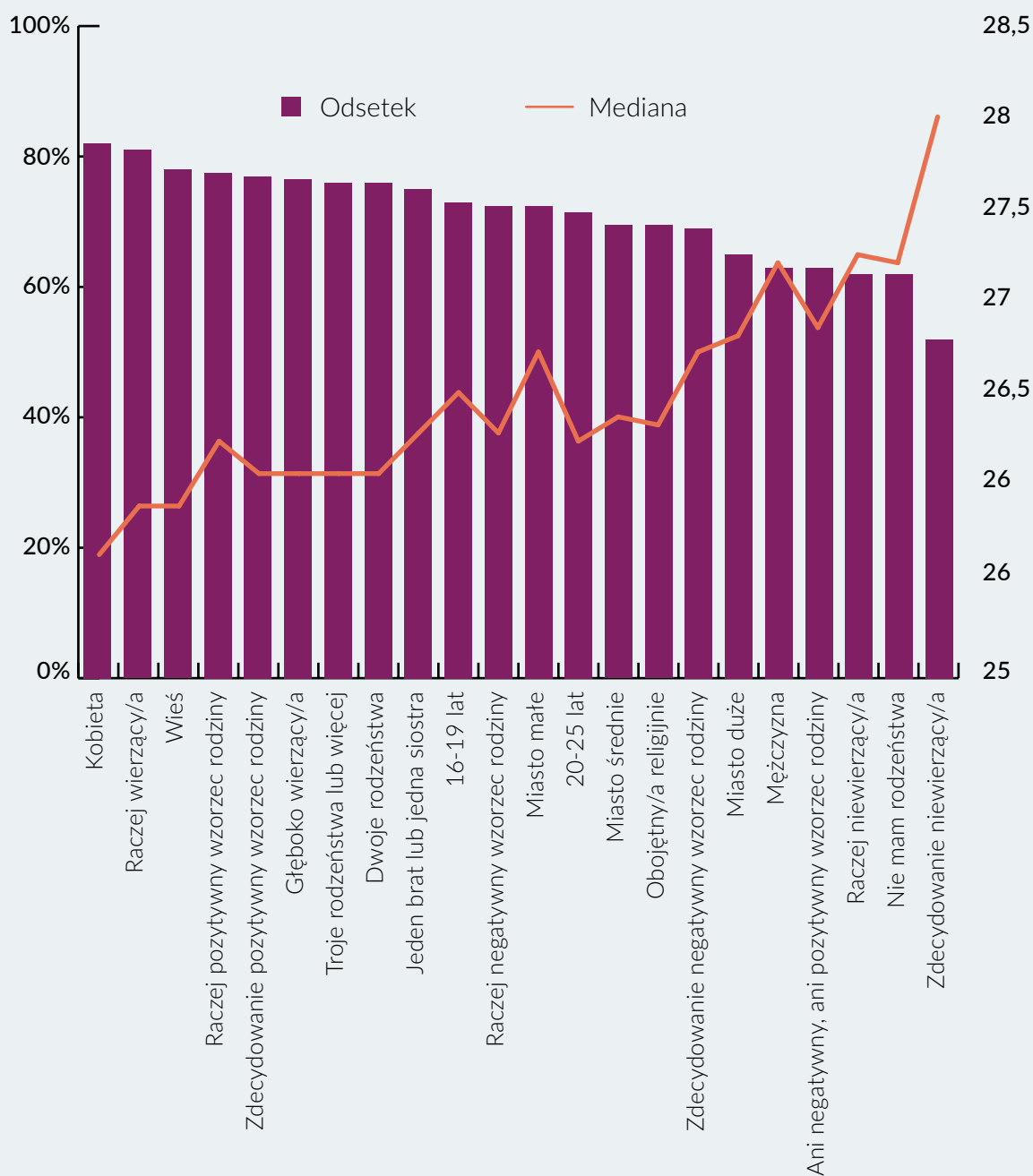
Zależność jest statystycznie istotna na poziomie  $p < 0,05$ .

Wykres 4.10 Struktura badanych osób według odpowiedzi na pytanie „Jaki jest, według Pana/Pani, najlepszy wiek do zostania rodzicem po raz pierwszy (z punktu widzenia osób Pana/Pani płci)?” oraz liczby rodzeństwa\*



● 20-24 lata ● 25-29 lat ● 30-34 lata

Wykres 4.11 Odsetki badanych osób uznających wiek mniejszy niż 30 lat jako najlepszy do zostania rodzicem po raz pierwszy oraz mediana najlepszego wieku do początku rodzicielstwa

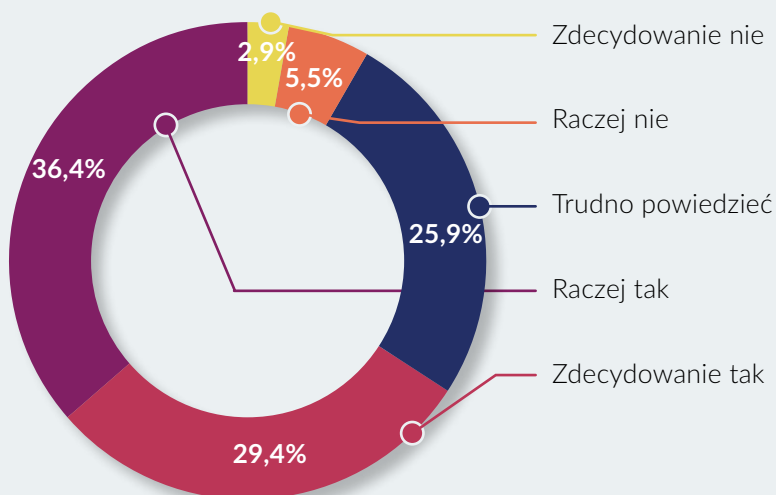


Źródło: Opracowanie własne

## DZIECI JAKO ŹRÓDŁO SZCZĘŚCIA

Respondenci zostali poproszeni o odpowiedź na pytanie „Czy Pana/ Pani zdaniem można być szczęśliwym bez dzieci?” poprzez wskazanie jednej z pięciu opcji: od zdecydowanie nie, poprzez trudno powiedzieć, do zdecydowanie tak. Większość badanych osób stwierdziła, że można być szczęśliwym bez dzieci – takiego zdania jest 2/3 respondentów (por. wykres 4.12). Taką opinię mają prawie wszyscy zdecydowanie niewie-

4.12 Struktura badanych osób według odpowiedzi na pytanie „Czy Pana/Pani zdaniem można być szczęśliwym bez dzieci?”

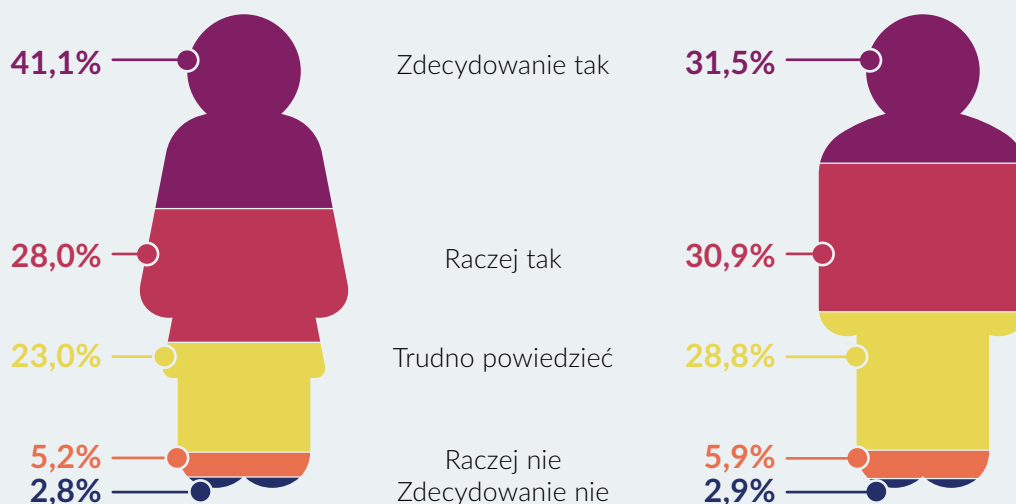


Źródło: Opracowanie własne

**Większość badanych osób stwierdziła, że można być szczęśliwym bez dzieci – takiego zdania jest 2/3 respondentów. Taką opinię mają prawie wszyscy zdecydowanie niewierzący, istotnie częściej zgadzają się z tym osoby, które otrzymały negatywny wzorzec rodziny ze strony swoich rodziców, a także mieszkający w dużych miastach i nieposiadający rodzeństwa**

rzący (por. wykres 4.15), istotnie częściej zgadzają się z tym osoby, które otrzymały negatywny wzorzec rodziny ze strony swoich rodziców (por. wykres 4.18), a także mieszkający w dużych miastach (por. wykres 4.16) i nieposiadający rodzeństwa (por. wykres 4.17). Godny podkreślenia jest fakt, że relatywnie rzadziej szczęście bez dzieci wyobrażają sobie osoby

Wykres 4.13 Struktura badanych osób według odpowiedzi na pytanie „Czy Pana/Pani zdaniem można być szczęśliwym bez dzieci?” oraz płci



Zależność jest statystycznie istotna na poziomie  $p < 0,05$

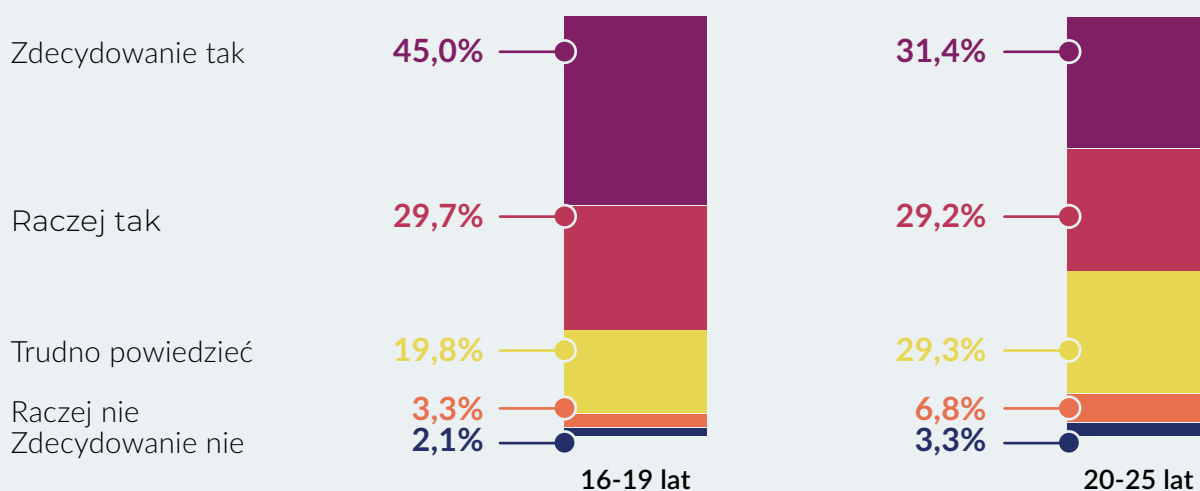
Źródło: Opracowanie własne

młodsze (16-29 lat, por. wykres 4.14), co może wskazywać na zmienianie się poglądów w tej kwestii wraz z wiekiem. Ponadto prawie 70% młodych kobiet jest zdania, że można być szczęśliwym bez dzieci, podczas gdy wśród mężczyzn odsetek ten nieznacznie przekroczył 60% (62%, por. wykres 4.13). Zaledwie co dwunasta młoda osoba uważa, że szczęście bez dzieci nie istnieje.

Po wyeliminowaniu opcji neutralnej („trudno powiedzieć”) i nadaniu poszczególnych wariantom zgodności odpowiednich wag (1 – zdecydowanie nie, ..., 4 – zdecydowanie tak) policzono średni stopień zgodności ze stwierdzeniem „Można być szczęśliwym bez dzieci”. Najwyższy stopień zgodności dotyczy osób zdecydowanie niewierzących, negatywnie odbierających wzorzec rodziny przekazany im przez rodziców, nie posiadających rodzeństwa, będących jeszcze nastolatkami. Na przeciwległym biegunie, utożsamiając szczęście z posiadaniem dzieci, są osoby wierzące, wynoszące z domu pozytywny wzorzec rodziny, wychowywane w rodzinach wielodzietnych (por. wykres 4.19).

**Najwyższy stopień zgodności ze stwierdzeniem „Można być szczęśliwym bez dzieci” dotyczy osób zdecydowanie niewierzących, negatywnie odbierających wzorzec rodziny przekazany im przez rodziców, nie posiadających rodzeństwa, będących jeszcze nastolatkami.**

Wykres 4.14 Struktura badanych osób według odpowiedzi na pytanie „Czy Pana/Pani zdaniem można być szczęśliwym bez dzieci?” oraz wieku

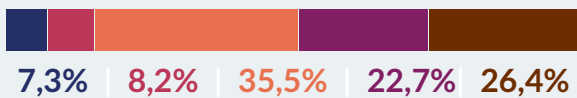


Zależność jest statystycznie istotna na poziomie  $p < 0,01$ .

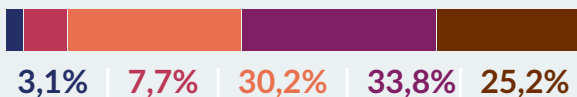
Źródło: Opracowanie własne

Wykres 4.15 Struktura badanych osób według odpowiedzi na pytanie „Czy Pana/Pani zdaniem można być szczęśliwym bez dzieci?” oraz stosunku do religii

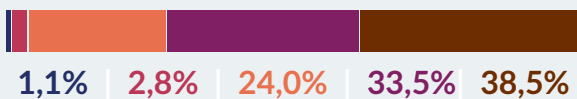
#### Głęboko wierzący/wierząca



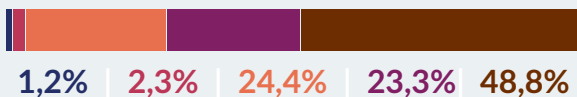
#### Raczej wierzący/wierząca



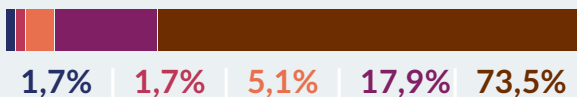
#### Obojętny/Obojętna religijnie



#### Raczej niewierzący/niewierząca



#### Zdecydowanie niewierzący/niewierząca

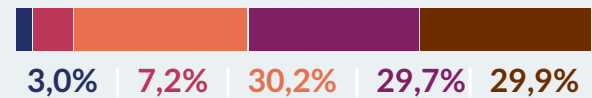


- Zdecydowanie nie      ● Raczej nie      ● Trudno powiedzieć
- Raczej tak      ● Zdecydowanie tak

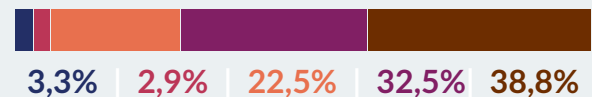
Zależność jest statystycznie istotna na poziomie  $p < 0,01$ .

Wykres 4.16 Struktura badanych osób według odpowiedzi na pytanie „Czy Pana/Pani zdaniem można być szczęśliwym bez dzieci?” oraz miejsca zamieszkania

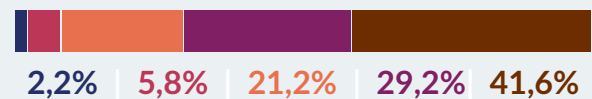
#### Wieś



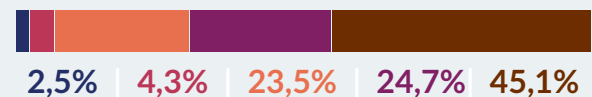
#### Małe miasto



#### Miasto średnie



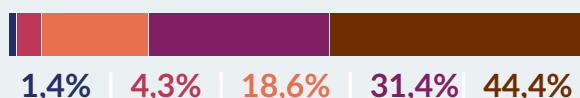
#### Miasto duże



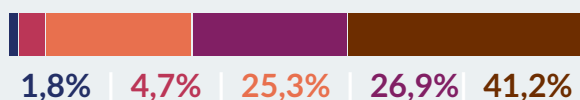
Zależność jest statystycznie istotna na poziomie  $p < 0,05$ .

Wykres 4.17 Struktura badanych osób według odpowiedzi na pytanie „Czy Pana/Pani zdaniem można być szczęśliwym bez dzieci?” oraz liczby rodzeństwa

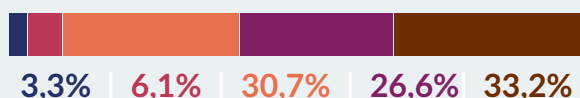
#### Nie mam rodzeństwa



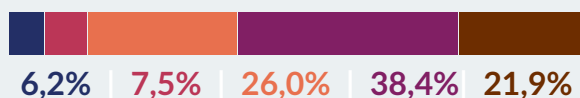
#### Jedno



#### Dwoje

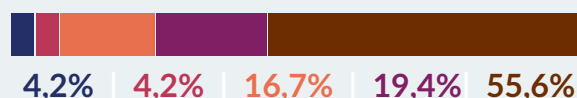


#### Troje lub więcej

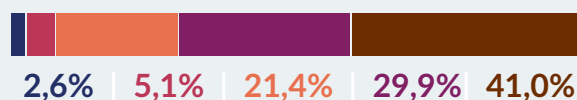


Wykres 4.18 Struktura badanych osób według odpowiedzi na pytanie „Czy Pana/Pani zdaniem można być szczęśliwym bez dzieci?” oraz otrzymanego wzorca rodziny

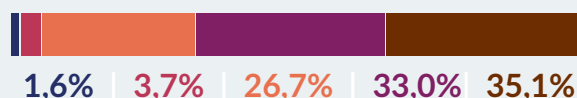
#### Zdecydowanie negatywny



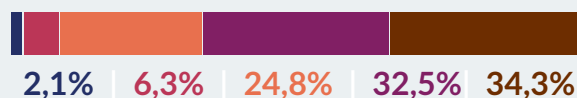
#### Raczej negatywny



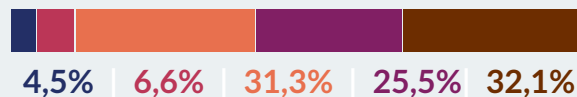
#### Ani negatywny, ani pozytywny



#### Raczej pozytywny



#### Zdecydowanie pozytywny



- Zdecydowanie nie      ● Raczej nie      ● Trudno powiedzieć
- Raczej tak      ● Zdecydowanie tak

Zależność jest statystycznie istotna na poziomie  $p < 0,01$ .

Zależność jest statystycznie istotna na poziomie  $p < 0,05$ .

**Wykres 4.19 Średnia ocena zgodności ze stwierdzeniem „Można być szczęśliwym bez dzieci” (1-zdecydowanie nie, ..., 4-zdecydowanie tak) według wybranych cech respondentów**



## OPINIE NA TEMAT POSIADANIA DZIECI

Na podstawie analizy odpowiedzi na pytanie otwarte, w którym poproszono młode osoby o szersze wypowiedzi w kontekście życia z dziećmi, można zauważyć odmienną formę argumentacji zwolenników posiadania dzieci oraz ich przeciwników. Wśród wypowiedzi osób, które planują dzietność, dominują odniesienia do miłości, radości, dumy.

*„Dzieci są wspaniałą opcją życiową, odmładzają naszą psychikę, wymuszają pośrednio zdrowszy tryb życia, ożywiają domową atmosferę, są pomocą domową i nie tylko, źródłem potrzebnego mężczyźnie poczucia odpowiedzialności, na starość zapewnieniem spokoju i drogą do nadążania za światem oraz wiele, wiele więcej”*

*„Dzieci to radość, to wulkan energii...”*

*„Życie z dziećmi jest cudowne, chwile, jak są jeszcze małe, to jest piękne. Ale trzeba te dzieci z czegoś utrzymać, dlatego moim planem jest to, aby mieć swoją firmę, aby moim dzieciom się żyło lepiej”*

*„Dla mnie osobiście dzieci są czymś ważnym i nie wyobrażam sobie życia w małżeństwie bez poczęcia dzieci”*

*„Dziecko to cud, który jest wypełnieniem szczęścia dwojga kochających się ludzi”*

Zwracano też uwagę na kwestie dziedziczne, znaczenie dzietności w kontekście genealogicznym.

*„Dziecko jest owocem miłości dwójki osób, naturalnym przedłużeniem rodu”*

*„Jeśli chodzi o moją perspektywę, chciałbym posiadać dzieci, aby przedłużyć swój ród i wychować ich na wspaniałych ludzi”*

Osoby, które preferują życie bez dzieci, wyraźnie częściej zwracają uwagę na koszty związane z wychowywaniem potomstwa, rzadziej ukazują argumenty natury psychologicznej, co może wskazywać na dominującą postawę egoistyczną. Niektórzy z nich nie znajdują konkretnych argumentów na poparcie swoich racji, po prostu traktują to jako jeden z ich wyborów.

*„Moim zdaniem czasami życie bez dzieci może prowadzić do szczęścia, ponieważ po pierwsze ma się wtedy więcej czasu dla siebie i współmałżonka, a po drugie – ma się więcej pieniędzy w portfelu”*

„Moim zdaniem dzieci to niepotrzebny koszt. Posiadanie dzieci wiąże się ze stresem i marnowaniem czasu i energii”

„Nie lubię dzieci”

„Nie widzę siebie w roli rodzica, więc nie planuję zakładać rodziny i nie mam potrzeb psychicznych, aby ją założyć”

„Niektórzy ludzie chcą mieć dzieci i jest to w porządku, inni nie chcą i to jest również w porządku. po prostu niech każdy przeżywa swoje życie po swojemu”

„Niektórzy są stworzeni do życia w samotności”

„Po pierwsze nie lubię dzieci, po drugie o dzieci trzeba dbać przez większość czasu, po trzecie z dziećmi są same problemy, po czwarte nie wytrzymam tego psychicznie”

Rozdział V

## Opinie na temat metod regulacji poczęć



## Rozdział V

# Opinie na temat metod regulacji poczęć

### METODY REGULACJI POCZĘĆ JAKO ELEMENT REALIZACJI PLANÓW RODZINNYCH

W kontekście dyskusji nad wskaźnikami demograficznymi, a szczególnie nad dzietnością, ważnym czynnikiem wpływającym na plany życiowe, dotyczące założenia rodziny i podjęcia roli rodzica, jest wiedza na temat metod regulowania poczęć, które mogą być wykorzystywane w procesie podejmowania decyzji prokreacyjnych. Podjęcie tej kwestii wydaje się o tyle istotne, że w ostatnich latach coraz głośniejszą mówi się wręcz o epidemii niepłodności, która dodatkowo negatywnie oddziałuje na dzietność. Jak czytamy w artykule na ten temat: „z danych Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego (PTG) wynika, że obecnie problem niepłodności dotyka co roku ok. 1,5 mln małżeństw w Polsce. (...) Mając świadomość zachodzących zmian demograficznych, należy prognozować, że zjawisko to będzie nasilało się, wpływając tym samym negatywnie na współczynnik dzietności. Ze względu na wzrastające oczekiwania i potrzeby społeczeństwa oraz konieczność wdrożenia działań prorodzinnych z powodu pogłębiającego się niżu demograficznego, przypuszcza się, że nastąpi wzrost udziału leczenia niepłodności wraz z zastosowaniem ART”<sup>3</sup>.

Jeśli chodzi o metody regulowania poczęć, to w badaniu wyróżniono poszczególne ich rodzaje podając ich nazwę, nie klasyfikując ich jednak w ankiecie w żaden sposób. W dotyczącym ich pytaniu prosiliśmy o wskazanie, z jakim prawdopodobieństwem respondent – przy założeniu, że byłby na etapie planowania rodziny – wybrałby wymienione metody regulowania poczęć. Wskazując odpowiedzi, osoby badane miały możliwość wyboru liczby ze skali 0-10, gdzie 0 oznacza „w ogóle nie jest prawdopodobne”, a 10 oznacza „jest pewne, że to wybiorę”. Jednocześnie w pytaniu pojawiła się możliwość zaznaczenia opcji „Nie znam tej metody”, co umożliwiło także pokazanie stopnia obecności danej metody w świadomości respondentów.

Wśród metod wskazano następujące ich rodzaje: Metoda Billingsa, Metoda Roetzera, Creighton Model System, Metoda angielska, Antykoncepcja hormonalna (tabletki, plastry etc.), Antykoncepcja mechaniczna (prezerwatywy, wkładka wewnątrzmaciczna, diafragma). Pojawiła się także opcja „Inna, jaka?”

***W kontekście dyskusji nad wskaźnikami demograficznymi, a szczególnie nad dzietnością, ważnym czynnikiem wpływającym na plany życiowe, dotyczące założenia rodziny i podjęcia roli rodzica, jest wiedza na temat metod regulowania poczęć, które mogą być wykorzystywane w procesie podejmowania decyzji prokreacyjnych***

3 B. Kozakiewicz, M. Dulęba, A. Deptała, Wpływ stylu życia na płodność – przegląd literatury, „Hygeia Public Health” 2019, 54(3): 173-181, s. 174.

oraz możliwość wskazania odpowiedzi „Nie będę stosować żadnej metody”. Warto dodać, że w obszarze metod regulacji poczęć przyjęto się rozróżnienie ich na dwie grupy – metod naturalnych i metod sztucznych. Nazwa pierwszych bierze się z faktu, że bazują one na rozpoznaniu naturalnego cyklu płodności kobiety i uwzględnianiu jego przebiegu w podejmowaniu decyzji prokreacyjnych, podczas, gdy drugie określane są jako „sztuczne”, gdyż zakładają ingerencję mechaniczną bądź chemiczną w organizm kobiety, lub w sam przebieg stosunku seksualnego. W przypadku metod, uwzględnionych w naszym badaniu, pierwsze cztery: Metoda Billingsa, Metoda Roetzera, Creighton Model System oraz Metoda angielska – klasyfikowane są jako naturalne, a dwie pozostałe – Antykoncepcja hormonalna i Antykoncepcja mechaniczna – określane są mianem sztucznych metod regulacji poczęć<sup>4</sup>.

**Warto dodać, że w obszarze metod regulacji poczęć przyjęto się rozróżnienie ich na dwie grupy – metod naturalnych i metod sztucznych.**

Tabela 5.1 Klasyfikacja metod regulacji poczęć

| Metody naturalne       | Metody sztuczne           |
|------------------------|---------------------------|
| Metoda Billingsa       | Antykoncepcja hormonalna  |
| Metoda Roetzera        | Antykoncepcja mechaniczna |
| Creighton Model System |                           |
| Metoda angielska       |                           |

Źródło: Opracowanie własne

Zdecydowana większość (około 91%) badanych deklaruje, że zna metody antykoncepcji mechanicznej i hormonalnej, i jednocześnie większość (około 75%) nie zna żadnej z pozostałych metod (por. wykres 5.1). Oznacza to, że powszechnie znane są metody sztuczne, a słabo znane metody naturalne.

Jeśli chodzi o wyniki, dotyczące metod regulowania poczęć w kwestii prawdopodobieństwa ich wyboru przez respondentów na etapie planowania rodziny, obliczono średnią wartość w odniesieniu do wspomnianej powyżej skali od 0 do 10 (przy obliczaniu średnich nie uwzględniono osób, które nie znają wymienionych metod). Najwyż-

**Zdecydowana większość (około 91%) badanych deklaruje, że zna metody antykoncepcji mechanicznej i hormonalnej, i jednocześnie większość (około 75%) nie zna żadnej z pozostałych metod. Powszechnie znane są metody sztuczne, a słabo znane metody naturalne.**

<sup>4</sup> Guidelines in setting up family planning services in hospitals, Department of Health, Republic of the Philippines, <https://doh.gov.ph/profile> (ostatni dostęp 16.05.2023), s. 2.

sze wartości średniej pojawiają się dla antykoncepcji mechanicznej (6,83) oraz dla antykoncepcji hormonalnej (5,33), (por. tabela 5.2). Oznacza to, że w przypadku tych dwóch metod prawdopodobieństwo ich stosowania jest największe. Jeśli chodzi o pozostałe metody, które respondenci biorą pod uwagę do stosowania, są to metody naturalne, a prawdopodobieństwo ich stosowania jest stosunkowo niskie. Wskazują na to niskie wartości średniej, która w przypadku tych metod oscyluje na poziomie około 3,6. Najwyższą średnią w tej grupie osiąga Metoda angielska (3,87), za nią jest Metoda Roetzera (3,56), następnie Creighton Model System (3,53), a na końcu Metoda Billingsa (3,46). Odnosząc uzyskane wyniki do podziału na metody naturalne i sztuczne, można stwierdzić, że w przypadku tych pierwszych średnia wynosi 3,61, dla drugich 6,08 (por. wykres 5.2).

### Wykres 5.1 Struktura badanych osób według znajomości metod regulacji poczęć

Antykoncepcja mechaniczna (prezerwatywy, wkładka wewnątrzmaciczna, diafragma)



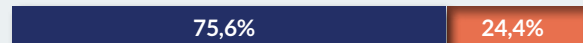
Antykoncepcja hormonalna (tabletki, plastry etc.)



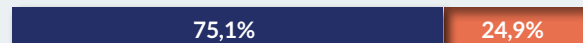
Metoda angielska



Creighton Model System



Metoda Roetzera



Metoda Billingsa



● Znam ● Nie znam

Źródło: Opracowanie własne

Tabela 5.2 Szanse<sup>5</sup> stosowania metod regulacji poczęć

| Metoda regulacji poczęć   | N   | Średnia |
|---|-----|---------|
| Metoda Billingsa  | 226 | 3,46    |
| Metoda Roetzera   | 226 | 3,56    |
| Creighton Model System  | 222 | 3,53    |
| Metoda angielska  | 234 | 3,87    |
| Antykoncepcja hormonalna (tabletki, plastry etc.)                             | 824 | 5,33    |
| Antykoncepcja mechaniczna (prezerwatywy, wkładka wewnątrzmaciczna, diafragma) | 829 | 6,83    |

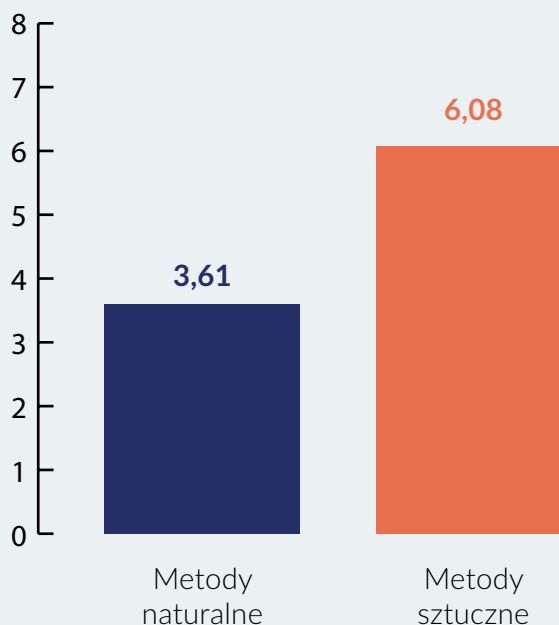
Źródło: Opracowanie własne

5 Szanse mierzone są średnią, wskazywaną przez respondentów, oceną prawdopodobieństwa stosowania omawianych metod (0 – w ogóle nie jest prawdopodobne, 10 – jest pewne, że to wybiorę) – dotyczy wszystkich tabel i wykresów w niniejszym rozdziale

## METODY REGULACJI POCZĘĆ A CECHY SPOŁECZNE I DEMO- GRAFICZNE RESPONDENTÓW

Analizując wpływ stosunku respondentów do religii (skala przedstawiona respondentom wyglądała następująco: Głęboko wierzący / Raczej wierzący / Obojętny religijnie / Raczej niewierzący / Zdecydowanie niewierzący) na ich deklaracje na temat prawdopodobieństwa wyboru określonych metod regulacji poczęć można zauważyć, że bez względu na religijność najbardziej prawdopodobną metodą stosowaną przez badanych jest antykoncepcja mechaniczna, dla której średnia w grupie osób „głęboko wierzących” wynosi 5,26; w grupie osób, które deklarują się jako „raczej wierzące” wynosi 6,75; dla „obojętnych religijnie” wynosi 7,05; dla „raczej niewierzących” 7,69; a dla „zdecydowanie niewierzących” 7,67 (por. tabela 5.3). Wynika z tych wartości również to, że poparcie dla tej metody wzrasta wraz ze spadkiem religijności. Podobnie rzecz się ma z drugą według popularności metodą – antykoncepcją hormonalną: poparcie dla niej w kolejnych grupach, poczynawszy od „głęboko wierzących”, wzrasta od 3,66 przez 5,15; 5,63; 6,18 aż po 6,45 dla „zdecydowanie niewierzących” (por. tabela 5.3). Jeśli chodzi o metody naturalne, to najczęściej wskazywane są one jako wybór przez osoby „głęboko wierzące” – najwyższą wartość średniej w tej grupie osób osiąga Metoda Roetzera (4,27) i jest to zarazem metoda najpopularniejsza z tej grupy metod. Na kolejnej pozycji plasuje się Metoda Angielska, osiągająca popularność na poziomie 4,13 w grupie osób „głęboko wierzących”, a co zaskakujące, wskazywana jako najpopularniejsza metoda naturalna w grupie osób „obojętnych religijnie” (4,17). W tej grupie drugą według popularności metodą jest Creighton Model System ze średnią 4,13, który taką samą wartość osiąga wśród „głęboko wierzących” (por. Tabela 5.3). Zaskoczeniem w omawianym badaniu jest to, że popularność metod naturalnych – częściej kojarzonych z osobami bardziej religijnymi – wśród osób „obojętnych religijnie” jest większa niż wśród osób „raczej wierzących”. Innym istotnym spostrzeże-

Wykres 5.2 Szanse stosowania metod regulacji poczęć według kategorii omawianych metod



Źródło: Opracowanie własne

**Bez względu na religijność najbardziej prawdopodobną metodą stosowaną przez badanych jest antykoncepcja mechaniczna**

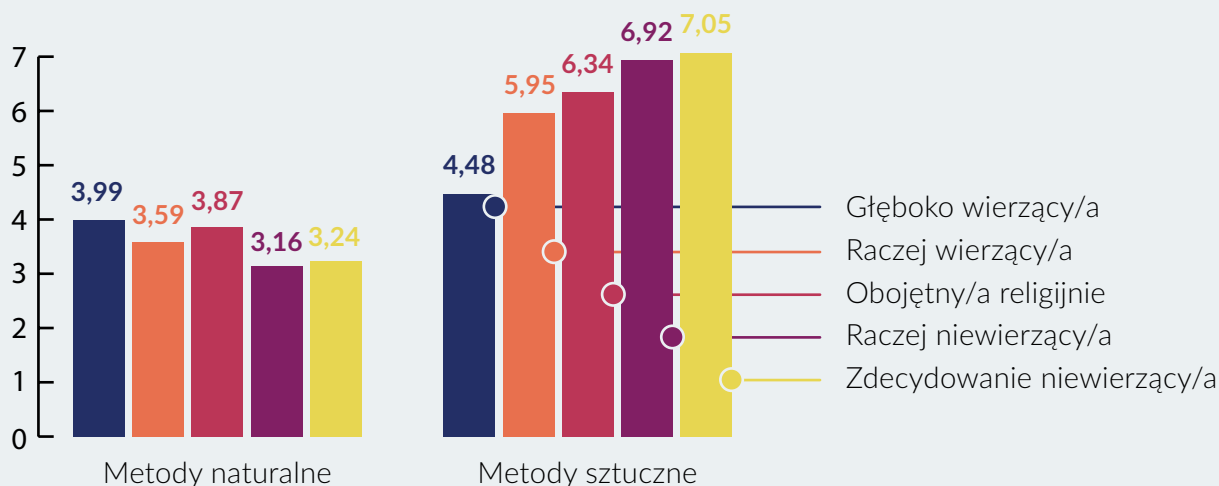
niem jest to, że nie widać bardzo dużych różnic w podejściu do metod naturalnych między osobami wierzącymi a niewierzącymi, ale ma na to wpływ stosunkowo niska średnia we wszystkich grupach pod względem religijności (por. wykres 5.3).

Tabela 5.3 Szanse stosowania metod regulacji poczęć według stosunku do religii

| Stosunek do wiary          |         | Metoda Billingsa | Metoda Roetzera | Creighton Model System | Metoda angielska | Antykon. hormon. | Antykon. mech. |
|----------------------------|---------|------------------|-----------------|------------------------|------------------|------------------|----------------|
| Głęboko wierzący/a         | Średnia | 3,43             | 4,27            | 4,13                   | 4,13             | 3,66             | 5,26           |
|                            | N       | 30               | 33              | 31                     | 31               | 97               | 100            |
| Raczej wierzący/a          | Średnia | 3,6              | 3,52            | 3,43                   | 3,78             | 5,15             | 6,75           |
|                            | N       | 110              | 109             | 108                    | 113              | 378              | 383            |
| Obojętny/a religijnie      | Średnia | 3,76             | 3,36            | 4,13                   | 4,17             | 5,63             | 7,05           |
|                            | N       | 37               | 36              | 38                     | 41               | 166              | 166            |
| Raczej niewierzący/a       | Średnia | 2,89             | 3,31            | 2,43                   | 3,85             | 6,18             | 7,69           |
|                            | N       | 27               | 26              | 21                     | 26               | 77               | 75             |
| Zdecydowanie niewierzący/a | Średnia | 2,95             | 3,27            | 3,21                   | 3,48             | 6,45             | 7,67           |
|                            | N       | 22               | 22              | 24                     | 23               | 106              | 105            |

Źródło: Opracowanie własne

Wykres 5.3 Szanse stosowania metod regulacji według kategorii omawianych metod oraz stosunku do religii



Źródło: Opracowanie własne

Jeśli chodzi o wpływ płci respondenta na deklaracje co do prawdopodobieństwa wyboru określonych metod regulacji poczęć, to wyraźnie dostrzegalna jest zarówno u kobiet, jak i mężczyzn przewaga metod sztucznych nad naturalnymi. Podczas gdy najwyższa średnia wśród metod naturalnych pojawia się przy Metodzie Angielskiej (4,45), a ogólnie średnie w tej grupie metod oscylują w przedziale (2,89-4,45), to w wypadku metod sztucznych średnia jest wyższa i oscyluje w przedziale (4,95-6,98). Najwyższe wartości średniej, zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet występują w wypadku antykoncepcji mechanicznej (odpowiednio 6,67 i 6,98, por. tabela 5.4). W kwestii wyboru metod regulacji poczęć pojawia się jedna interesująca różnica między kobietami a mężczyznami: podczas gdy kobiety są bardziej niż mężczyźni skłonne stosować metody sztuczne, czyli antykoncepcję mechaniczną i hormonalną, to mężczyźni są bardziej niż kobiety skłonni stosować metody naturalne (por. wykres 5.4).

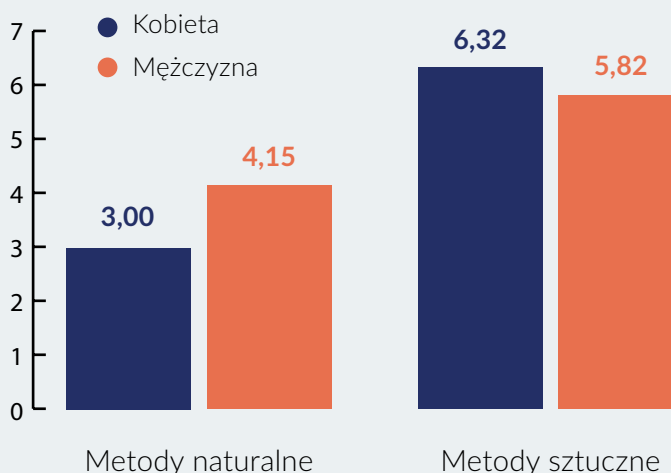
Tabela 5.4 Szanse stosowania metod regulacji poczęć według płci

| Płeć      |         | Metoda Billingsa | Metoda Roetzera | Creighton Model System | Metoda angielska | Antykon. hormon. | Antykon. mech. |
|-----------|---------|------------------|-----------------|------------------------|------------------|------------------|----------------|
| Kobieta   | Średnia | 2,89             | 2,98            | 2,99                   | 3,19             | 5,67             | 6,98           |
|           | N       | 111              | 110             | 107                    | 108              | 440              | 437            |
| Mężczyzna | Średnia | 4                | 4,1             | 4,03                   | 4,45             | 4,95             | 6,67           |
|           | N       | 115              | 116             | 115                    | 126              | 384              | 392            |

Źródło: Opracowanie własne

W kwestii wieku w trakcie analizy wyników, populację badaną podzielono na dwie kategorie wiekowe: pierwsza to osoby w wieku od 16 do 19 lat, druga to osoby w wieku od 20 do 25 lat. Miało to na celu zweryfikowanie, czy wraz z wiekiem da się zaobserwować różnice w kwestii preferowanych metod regulacji poczęć. Co ciekawe, okazuje się, że osoby w obu kategoriach wiekowych deklarowały preferencje do stosowania określonych metod na bardzo zbliżonym pozio-

Wykres 5.4 Szanse stosowania metod regulacji poczęć według kategorii omawianych metod oraz płci



Źródło: Opracowanie własne

mie, choć w przypadku metod sztucznych da się dostrzec spadek poparcia w grupie starszej.

I tak, w przypadku metod naturalnych średnia dla grupy młodszej wynosiła 3,62, dla grupy starszej 3,60; a w przypadku metod sztucznych średnia dla grupy młodszej wyniosła 6,62, podczas gdy dla grupy starszej był to wynik 5,78 (por. wykres 5.5).

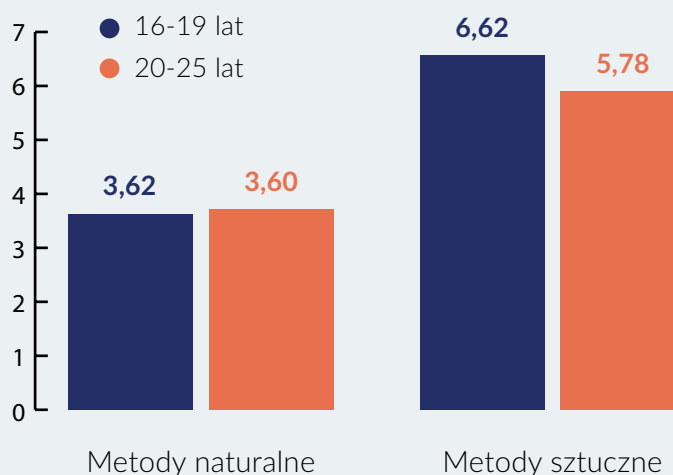
Tabela 5.5 Szanse stosowania metod regulacji poczęć według wieku

| Wiek      |         | Metoda Billingsa | Metoda Roetzera | Creighton Model System | Metoda angielska | Antykon. hormon. | Antykon. mech. |
|-----------|---------|------------------|-----------------|------------------------|------------------|------------------|----------------|
| 16-19 lat | Średnia | 3,44             | 3,34            | 3,46                   | 4,16             | 5,78             | 7,44           |
|           | N       | 79               | 83              | 84                     | 91               | 295              | 299            |
| 20-25 lat | Średnia | 3,46             | 3,69            | 3,57                   | 3,69             | 5,08             | 6,49           |
|           | N       | 147              | 143             | 138                    | 143              | 529              | 530            |

Źródło: Opracowanie własne

Kolejnym czynnikiem, który wpływa na prawdopodobieństwo wyboru określonych metod regulacji poczęć, jest kategoria miejscowości zamieszkania. Generalnie we wszystkich analizowanych kategoriach miejscowości metody sztuczne osiągają wyższe prawdopodobieństwo stosowania, ze średnią ogólną dla tych metod na poziomie od 5,61 do 6,58, a w przypadku metod naturalnych ta średnia lokuje się na poziomie między 3,08 a 4,42. Z wyników w tym zakresie wyłania się jeszcze inna ciekawa zależność, dotycząca metod naturalnych: pod względem preferencji (prawdopodobieństwa) stosowania określonych metod deklaracje mieszkańców małych miast (do 50 tys. mieszkańców) są na zbliżonym poziomie do mieszkańców dużych miast (powyżej 500 tys. mieszkańców) ze średnią oscylującą wokół poziomu między 4,11 a 4,42, podczas gdy mieszkańcy średnich miast (od 50 do 200 tys. mieszkańców) są na zbliżonym poziomie do mieszkańców wsi (3,08-3,11 por. wykres 5.6).

Wykres 5.5 Szanse stosowania metod regulacji poczęć według kategorii omawianych metod oraz wieku



Źródło: Opracowanie własne

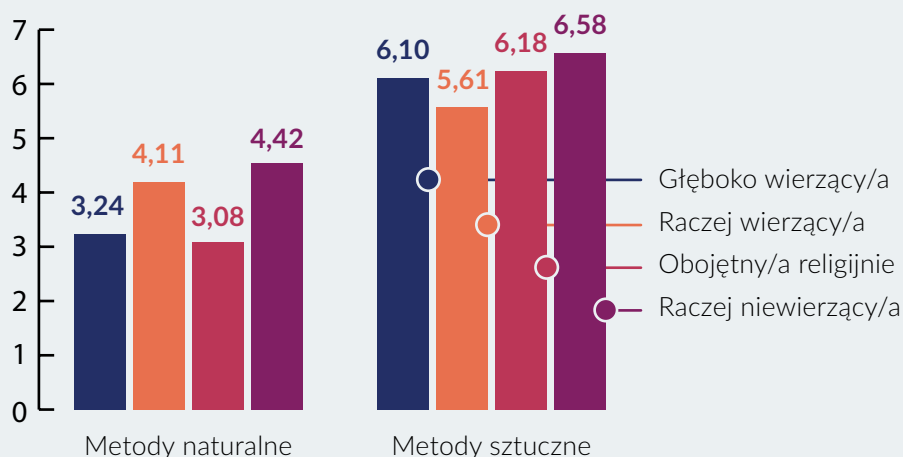
Tabela 5.6 Szanse stosowania metod regulacji poczęć według miejsca zamieszkania

| Miejsce zamieszkania |         | Metoda Billingsa | Metoda Roetzera | Creighton Model System | Metoda angielska | Antykon. hormon. | Antykon. mech. |
|----------------------|---------|------------------|-----------------|------------------------|------------------|------------------|----------------|
| Wieś                 | Średnia | 3,19             | 3,24            | 3,11                   | 3,47             | 5,29             | 6,89           |
|                      | N       | 97               | 98              | 96                     | 98               | 367              | 368            |
| Miasto małe          | Średnia | 4,06             | 3,79            | 4,04                   | 4,5              | 4,87             | 6,33           |
|                      | N       | 48               | 48              | 46                     | 50               | 183              | 189            |
| Miasto średnie       | Średnia | 3,19             | 3,1             | 2,68                   | 3,34             | 5,4              | 6,98           |
|                      | N       | 43               | 41              | 40                     | 44               | 126              | 125            |
| Miasto duże          | Średnia | 3,68             | 4,54            | 4,78                   | 4,62             | 5,96             | 7,2            |
|                      | N       | 38               | 39              | 40                     | 42               | 148              | 147            |

Źródło: Opracowanie własne

Z przeprowadzonych badań wynika, że w przypadku metod naturalnych prawdopodobieństwo ich stosowania – które generalnie jest dość niskie – jest największe u osób nieposiadających rodzeństwa (4,37), natomiast spada do wartości 3,34 u osób posiadających jednego brata lub siostrę i zatrzymuje się na zbliżonym poziomie także u osób z dwojgiem (3,79) oraz trojgiem i więcej (3,27) rodzeństwa (por. Wykres 5.7). Jeśli chodzi o metody sztuczne, to generalny wniosek jest taki, że poparcie dla nich jest tym wyższe, im mniejsza jest liczba rodzeństwa. W pierwszej kolejności warto zwrócić uwagę na wyższą średnią dla antykoncepcji mechanicznej, dla której najwyższy poziom pojawia się u osób nieposiadających rodzeństwa (7,28) oraz posiadających jednego brata lub siostrę (7,19). Wartość ta spada do poziomu 6,64 u osób mających dwoje rodzeństwa i do 5,85 z trojgiem i więcej

Wykres 5.6 Szanse stosowania metod regulacji poczęć według kategorii omawianych metod oraz miejsca zamieszkania



Źródło: Opracowanie własne

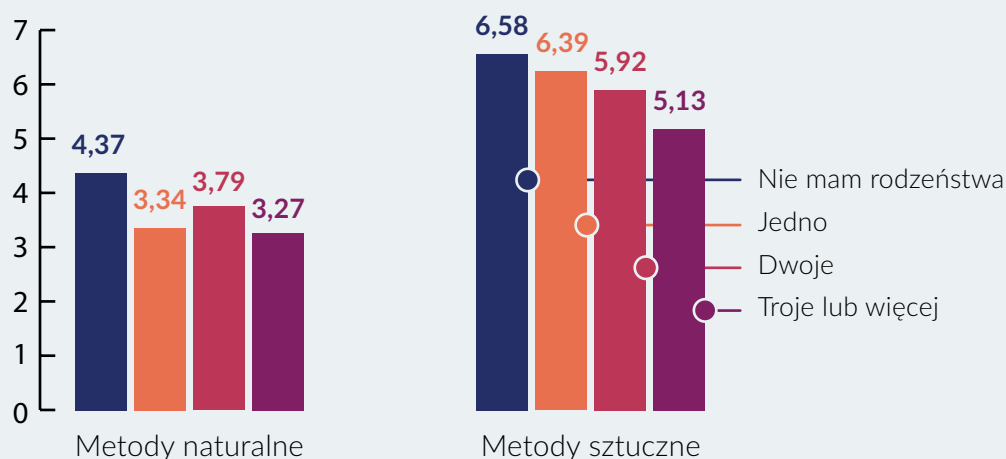
rodzeństwa. Jeśli chodzi o antykoncepcję hormonalną, to wartość jej średniej oscyluje w przedziale 5,86 – 4,39 i spada wraz ze wzrostem liczby rodzeństwa. Osoby, będące jedynakami, deklarują największe prawdopodobieństwo stosowania tej metody (5,86), średnia dla osób posiadających jednego brata lub siostrę wynosi 5,58, następnie obniża się do 5,20 u osób mających dwoje rodzeństwa. Najniższa wartość pojawia się u osób z trojgiem i więcej rodzeństwa (4,39, por. tabela 5.7).

*Tabela 5.7 Szanse stosowania metod regulacji poczęć według kategorii omawianych metod oraz liczby rodzeństwa*

| Liczba rodzeństwa  |         | Metoda Billingsa | Metoda Roetzera | Creighton Model System | Metoda angielska | Antykon. hormon. | Antykon. mech. |
|--------------------|---------|------------------|-----------------|------------------------|------------------|------------------|----------------|
| Nie mam rodzeństwa | Średnia | 4,08             | 4,12            | 4,59                   | 4,72             | 5,86             | 7,28           |
|                    | N       | 28               | 29              | 28                     | 28               | 122              | 124            |
| Jedno              | Średnia | 3,02             | 3,22            | 3,35                   | 3,77             | 5,58             | 7,19           |
|                    | N       | 75               | 76              | 71                     | 79               | 348              | 346            |
| Dwoje              | Średnia | 3,69             | 3,79            | 3,71                   | 3,95             | 5,20             | 6,64           |
|                    | N       | 77               | 77              | 78                     | 80               | 222              | 223            |
| Troje lub więcej   | Średnia | 3,43             | 3,38            | 2,79                   | 3,46             | 4,39             | 5,85           |
|                    | N       | 46               | 44              | 45                     | 47               | 132              | 136            |

Źródło: Opracowanie własne

*Wykres 5.7 Szanse stosowania metod regulacji poczęć według kategorii omawianych metod oraz miejsca zamieszkania*

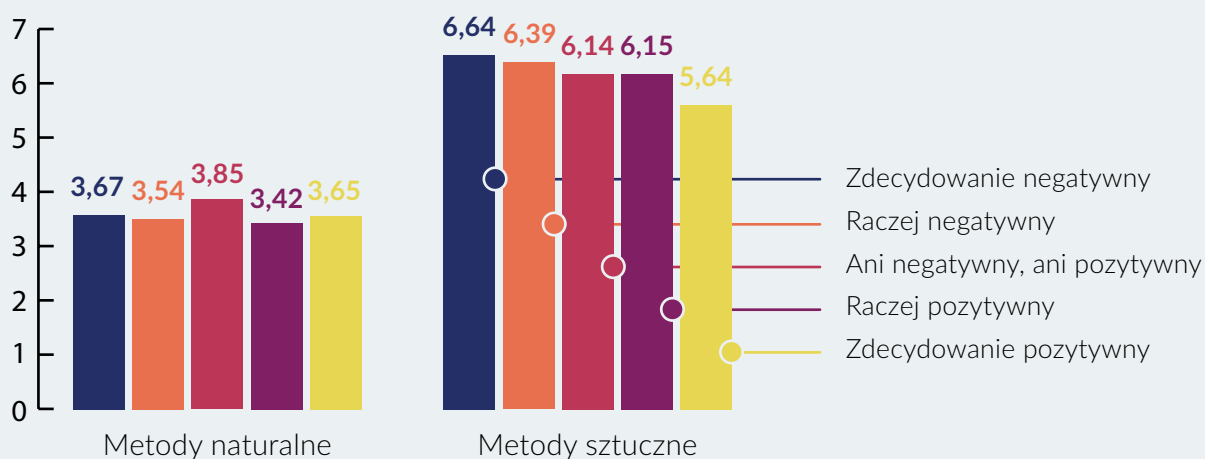


Źródło: Opracowanie własne

Zestawiając odpowiedzi z pytania o metody regulacji poczęć z deklaracjami dotyczącymi tego, na ile osoby badane zgadzają się ze stwierdzeniem „moi rodzice zapewнили mi dobry wzorzec rodziny” zasadnie można stwierdzić, że w przypadku metod naturalnych nie widać wpływu tej cechy na poziom poparcia dla tych metod, a wartości średniej według udzielonych odpowiedzi przyjmują wartości od 3,42 do 3,85. Jeśli chodzi o metody sztuczne, to sytuacja wydaje się dość podobna – wartości nie różnią się bardzo między sobą, choć można zauważyć, że poparcie dla metod sztucznych jest najwyższe w przypadku osób zdecydowanie niezgadzających się, że rodzice zapewнили im dobry wzorzec rodziny (6,64) i stopniowo spada poprzez kolejne kategorie odpowiedzi (6,39; 6,14; 6,15), a najniższe jest u osób, które zdecydowanie zgadzają się, że rodzice zapewнили im dobry wzorzec rodziny (5,64, por. wykres 5.8).

**Poparcie dla metod sztucznych jest najwyższe w przypadku osób zdecydowanie niezgadzających się, że rodzice zapewнили im dobry wzorzec rodziny (6,64) i stopniowo spada poprzez kolejne kategorie odpowiedzi.**

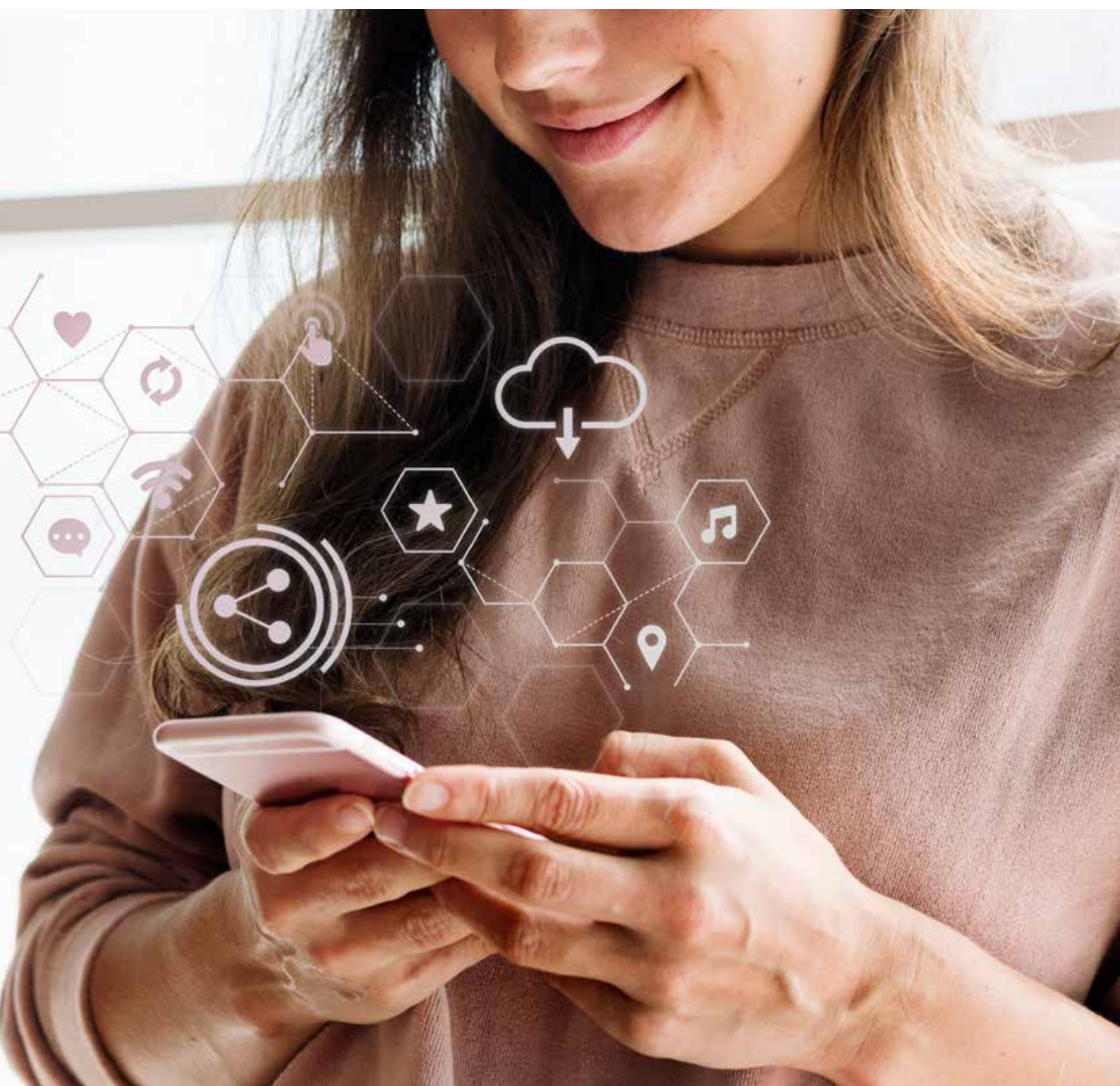
Wykres 5.8 Szanse stosowania metod regulacji poczęć według kategorii omawianych metod oraz wzorca rodziny przekazanego przez rodziców



Źródło: Opracowanie własne

Rozdział VI

## Źródła informacji o relacjach, związkach i rodzinie



## Rozdział VI

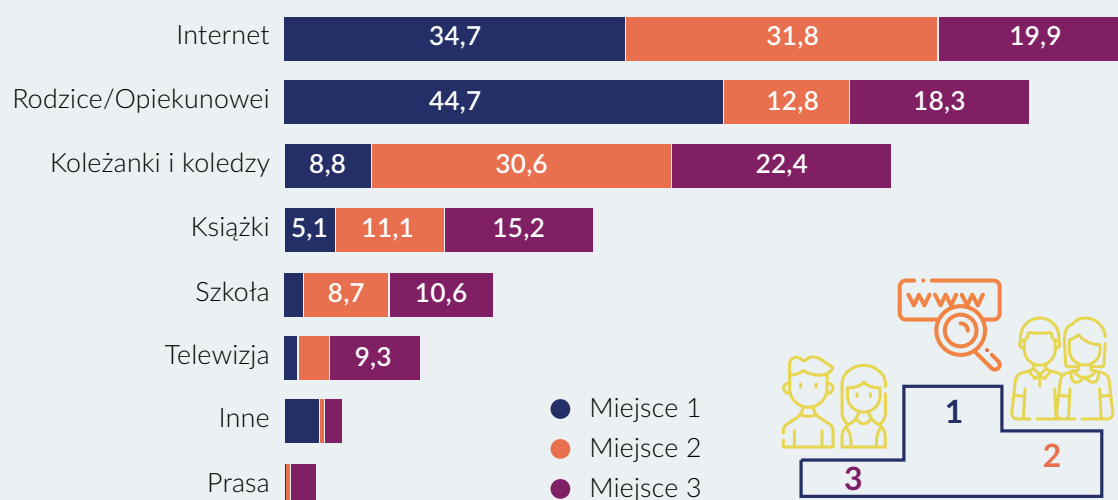
## Źródła informacji o relacjach, związkach i rodzinie

Analizując wzorce małżeństwa i rodziny, które preferują młode osoby, warto postawić pytanie o to, co w największym stopniu kształtuje te wzorce i skąd czerpią one wiedzę na temat relacji, zarówno w związkach, jak i rodzinie.

Według badań CBOS korzystanie z Internetu jest powszechne wśród osób poniżej 35 roku życia. W grupie wiekowej 18-24 lat aż 74% respondentów deklaruje, że w zasadzie cały czas jest online, na bieżąco otrzymuje informacje i reaguje na wiadomości<sup>6</sup>. Można przypuszczać, że wśród młodszej grupy osób sytuacja jest zbliżona. Internet stał się znaczącym źródłem wiedzy o bardzo szerokim znaczeniu. Potwierdzają to przeprowadzone badania.

Respondenci wśród wymienionych źródeł wiedzy o relacjach/związkach/rodzinie mieli wybrać trzy i uszeregować je według przypisywanej im wartości – od 1 miejsca do 3 miejsca. Sumując wszystkie wybory można wskazać trzy znaczące źródła wiedzy (ponad 50% wskazań na wszystkich trzech miejscach). Najczęściej wskazywanym źródłem jest Internet (86%).

Wykres 6.1 Struktura źródeł wiedzy o relacjach/związkach/rodzinie według ich uszeregowania przez badane osoby



Źródło: Opracowanie własne

Drugim źródłem są rodzice/opiekunowie (76%), zaś trzecim znaczącym źródłem wiedzy o omawianej tematyce są koleżanki i koledzy (62%). Co trzeci badany wskazał książki, a co piąty na szkołę (por. wykres 6.1).

Należy jednak zwrócić uwagę na strukturę wskazań na poszczególnych miejscach. Pomimo, że Internet pojawia się najczęściej wśród wskazań młodych osób (suma wszystkich trzech miejsc) nie jest on źródłem najczęściej wskazywanym na pierwszym miejscu. Prawie połowa młodych osób wskazuje na pierwszym miejscu rodziców/opiekunów. Internet na pierwszym miejscu uzyskał 10 punktów procentowych mniej wskazań, niż rodzice/opiekunowie. Jeśli analizować tylko wskazania na pierwszym miejscu, to dominują dwa źródła – rodzice/opiekunowie oraz Internet (por. wykres 6.1). Ponad połowa badanych osób (62%) wskazała na koleżanki i kolegów jako źródło wiedzy. Niemniej jednak, na pierwszym miejscu ta kategoria uzyskała niespełna 10% wskazań. Jej wskazania wzrastają na drugim (31%) oraz na trzecim miejscu (22%).

W przypadku Internetu wskazania na 1 oraz 2 miejscu utrzymują się na podobnym poziomie (około 30%). Na 3 miejscu są wciąż wysokie – co piąty respondent wskazuje Internet jako źródło wiedzy. W odniesieniu do kategorii rodzice/opiekunowie dominujące są wskazania na 1 miejscu (45%). Na 2 miejscu tę kategorię wskazuje 13%, a na 3 – 18%.

Warto zwrócić uwagę na cechy, różnicujące wybory trzech najczęściej wskazywanych źródeł wiedzy o relacjach/związkach/rodzinie, tj. rodzice/opiekunowie, Internet oraz koleżanki i koledzy. Jak wskazano wcześniej, kategoria rodzice/opiekunowie była najczęściej wskazywana przez młode osoby na pierwszym miejscu. W przypadku tej kategorii cechami, które w największym stopniu różnicują opinie respondentów, jest wzorzec rodziny pochodzenia oraz stosunek do wiary (por. wykres 6.2).

Wzorzec rodziny pochodzenia różnicuje w bardzo znaczącym stopniu wskazania badanych osób. Im lepiej oceniały one wzorzec rodziny pochodzenia, tym częściej wskazywały rodziców/opiekunów jako źródło wiedzy o relacjach/związkach/rodzinie. Dotyczy to zarówno wskazań na pierwszym miejscu, jak i zsumowanych wskazań na wszystkich trzech miejscach. Wśród osób, oceniających zdecydowanie pozytywnie wzorzec rodziny pochodzenia ponad połowa respondentów (61%) wskazała rodziców/opiekunów na pierwszym miejscu. Dodając wskazania na dalszych miejscach okazuje się, że zdecydowana większość (85%) badanych,

***Pomimo, że Internet pojawia się najczęściej wśród wskazań młodych osób (suma wszystkich trzech miejsc) nie jest on źródłem najczęściej wskazywanym na pierwszym miejscu. Prawie połowa młodych osób wskazuje na pierwszym miejscu rodziców/opiekunów.***

***Wzorzec rodziny pochodzenia różnicuje w bardzo znaczącym stopniu wskazania badanych osób. Im lepiej oceniały one wzorzec rodziny pochodzenia, tym częściej wskazywały rodziców/opiekunów jako źródło wiedzy o relacjach/związkach/rodzinie.***

pozytywnie oceniających wzorzec rodziny pochodzenia, czerpie wzorce od rodziców/opiekunów. Przechodząc od osób oceniających wzorzec rodziny pochodzenia jako zdecydowanie pozytywny, poprzez grupę oceniających raczej pozytywnie, ani pozytywnie, ani negatywnie, raczej negatywnie, aż do osób oceniających wzorzec rodziny pochodzenia zdecydowanie negatywnie – widoczny jest spadek znaczenia rodziców/opiekunów, zarówno wśród wskazań na pierwszym miejscu, jak i wskazań całościowych. Wśród respondentów, posiadających zdecydowanie negatywny obraz rodziny pochodzenia, jedynie niespełna co dziesiąta osoba wskazywała rodziców/opiekunów na pierwszym miejscu, podobnie na drugim miejscu (10%). Wzrost wskazań następuje na trzecim miejscu (36%). Wszystkie wskazania rodziców/opiekunów w tej grupie wynoszą 54% (por. wykres 6.2). Choć niewątpliwie rodzice/opiekunowie dla większości badanych osób są osobami znaczącymi, to wyraźnie widać, że młode osoby, które gorzej oceniają swoją rodzinę pochodzenia, przesuwają rodziców/opiekunów na dalsze pozycje w kontekście czerpania od nich wiedzy i wzorców.

Podobna sytuacja występuje w odniesieniu do stosunku do wiary. Przechodząc od osób głęboko wierzących do zdecydowanie niewierzących spada liczba wskazań rodziców/opiekunów na pierwszym miejscu. Co drugi młody człowiek (52%), deklarujący się jako głęboko wierzący, wskazał rodziców/opiekunów na pierwszym miejscu. W przypadku respondentów zdecydowanie niewierzących rodziców/opiekunów na pierwszym miejscu wskazała co czwarta osoba. Niezależnie od poziomu deklarowanej wiary, w każdej kategorii rodzice/opiekunowie otrzymywali najwięcej wskazań na pierwszym miejscu.

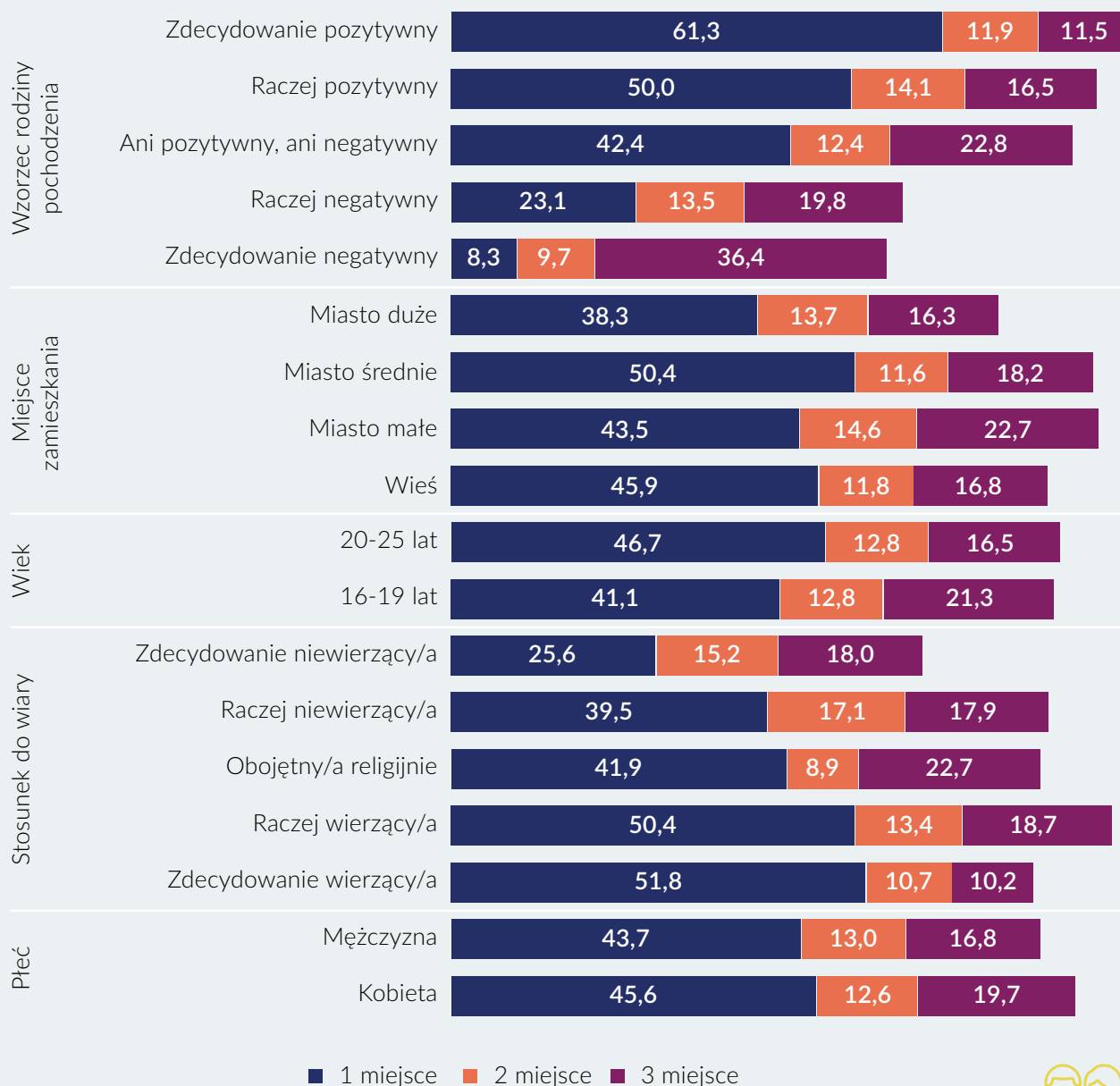
Cechy „wiek” oraz „płeć” nie różnicują opinii respondentów. Natomiast cecha „wielkość zamieszkania” różnicuje opinie w mniejszym stopniu, bez określonego kierunku.

Najczęściej wskazywanym źródłem wiedzy we wskazaniach zsumowanych na wszystkich trzech miejscach, jest Internet. Jest on także wskazywany na pierwszym miejscu po rodzicach/opiekunach. Wyraźnie widać, że siła Internetu jako źródła wzorców stale rośnie. W niektórych przypadkach dorównuje sile oddziaływania rodziny. Jest to jednak w dużej mierze uzależnione od funkcjonowania rodziny.

Analizując zależność pomiędzy wzorcem rodziny pochodzenia a wpływem Internetu jako źródła wiedzy o relacjach/związkach/rodzinie, wyraźnie widać, że pozytywna ocena własnej rodziny zmniejsza siłę oddziaływania Internetu, natomiast negatywna ocena zwiększa. Jest to widoczne szczególnie w odnie-

**Przechodząc od osób oceniających wzorzec rodziny pochodzenia jako zdecydowanie pozytywny, poprzez grupę oceniających raczej pozytywnie, ani pozytywnie, ani negatywnie, raczej negatywnie, aż do osób oceniających wzorzec rodziny pochodzenia zdecydowanie negatywnie – widoczny jest spadek znaczenia rodziców/opiekunów, zarówno wśród wskazań na pierwszym miejscu, jak i wskazań całościowych.**

Wykres 6.2 Hierarchia wskazań rodziców/opiekunów jako źródło wiedzy o relacjach/związkach/rodzinie według cech społecznych i demograficznych badanych osób

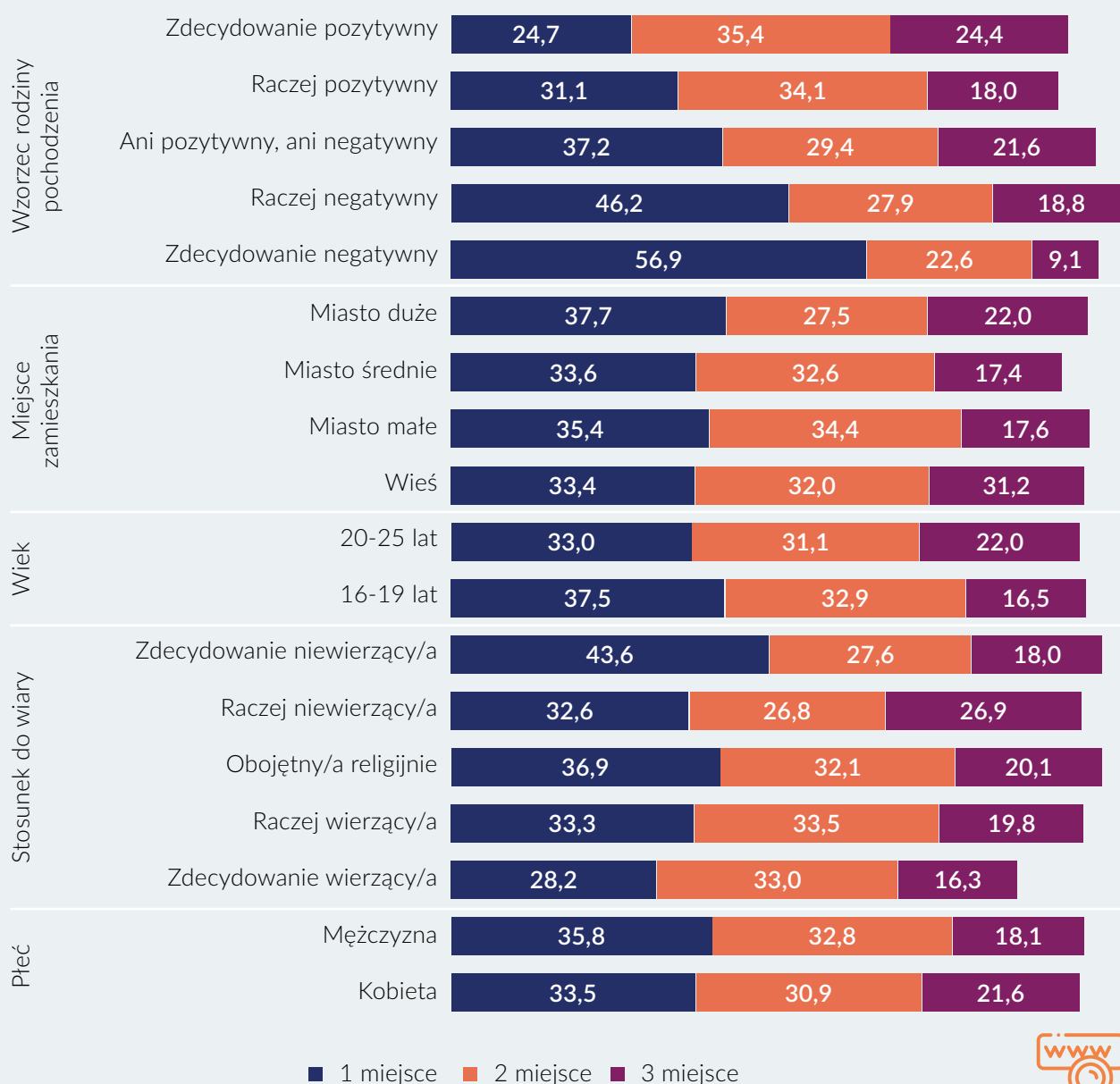


Źródło: Opracowanie własne

sieniu do wskazań Internetu jako źródła wiedzy o relacjach/rodzinie/związkach na pierwszym miejscu. Wśród młodych osób, które zdecydowanie negatywnie oceniają swoją rodzinę pochodzenia, Internet na pierwszym miejscu był wskazywany ponad dwa razy częściej (57%) niż wśród osób oceniających swoją rodzinę zdecydowanie pozytywnie (25%). Podobna zależność widoczna jest w odniesieniu do wiary. Nie ma ona jednoznacznego kierunku, ale osoby głęboko wierzące zdecydowanie rzadziej (28%) niż osoby zdecydowa-

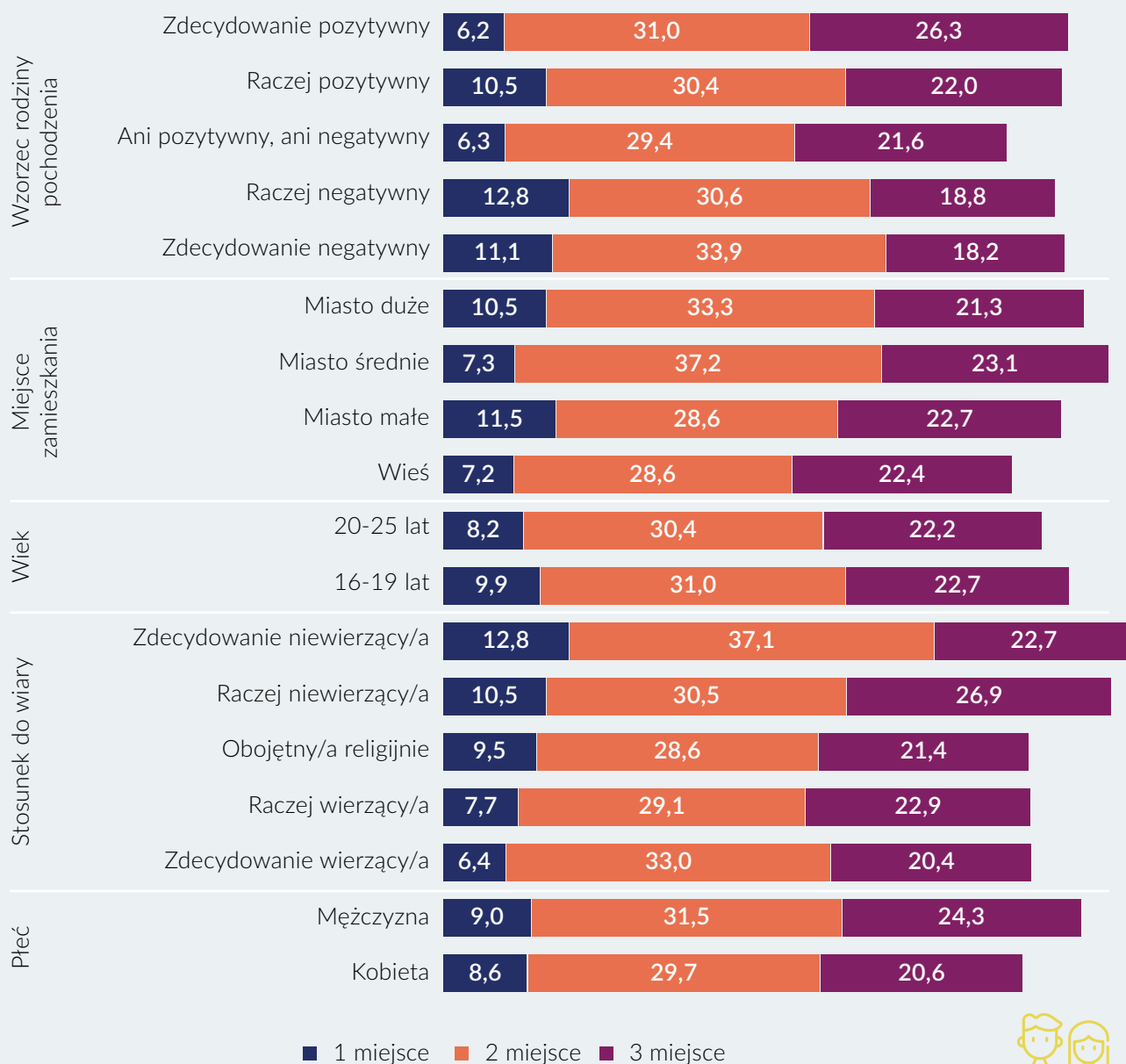
nie niewierzące (44%) wskazywały Internet na pierwszym miejscu. Niemniej jednak należy podkreślić, że po zsumowaniu wskazań na wszystkich trzech miejscach Internet, w większości grup respondentów, niezależnie od cech, osiąga ponad 80% wskazań. Jeśli mniejszy odsetek wskazań jest na pierwszym miejscu, to „zyskuje” na kolejnych miejscach. Wśród osób deklarujących się jako głęboko wierzące odsetek wskazań na wszystkich trzech miejscach nie przekroczył 80%, natomiast wśród młodych osób, oceniających raczej negatywnie rodzinę pochodzenia, przekroczył 90% (por. wykres 6.3).

Wykres 6.3 Hierarchia wskazań internetu jako źródło wiedzy o relacjach/związkach/rodzinie według cech społecznych i demograficznych badanych osób



Płeć, wiek i miejsce zamieszkania nie różnicują odpowiedzi w znaczący sposób. Ponad połowa badanych osób wskazała również na kolegów i koleżanki jako źródło wiedzy o relacjach/rodzinie/związkach. Należy podkreślić, że nie jest to źródło pierwszoplanowe. Niezależnie od cech respondentów, wskazania koleżanek i kolegów na pierwszym miejscu oscylują w pobliżu 10%. Odsetki są większe na kolejnych dwóch miejscach. Na drugim miejscu są to wskazania około 30%, natomiast na trzecim około 20%.

Wykres 6.4 Hierarchia wskazań koleżanek i kolegów jako źródło wiedzy o relacjach/związkach/rodzinie według cech społecznych i demograficznych badanych osób

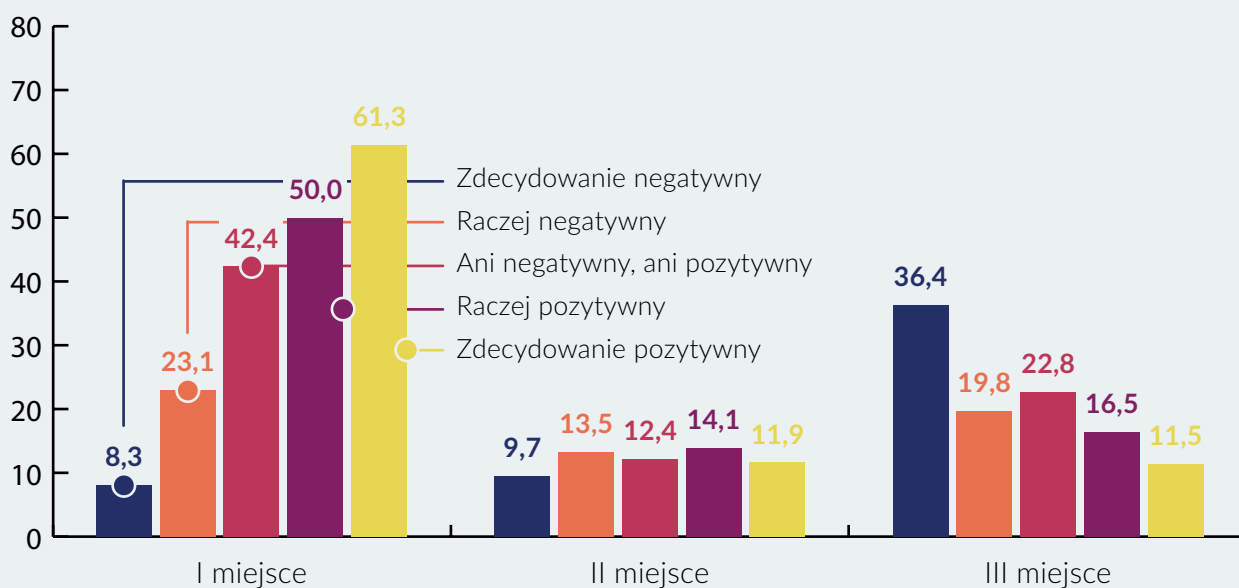


W tym przypadku brakuje tak wyraźnych zależności, jak w przypadku rodziców/opiekunów i Internetu. Niemniej jednak zauważyć można, że częściej na to źródło wskazują mężczyźni, osoby zdecydowanie niewierzące, osoby młodsze oraz mieszkańcy miast. Wzorzec rodziny pochodzenia nie różnicuje odpowiedzi respondentów. Niezależnie od oceny własnej rodziny, wskazania koleżanek i kolegów oscylują na podobnym poziomie (por. wykres 6.4).

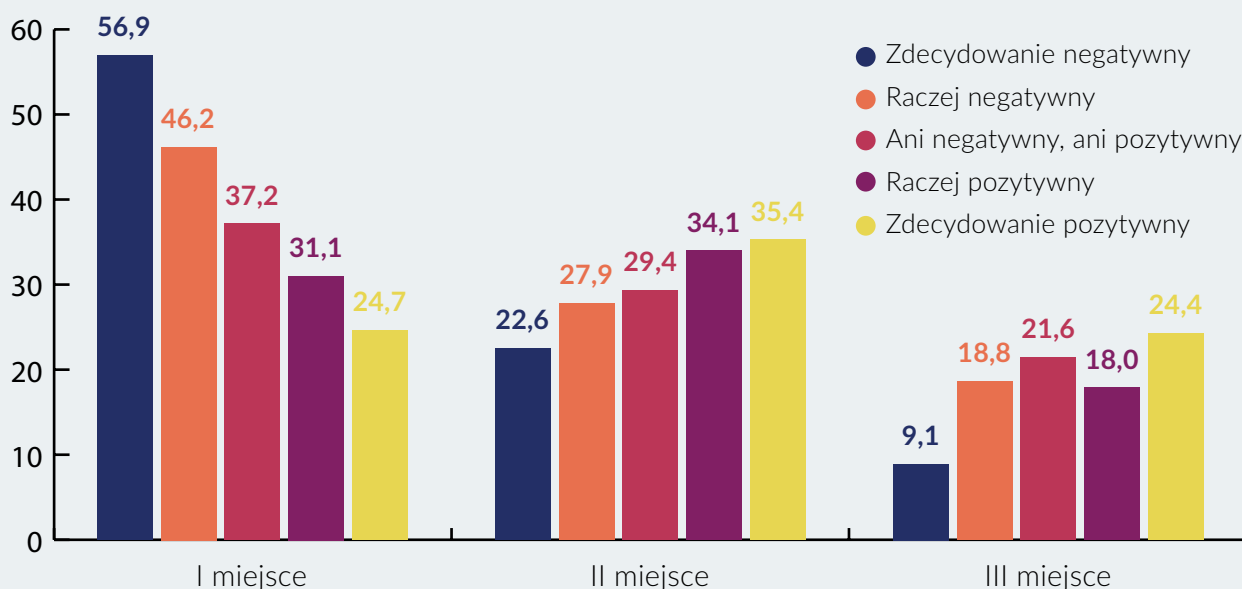
Przeprowadzone badania pokazują, jak ważną rolę w życiu młodego człowieka pełni rodzina. Wyraźnie widać, że w ocenianych negatywnie rodzinach w miejsce rodziców pojawia się Internet. Oczywiście, Internet jest ważny dla ogółu młodych osób, to jest ich środowisko życia. Niemniej jednak tam, gdzie rodzina nie jest dla młodego człowieka znaczącym punktem odniesienia, taką rolę pełni właśnie sieć globalna. Warto podkreślić, że koledzy/koleżanki mają swoje miejsce w życiu młodych osób, niezależnie od ich cech i doświadczeń, ale mimo wszystko są oni mniej znaczącym punktem odniesienia dla badanej grupy niż Internet.

Różnice w ocenie dwóch pierwszoplanowych źródeł, czyli Internetu i rodziców/opiekunów, względem oceny wzorca rodziny pochodzenia widoczne są w sposób bardzo wyraźny. Istotna jest zależność kierunkowa na kontinuum od osób, oceniających swoją rodzinę pochodzenia zdecydowanie negatywnie, do osób oceniających swoją rodzinę zdecydowanie pozytywnie. Wskazania rodziców/opiekunów na tym kontinuum na pierwszym miejscu rosną – od 8% wśród zdecydowanie negatywnego wzorca rodziny

Wykres 6.5 Hierarchia wskazań rodziców/opiekunów jako źródło wiedzy o relacjach/związkach/rodzinie według oceny wzorca rodziny pochodzenia



Wykres 6.6 Hierarchia wskazań internetu jako źródła wiedzy o relacjach/związkach/rodzinie według oceny wzorca rodziny pochodzenia



Źródło: Opracowanie własne

do 61% wśród zdecydowanie pozytywnego wzorca rodziny. W przypadku wskazań Internetu na pierwszym miejscu występuje sytuacja odwrotna, wskazania maleją – od 57% wśród zdecydowanie negatywnego wzorca rodziny do 25% wśród zdecydowanie pozytywnego wzorca rodziny. Jeszcze raz warto podkreślić, że wskazania Internetu we wszystkich grupach oscylują pomiędzy 80% a 90% (zsumowane trzy miejsca). Znaczenie ma jednak ważność przypisywana Internetowi, czyli odsetek wskazań na poszczególnych miejscach. W odniesieniu do rodziców/opiekunów widać również zależność we wskazaniach na wszystkich trzech miejscach. Nie następuje tak, jak w przypadku Internetu, wyrównanie wskazań na kolejnych miejscach. Analizując wskazania zsumowane rodziców/opiekunów widoczny jest spadek – od osób oceniających wzorzec swojej rodziny pochodzenia zdecydowanie pozytywnie (85%) do osób oceniających wzorzec swojej rodziny pochodzenia zdecydowanie negatywnie (54%). Oznacza to, że wśród części osób negatywnie oceniających swoją rodzinę pochodzenia rodzice/opiekunowie całkowicie tracą na znaczeniu, tj. nie przesuwają się w hierarchii na dalsze miejsca, ale są zastępowani innymi punktami odniesienia (por. wykres 6.5).

## Wnioski i podsumowanie



## Wnioski i podsumowanie

- Większość młodych ludzi (70%) jako właściwą dla siebie formę życia osobistego wskazało **małżeństwo**: w większości przypadków **z dziećmi**. Co trzeci respondent aktualnie nie widzi siebie w roli rodzica.
- Najczęściej wybieranym przedziałem (63,4%) wiekowym właściwym do **zawarcia małżeństwa jest 25-29 lat**. Kobiety preferowany wiek przesuwają w dół, natomiast mężczyźni w górę.
- Większość młodych ludzi **nie upatruje w małżeństwie jedynego źródła szczęścia**. Jedynie co trzeci respondent (31,0%) uważa, że małżeństwo jest potrzebne do szczęścia. Małżeństwo dla większości młodych ludzi nie jest determinantem szczęścia, choć jest cenną wartością.
- **Małżeństwo** jest przez młodych ludzi traktowane jako **przypieczenie uczucia miłości (58%), dające wsparcie (49,7%),** a nie ucieczka przed potencjalną samotnością (22,7%). Jednocześnie widzą zalety **wspólnego prowadzenia gospodarstwa domowego (56,0%)** i dostrzegają fakt, iż **małżeństwa są bardziej akceptowane społecznie niż związki nieformalne (65,0%)**. Wychowanie dzieci, w opinii młodych, nie łączy się w sposób jednoznaczny z małżeństwem.
- Młodzi ludzie stosunkowo często wyrażają opinie, że ślub generuje niepotrzebne koszty (40%), ale rzadko uważają, iż małżeństwo to zbędna formalność (22%). Stosunkowo często zgadzają się ze stwierdzeniem – **“na etapie planowania zawarcia związku małżeńskiego należy brać pod uwagę ewentualny rozwód” (38,3%)** oraz **“w małżeństwie ludzie o sobie zabiegają w mniejszym stopniu niż przed ślubem” (38,2%)**. Świadczy to, że uznają stosunkowo często małżeństwo za nietrwałe i “psujące” jakość relacji. O takim traktowaniu małżeństwa świadczy również wyrażona przez 1/5 respondentów opinia, iż małżeństwo ogranicza.
- **44% młodych osób chce mieć dwójkę dzieci, a 17% trójkę**. Tylko co szоста badana osoba nie chce mieć dzieci.
- **Kobiety (23%) nieco częściej niż mężczyźni (20%) chcą mieć rodziny wielodzietne.**
- Według  $\frac{3}{4}$  badanych **najlepszym wiekiem do zostania rodzicem jest trzecia dekada życia**, ale raczej jej druga połowa (25-29 lat – taki prze-

dział wskazało ponad 50% młodych osób). Warto zwrócić uwagę na fakt, że przedział wieku 20-24 lata był wskazywany w tym aspekcie częściej niż przedział 25-29 lat. **Kobiety chciałyby zostać matkami wcześniej niż mężczyźni ojcami.**

- Dla większości badanych **dzieci nie są postrzegane jako dominujące źródło szczęścia**, jednak **relatywnie spory odsetek młodych osób (około 25%) nie ma zdania na ten temat.**
- **Zdecydowana większość (około 91%) badanych deklaruje, że zna zarówno metody antykoncepcji mechanicznej, jak i hormonalnej**, i jednocześnie większość (około 75%) nie zna żadnej z pozostałych metod (tj. naturalnych metod regulacji poczęć) Oznacza to, że **powszechnie znane są metody sztuczne, a słabo znane metody naturalne.**
- Z deklaracji respondentów wynika, że z większym prawdopodobieństwem **korzystać będą z antykoncepcji mechanicznej oraz antykoncepcji hormonalnej**, niż z naturalnych metod regulacji poczęć (metoda angielska, metoda Roetzera, Creighton Model System oraz Metoda Billingsa)
- Młodzi respondenci swoją **wiedzę o relacjach, związkach i rodzinie czerpią przede wszystkim z Internetu (86%)**. Drugim źródłem informacji są **rodzice/opiekunowie (76%)**, zaś trzecim znaczącym źródłem wiedzy o omawianej tematyce są **koleżanki i koledzy (62%)**.
- Pomimo, niewątpliwej roli Internetu w kształtowaniu poglądów młodych ludzi, **niepodważalna jest wciąż rola rodziny jako źródła wiedzy o relacjach, związkach i rodzinie**. Prawie połowa młodych (44,7%) wskazuje jako pierwszoplanowe źródło w tym względzie swoich rodziców/opiekunów.

Cechą, która najsilniej różnicuje opinie młodych ludzi jest stosunek do wiary, zarówno w obszarze małżeństwa, jak i dietności. **Ponad połowa respondentów deklarujących się jako głęboko wierzący uważa, że małżeństwo jest potrzebne do szczęścia.** Jednak wraz ze spadkiem wiary odsetek tych odpowiedzi spada. Zauważono również, że **osoby wierzące częściej niż osoby niewierzące dostrzegają rolę wsparcia drugiej osoby w małżeństwie czy też doceniają rolę instytucji małżeństwa w procesie wychowywania dzieci.** Z kolei osoby zdecydowanie niewierzące wyraźnie częściej zgadzają się ze stwierdzeniem, iż ślub generuje niepotrzebne koszty, dostrzegają ograniczenia w małżeństwie, traktują związek małżeński jak zbędną formalność. Niepokojący jest fakt relatywnie częstszego brania pod uwagę ewentualnego rozwodu jeszcze przed ślubem przez

osoby niewierzące, które to również sceptycznie podchodzą do planów związanych z posiadaniem dzieci, co jest widoczne nie tylko w deklarowaniu liczby dzieci, ale także między innymi w określaniu idealnego wieku do zostania rodzicem, który jest wyraźnie wyższy niż dla osób wierzących oraz w niedostrzeganiu szczęścia w życiu z dziećmi. Zauważalne jest też zróżnicowanie szans stosowania metod antykoncepcji mechanicznej według stosunku do wiary: im respondenci byli bardziej niewierzący tym omawiane szanse były większe.

Nie można nie dostrzec znaczenia wzorca rodziny w podejściu do kwestii małżeństwa i dzietności. **Osoby, które uznały, iż otrzymały dobry przykład ze strony swoich rodziców wyraźnie częściej są gotowe do zawierania związków małżeńskich i posiadania większej liczby dzieci.** W ich przypadku sporadycznie zdarzały się negatywne oceny małżeństwa jako instytucji ograniczającej, a **życie w związku małżeńskim czy też posiadanie dzieci były uznane za źródło szczęścia przez zdecydowaną większość młodych osób, które uznają, że w swoim domu dostały dobry przykład życia rodzinnego.** Nie dziwi zatem fakt, że dla tych osób źródłem wiedzy o rodzinie najczęściej są rodzice, co zapewne wynika z dużego poziomu zaufania. Podobne prawidłowości są zauważalne w kontekście liczby rodzeństwa badanych. **Większa liczba siostr/braci sprzyja pozytywnemu postrzeganiu małżeństwa i dzietności w wielu aspektach.**

Kolejną cechą, która różnicuje podejście młodych osób do omawianych kwestii jest **miejsce zamieszkania.** Najczęściej opinie pozytywne w kontekście postrzegania małżeństwa oraz dzietności w kategorii szczęścia wyrażane były przez mieszkańców wsi, najrzadziej zaś przez mieszkańców dużych miast.

Gdyby wszystkie oczekiwania badanych osób się ziściły to za 10 lat, gdy będą one w wieku 26-35 lat, większość z nich byłaby już po ślubie lub tuż przed zawarciem związku małżeńskiego. **Znacząca część z nich miałaby dwójkę dzieci, zatem dominowałby model rodziny 2+2. Czy tak będzie...?** Bardzo możliwe, że rzeczywistość zweryfikuje wskazane w badaniu plany, prawdopodobnie negatywnie, na co wskazuje konfrontacja wyników wcześniejszych badań, realizowanych np. przez CBOS<sup>7</sup> z danymi GUS: dzietność jest na niższym poziomie niż wskazywana w badaniach postaw prokreacyjnych.

Zrealizowane badanie pokazało nie tylko plany i opinie młodych osób w kontekście zakładania rodziny, ale również pozwoliło określić czynniki różnicujące omawiane postawy. Bez wątplenia konieczne są pogłębione badania chociażby w zakresie ustalenia przyczyn różnicowania wyników według ustalonych czynników, szczególnie tych, które mają najistotniejszy wpływ – stosunku do wiary, wzorca rodziny wyniesionego z własnego domu, liczby rodzeństwa czy też charakteru miejscowości zamieszkania.

7 [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K\\_004\\_10.PD](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_004_10.PD)

## Biogramy autorów

### DR DOROTA GIZICKA

adiunkt w Katedrze Teorii Społecznych i Socjologii Rodziny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Autorka i współautorka wielu artykułów naukowych z zakresu socjologii małżeństwa i rodziny. Współtworzyła badania dotyczące rodzin transnarodowych. Jest współautorem monografii „Rodzina w sytuacji rozłąki migracyjnej”. Redaktorka i współredaktorka pozycji książkowych z zakresu przemian rodziny polskiej m. in. „Małżeństwo. Rodzina. Rodzicielstwo. Przemiany we współczesnej Polsce” oraz „Współczesna rodzina polska. Przemiany, zagrożenia i wyzwania”. Prezes „Instytutu Sądecko-Lubelskiego” którego celem jest wspieranie działalności społecznej, naukowej i oświatowej na rzecz rozwoju demokracji i społeczeństwa obywatelskiego, w szczególności regionów sądeckiego i lubelskiego. Zainteresowania naukowe: małżeństwo i rodzina w kontekście przemian społecznych, role rodzicielskie, plany życiowe i wartości młodzieży.



ORCID 0000-0001-5838-9862

### DR HAB. PROF. UAM MICHAŁ A. MICHALSKI

kulturoznawca, ekonomista, etyk gospodarczy, badacz wpływu rodziny na gospodarkę oraz polityki rodzinnej. Prezes Instytutu Wiedzy o Rodzinie i Społeczeństwie, ekspert Polskiego Forum Rodziców, członek Rady Rodziny przy MRiPS. Profesor nadzwyczajny w Zakładzie Etyki Gospodarczej Instytutu Kulturoznawstwa Wydziału Antropologii i Kulturoznawstwa UAM w Poznaniu. W 2014 roku opublikował monografię habilitacyjną pt. Znaczenie rodziny dla międzypokoleniowej transmisji kultury gospodarczej (Wyd. Naukowe UAM, Poznań 2014). Autor ponad pięćdziesięciu publikacji (w języku polskim i angielskim) z zakresu współzależności między rodziną, kulturą i rozwojem społeczno-gospodarczym. Członek i skarbnik Polskiego Stowarzyszenia Etyki Biznesu EBEN Polska, członek Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. W 2021 roku współtworzył badania i raporty pt. „Koszty rozpadu rodzin i małżeństw w Polsce” oraz „Rozwiązania prorodzinne w firmach prywatnych w Polsce”.



ORCID 0000-0002-9854-0069

**DR KRZYSZTOF SZWARC**

nauczyciel akademicki w Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu, członek Rady Rodziny przy MRiPS, autor ponad 30 publikacji naukowych, głównie z zakresu demografii, współautor między innymi raportów pt. „Koszty rozpadu rodzin i małżeństw w Polsce”, „Rozwiązania prorodzinne w firmach prywatnych w Polsce”, „Jak wspierać uczniów po roku epidemii? Wyzwania i rekomendacje dla wychowania, profilaktyki i zdrowia psychicznego”. Członek Polskiego Towarzystwa Badaczy Rynku i Opinii, członek Polskiego Towarzystwa Statystycznego. Zainteresowania badawcze: uwarunkowania płodności, jakość życia dzieci.



ORCID 0000-0002-2502-1401

**PieknaDziewczyna.PL**  
PASJE, ROZWÓJ, ZWIĄZKI



**Piękna  
Dziew  
czyna.**





**Pieknadziwczynyna.pl powstała, by towarzyszyć Ci w drodze ku dorosłości.**

Wczesna młodość to często czas kluczowych decyzji, które będą miały wpływ na całe Twoje życie. Zależy nam, żebyś była szczęśliwa, żebyś miała odwagę żyć odważnie i dobrze, często pod prąd współczesnym trendom, świadoma własnego unikalnego piękna i licznych talentów.

**Rozgość się na naszej stronie i przekonaj się sama – tutaj dziewczyny ciągną się w górę.** Jesteś dla nas ważna.

Zależy nam, by artykuły i wideo podcasty pieknejdziewczyny.pl były dla Ciebie inspiracją do rozwoju osobistego. To zaszczyt móc towarzyszyć Ci w drodze ku dorosłości. Mamy nadzieję, że zostaniesz z nami długo.



## WESPRZYJ NAS

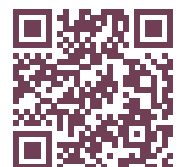
**Jeśli chcesz,** by treści publikowane na [www.pieknadziwczynyna.pl](http://www.pieknadziwczynyna.pl) oraz w naszych mediach społecznościowych dotarły do jeszcze większego grona dziewcząt – wesprzyj nas

1. Korzystając z tradycyjnego przelewu Santander Bank Polska S.A.  
89 1090 1854 0000 0001 4775 2911  
Tytułem: Darowizna na cele statutowe
2. Klikając zakładkę „wspieram” na naszej stronie internetowej



Już teraz dziękujemy!  
W imieniu zespołu  
Pięknej Dziewczyny  
**Paulina Michalska**  
Redaktor Naczelna Portalu

Zeskanuj kod  
i ZOBACZ



# PORTAL DLA MĘŻCZYŹN

którzy chcą stać się lepszymi wersjami siebie



BYĆ  
MĘŻ  
CZY  
ZNA



[www.bycmezczyzna.pl](http://www.bycmezczyzna.pl)

BYĆ  
MEZ  
CZY  
ZNA

**Bycmezczyzna.pl to drogowskaz dla facetów, wskazujący drogę ku satysfakcjonującemu życiu.**

We współczesnym świecie coraz trudniej znaleźć odpowiedź na pytanie – co to znaczy być mężczyzną. Jednak bez tej odpowiedzi niemożliwe jest zbudowanie znaczącego i dającego satysfakcję życia. Naszym celem jest tworzenie miejsca w Internecie, w którym męskość przestanie być tematem niewygodnym i pomijanym, a stanie się ideałem, do którego warto dążyć. **Staramy się ukazywać wzorzec mężczyzny we wszystkich jego wymiarach, równie chętnie sięgając do myśli wielkich filozofów, jak i do codziennej życiowej praktyki nie zapominając, że do pełni męskości potrzeba nam spójności ciała, ducha oraz intelektu.**

Wchodź śmiało na naszą stronę i postaw pierwsze kroki na drodze ku wartościowemu życiu.

Nie jesteśmy ekspertami w każdej dziedzinie. Nie stawiamy się w roli mistrzów, za którymi należy podążać. Jesteśmy po prostu facetami, którzy zdają sobie sprawę, że kluczem do szczęścia jest nieustanna praca nad sobą. Każdy artykuł, każdy wywiad i każdy materiał na naszej stronie i w mediach społecznościowych jest wyrazem tej właśnie pracy. Jesteśmy towarzyszami na drodze ku szczęściu.

*Zapraszamy Cię – dołącz do nas!*

**WESPRZYJ NAS**

Jeśli chcesz, by treści publikowane na [www.bycmezczyzna.pl](http://www.bycmezczyzna.pl) oraz w naszych mediach społecznościowych dotarły do jeszcze większego grona mężczyzn – wesprzyj nas

1. Korzystając z tradycyjnego przelewu Santander Bank Polska S.A.  
89 1090 1854 0000 0001 4775 2911  
Tytułem: Darowizna na cele statutowe
2. Klikając zakładkę „wspieram” na naszej stronie internetowej



**Jędrzej Nowacki**

Redaktor Prowadzący Portalu

Zeskanuj kod  
**i ZOBACZ**



# RODZINA JEST ZBYT WAŻNA, BY O NIEJ NIE MÓWIĆ



## INSTYTUT WIEDZY O RODZINIE I SPOŁECZEŃSTWIE

media rodzinne | badania naukowe | warsztaty  
produkcja medialna | ekspertyzy


POLSKIE  
FORUM  
RODZICÓW



SOS  
rozwód

Piękna  
Dziew  
czyna.

BYĆ  
MEŻ  
CZY  
ZNA

 511 091 742

 kancelaria@iworis.pl

 www.iworis.pl